

Dziś w numerze:

❑ **Kieszonkowcy** s.5

❑ **Wyrzucić samochody**

jarocińska obwodnica s.7

❑ **Pójść za ciosem**

rozmowa z senatorem S. Sikorskim s.12

❑ **Rok roweru**

promujemy jazdę na rowerach s.11

❑ **Szurkowski w Żerkowie**

wywiad z mistrzem s.15

❑ **Sprawa Burego**

ceglina w Witaszyczach s.8

❑ **Dziewczyna Marca**

Monika Biernack s.13

Stan zagrożenia - kieszonkowcy

„Proszę zwrócić szczególną uwagę na bagaż osobisty i portfele ze względu na częste kradzieże kieszonkowe.” Tak brzmi komunikat nadawany na targowisku w Jarocinie przez policjantów ze Straży Miejskiej. Nie zawsze spotyka się to ze zrozumieniem. Starsza kobieta mówi - „Te pieruny ino jeżdżą i straszą.” Prawdopodobnie to ona będzie następną ofiarą złodziei kieszonkowych.

Anna Kowalska także nie chciała wierzyć w opowieści znajomych, że na targowisku grasują kieszonkowcy. Pewnego dnia sprzedała świnie i wybrała się na targ, w celu dokonania większych zakupów. Przechodziła obok handlujących Rosjan i spostrzegła, że ma rozciętą reklamówkę. Skradziono jej portfel z dokumen-



tami i pieniądze. Sprawę zgłosiła policji. Do tej pory nie odzyskała skradzionych dokumentów.

O kradzieżach kieszonkowych w Jarocinie i na jarocińskich czytają na str. 5

Fot. R. Kaźmierczak

Prezentacje teatralne

W XIV Wojewódzkich Prezentacjach Teatralnych Dzieci i Młodzieży, które odbywają się w Jarocińskim Ośrodku Kultury od 14 do 16 kwietnia, bierze udział ponad sześćset młodych aktorów amatorów z całego województwa. Należą oni do zespołów teatralnych funk-

cjonujących przy szkołach i domach kultury. Wystąpią w dwóch kategoriach wiekowych: dziecięcej i młodzieżowej. Czwartek i piątek to dni prezentacji dorobku dwudziestu pięciu dziecięcych zespołów teatralnych. W większości będą to inscenizacje bajek, między innymi „Czerwonego Kapturka”, „Kopciuszka”, „Jasia i Małgosi”, „Kota w butach”. Jarocin reprezentują dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 z przedstawieniem „Królowa Jadwiga” (14 kwietnia o godzinie 9.10), ze Szkoły Podstawowej nr 5 z przedstawieniem „Kot w butach” (15 kwietnia o godzinie 17.25) i z Jarocińskiego Ośrodka Kultury. JOK zgłosił do konkursu dwie inscenizacje - „Małego Księcia” (15 kwietnia o godzinie 18.00) oraz „Awanturę w Bajkowicach” (14 kwietnia o godzinie 15.45). Znosi się na prawdziwy maraton teatralny. Występy będą trwać od godziny 9.00 do 18.00 - z przerwą na obiad. Każdego dnia, około 18.30 planuje się ponadto przeprowadzenie warsztatów dla instruktorów zespołów. Czas prezentacji poszczególnych przedstawień może ulec przesunięciu. Wiadomo, że nie zawsze da się przewidzieć, jak długo trwać będą np. zmiany dekoracji.

Jarocińskie Dyktando '94

Nad tegoroczną edycją Jarocińskiego Dyktanda honorowy patronat objęło Kuratorium Oświaty w Kaliszu. Finał konkursu odbędzie się 7 maja 1994 roku w auli Zespołu Szkół Zawodowych nr 1.

Lista uczestników zostanie ostatecznie zamknięta 30 kwietnia. Do tego czasu wszystkie zainteresowane szkoły podstawowe mogą zgłaszać trzyosobowe reprezentacje uczniów. Uczestnicy będą podlegać zarówno klasyfikacji drużynowej, jak i indywidualnej. W obydwu tych kategoriach **przysługują atrakcyjne nagrody**. Klasyfikacja drużynowa będzie jednak niemożliwa bez udziału dyrektora szkoły, który powinien przystąpić do pisania antydyktanda. Jego zadanie będzie polegało na popemieniu jak największej liczby błędów ortograficznych.

Poprawy dyktand dokona Komisja Konkursowa, w skład której wejdą: **mgr Barbara Ciesielska, mgr Stanisław Komendziński, Iwona Kasprzak, mgr Aleksandra Pilarczyk, mgr Piotr Piotrowicz (przewodniczący), mgr Danuta Urbańska** oraz pracownicy nauki Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. (rap)

7 i 8 kwietnia w Żerkowie gościła cała czołówka polskiego kolarstwa. W IX Ogólnopolskim Wyścigu Kolarskim „Po Ziemi Kalis-

ko - Konińskiej” wystartowało 109 zawodników. Wygrał Piotr Wadecki z ekipy Szurkowskiego.

Więcej o wyścigu czytają na stronach 14 - 15



Dekoracja zwycięzców 1 etapu

Fot. J. Stachowiak

Dokończenie na str. 3

Urodzenia

Natalia Antczak
Irena Marecka
Wiktorja Talbierz
Michał Floch
Marek Skowron
Magdalena Łukasiewicz
Mateusz Walczak
Eliza Bzderek
Martyna Gogółkiewicz
Patrik Dunaj
Adam Filipiak
Kamil Świerblewski
Marcin Sarnowski
Tomasz Wolski
Oskar Grabowski
Szymon Graczyk
Katarzyna Like
Tomasz Bogaczyk

Śluby

14 kwietnia
Marek Stółowski (Poznań) - Agata Kizewska (Boguszyń)
16 kwietnia
Józef Kolasinski (Chrzan) - Natalia Koterba (Osiek)
Dariusz Duda (Jarocin) - Sławomira Zimna (Jarocin)
Leszek Rejent (Jarocin) - Halina Kubot (Jarocin)
Zdzisław Kmieć (Jarocin) - Justyna Wojcieszak (Mieszków)
Mariusz Ciemniejewski (Jarocin) - Anna Łączna (Annapol)
Zbigniew Szlachetka (Kotlin) - Beata Szczepaniak (Łuszczanów)
Janusz Frączczak (Jarocin) - Anna Krobska (Bielejewo)
Robert Antczak (Jarocin) - Iwona Marcinkowska (Witaszyce)
Krzysztof Trybek (Siedlemin) - Marlena Wiśniewska (Jarocin)
Roch Wiśniewski (Tychy) - Ewa Łakoma (Jarocin)
Marek Bierła (Cielcza) - Małgorzata Jakubiak (Jarocin)
Paweł Krause (Wilkowyja) - Anna Ślagowska (Jarocin)
Zbigniew Jakubowski (Skoraczew) - Ewa Bierła (Chwałecin)
Jarosław Staszak (Twardów) - Marlena Durczak (Twardów)
Krzysztof Kujawa (Zerków) - Renata Cyrulewska (Chrzan)
Robert Nowak (Szczonów) - Lidia Stefaniak (Miniszew)
Radosław Przybylak (Jaraczewo) - Małgorzata Zielińska (Gola I)
Rafał Jankowiak (Jaraczewo) - Kamila Rosik (Nosków)
Edward Chrzan (Chojnice) - Teresa Celka (Jaraczewo)

Zgony

Włodzimierz Kubicki 1. 48 (Jarocin)
Anna Borecka 1. 85 (Jarocin)
Andrzej Reguiski 1. 96 (Roszków)
Janina Łukaszevska 1. 71 (Jarocin)
Hieronim Rzepczyk 1. 69 (Jarocin)
Tomasz Mikołajczak 1. 39 (Wilkowyja)
Aniela Bartkowiak 1. 66 (Góra)
Wojciech Grześkowiak 1. 83 (Łobez)
Marcjanna Przybylska 1. 88 (Cielcza)
Maria Głowicka 1. 83 (Jarocin)
Julianna Matuszewska 1. 96 (Jarocin)
Ludwik Zieliński 1. 88 (Nowe Miaszt)
Stanisława Głuszcak 1. 64 (Nowe Miaszt)
Pelagia Bierła 1. 72 (Kruczyn)
Marianna Szeszula 1. 88 (Nowe Miaszt)
Joanna Bartczak 1. 65 (Nowe Miaszt)
Stanisław Kaźmierczak 1. 62 (Zalesie)
Ludwik Pieszala 1. 85 (Gola II)
Marianna Stefaniak 1. 80 (Miniszew)
Edward Papież 1. 65 (Ludwinów)
Anna Paczkowska 1. 56 (Ludwinów)

Rodzina zmarłych składa wyrazy współczucia

Wszystkim, którzy okazali pomoc, zamówili msze św.,
złożyli kwiaty
oraz uczestniczyli w pogrzebie

ś.†p.

Hieronima Rzepczyka

serdeczne podziękowanie składa
żona

Wszystkim, którzy okazali pomoc i ulgę w cierpieniu,
zamówili msze św., złożyli kwiaty
oraz uczestniczyli w ostatniej drodze zmarłej

ś.†p.

Marii Głowickiej

serdeczne podziękowania składa
córnka z mężem i wnukiem Robertem

Serdeczne podziękowanie
ks. proboszczowi T. Lisieckiemu, ks. płk St. Kaźmierczakowi,
krewnym, przyjaciołom, znajomym i delegacjom
za ofiarowane msze św., modlitwy i udział w ostatnim pożegnaniu

ś.†p.

Anieli Bartkowiak

składają
mąż z rodziną

Serdeczne podziękowania
Rodzinie, Sąsiadom, Znajomym, Przyjaciołom,
Dyrekcji, Delegacjom i Współpracownikom OZPS
oraz wszystkim, którzy zamówili msze św., złożyli kwiaty
i wzięli udział w ostatnim pożegnaniu

ś.†p.

Tadeusza Talarczyka

składa:
Żona z dziećmi

Wszystkim, którzy okazali pomoc
szczególnie związkowi zawodowemu i pracownikom JAFO
oraz przyjaciołom i wszystkim tym, którzy nieśli ulgę w cierpieniu
oraz uczestniczyli w ostatniej drodze zmarłego

WŁODZIMIERZA KUBICKIEGO

serdeczne podziękowanie składa
RODZINA

Mówi się, że nie ma idealów...
...nieprawda...

Bez pracy

8 kwietnia w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 5896 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowały się 102 osoby. Spośród 90 wyrejestrowanych 74 podjęły pracę.

Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje ofertami pracy dla handlowca - akwizytora, piekarza, sprzedawcy (Witaszyce), technologa przetwórstwa mięsnego (Pleszew), nauczyciela matematyki, krawcowych, operatora koparki. (rr)

Dyżury aptek

Do 17 kwietnia dyżur nocny w godzinach 20.00 - 8.00 pełni apteka "Aspi-rynka" (Jarocin, ul. Hallera 14, tel. 24-34). Od 18 kwietnia dyżurować będzie w nocy apteka „Convallaria” (Jarocin, ul. Wolności 7, tel. 25-63). (rr)

Serdeczne podziękowanie

Dr Stanisławowi Spychałowi,

wszystkim, którzy służyli

pomocą w czasie choroby

i trudnych chwilach,

Krewnym, Przyjaciołom,

Sąsiadom, Delegacjom

i Znajomym za ofiarowane

msze św. i modlitwy

oraz za uczestnictwo

w ostatnim pożegnaniu

ś.†p.

Janiny
Łukaszewskiej

składa
rodzina

Serdeczne
podziękowania
za ofiarowane
msze święte, modlitwy
i udział
w ostatnim pożegnaniu

ś.†p.

Anny Boreckiej

krewnym, sąsiadom,
delegacji Urzędu Poczтового
oraz wszystkim znajomym

składa
rodzina

Kronika policyjna

★ Pierwszego kwietnia w Stegosz 15-letni mieszkaniec gminy Żerków dokonał kradzieży akcesoriów samochodowych z auta Grzegorza K. Skradzione przedmioty, wartości 300 tys. zł, zostały odzyskane.

★ W poniedziałek rano, pomiędzy 9.30 a 10.45 w Jarocinie na parkingu przy ul. Kilińskiego próbowano dokonać kradzieży samochodu BMW koloru granatowego na niemieckich numerach rejestracyjnych SGAR 395. Policja prosi o kontakt świadków zdarzenia.

★ W poniedziałek ok. 23.00 w Potarżycy został pobity Karol S. Sprawa pobicia jest już znany policji.

★ 8 kwietnia po południu w Jaraczewie czteroletnia dziewczynka wybiegła nagle z grupy bawiących się dzieci na jezdnię i została potrącona przez motorower. Dziecko trafiło do szpitala.

★ Nocą 8/9 kwietnia włamano się do gabinetu dyrektora Szkoły Podstawowej w Witaszycach. Skradziono metalową kasetkę z pieczętkami szkoły i elektronicznymi zegarkami. Straty oszacowano na 5 mln zł.

★ Z 9 na 10 kwietnia w Jarocinie na os. Rzeczypospolitej nieznanymi sprawcami włamano się do fiata 126p o numerze rejestracyjnym KZE 5815 należącego do Mieczysława Sz. i skradli radiodzwoniarz, koło zapasowe, gaśnicę, lusterko oraz klucze o łącznej wartości 3 mln zł.

★ W tym samym czasie na os. Konstytucji 3 Maja okradziony został fiat 126p (KZB 7792) Włodzimierza S. Z tego auta zginęły dwa głosniki i komplet żarówek.

★ 9 i 10 kwietnia włamano się do garażu Mariana Cz. na ul. Długiej w Jarocinie. Podczas drugiego włamania sprawca został zatrzymany. Okazał się nim znany policji narkoman z terenu Jarocina. Skradzione przedmioty odzyskano.

★ W niedzielę (10.IV) pomiędzy Jarocinem i Mieszkowem obrzucono kamieniami pociąg osobowy relacji Kępno - Krzyż. W jednym z wagonów wybita została jedna szyba - straty 1 mln zł. Sprawców dotychczas nie ustalono. (rj)

Prezentacje teatralne

Dokończenie ze str. 1

Młodzieżowych zespołów teatralnych zgłosiło się znacznie mniej niż dziecięcych, bo - jedenaście. W ich repertuarze - oprócz utworów o tematyce młodzieżowej - klasyka: „Lekcja” Eugene Ionsco, lekcja języka polskiego z „Ferdynandurke” Witolda Gombrowicza. JOK w tej kategorii wiekowej także zgłosił dwa przedstawienia: „Robotnicy” (16 kwietnia, godz. 9.00) i „Balladyna” (16 kwietnia, godz. 15.55).

Występy oceni jury pod przewodnictwem Mirosława Kuleszy - aktora lalkarza z Warszawy. W obydwu kategoriach wiekowych laureatami będą przyznane nagrody ufundowane przez Kuratorium Oświaty, burmistrza Jarocina i Jarociński Ośrodek Kultury. Nagrodzeni zostaną też wyróżniający się instruktorzy. (rap)

Wilkowyja

Poświęcenie kaplicy

W czwartek, 7 kwietnia, o godz. 16.00 ksiądz biskup Stanisław Napierała dokonał uroczystego poświęcenia kaplicy cmentarnej pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża w Wilkowyi. Na uroczystość, oprócz licznie zgromadzonych mieszkańców wsi, przybyli także księża wcześniej związani z parafią,

a także duszpasterze z okolicznych miejscowości. Po uroczystościach na cmentarzu zgromadzeni przeszli w procesji do kościoła, gdzie została odprawiona msza św., podczas której ks. biskup Napierała udzielił sakramentu bierzomian młodzieży parafialnej. (rr)



Ksiądz biskup Stanisław Napierała i proboszcz parafii Wilkowyja ks. Eugeniusz Michałczak w rozmowie z mieszkańcami wsi Fot. R. Kaźmierczak

Minister zdrowia - Jacek Żochowski w Kaliszu

Kalisz ma tomograf

11 kwietnia w kaliskim szpitalu wojewódzkim otwarto pracownię tomografii komputerowej i angiografii. W uroczystym otwarciu wzięli udział minister zdrowia Jacek Żochowski i wojewoda Eugeniusz Małeckii.

W czasie swego pobytu w Kaliszu minister Żochowski spotkał się z przedstawicielami służby zdrowia z województwa kaliskiego. Wśród zebranych dostrzegaliśmy dyrektora jarocińskiego ZZOU - Stanisława Sychała, Romana Roszaka - przewodniczącego Rady Nadzorczej ZZOU-u w Jarocinie oraz Henryka Szymczaka, który szefuje Radzie Nadzorczej ZZOU-u w Koźminie.

W czasie konferencji prasowej minister stwierdził, że ma zamiar inwestować w aparaturę diagnostyczną przede wszystkim na poziomie lecznictwa podstawowego. Środki mają pochodzić z 200 - milionowego kredytu zachodniego i jak podkreślał minister, w większości trafić do małych szpitali.

Odpowiadając na pytania dotyczące problemów narkomanii, Jacek Żochowski powiedział, że ministerstwo przygotowuje swój projekt nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Projekt ten zakłada wprowadzenie sankcji karnych za posiadanie narkotyków, które zaczynają być problemem społecznym już na poziomie szkół podstawowych. Tam właśnie dochodzi do bezpłatnego rozdawania narkotyków dzieciom z klas czwartych i piątych.

Minister zapowiedział także działania w kierunku restrukturyzacji zatrudnienia w służbie zdrowia, do których zaliczył przebrzmienie personelu pielęgniarskiego i zmniejszenie zatrudnienia, szczególnie na niższych szczeblach.

Na zakończenie swego pobytu w Kaliszu Jacek Żochowski spotkał się z parlamentarzystami Ziemi Kaliskiej. (rbhp)

Angiografia - badanie rentgenowskie układu naczyniowego tętniczego lub żylnego z zastosowaniem środków kontrastujących

Tomografia - metoda badania rentgenowskiego, polegająca na wykonywaniu zdjęć warstwowych narządów lub ich części w różnych płaszczyznach i na różnych głębokościach

Jaraczewo

Tanie kredyty

Jan Klim, dotychczas agronom gminny, został nowym dyrektorem Banku Spółdzielczego w Jaraczewie. Swą funkcję zaczął pełnić od 17 marca.

Zmiana na stanowisko dyrektora banku została dokonana na wniosek jego zarządu, przy poparciu rady nadzorczej. Dotychczasowy dyrektor, Waldemar Ratajczak, przeszedł bowiem do pracy w innym banku.

W ostatnim czasie bank rozdzielił pomiędzy 200 rolników ok. 1 mld zł kredytów preferencyjnych, t. zw. nawozowych, po 30 tys. zł na jeden hektar. Wszyscy wnioskodawcy, którzy złożyli wnioski do 15 marca zostali załatwieni pozytywnie. Ze względu na fakt, że chętnych do zaciągnięcia tego typu pożyczek zgłasza się coraz więcej, zarząd banku wystąpił do Gospodarczego Banku Wielkopolski w Poznaniu o dodatkowy 1 miliard złotych na tego typu kredyty. Kredyt nawozowy jest oprocentowany w wysokości 10% w skali roku, a termin spłaty kapitału upływa 15 września. Nic dziwnego, że ilość rolników chcących zaciągnąć taki kredyt jest bardzo duża. (as)

Splonęło 100 mln zł

Zabawa dzieci zapalkami była przyczyną pożaru stodoły w Mieszkowie 8 kwietnia. Straty oszacowano na około 100 mln zł. Dzięki sprawnie przeprowadzonej akcji gaśniczej uratowano majątek wartości około 200 mln zł. Pożar gasiły dwie jednostki Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie i po jednej z Ochotniczych Straży Pożarnych w Mieszkowie i w Cielczy. (rr)



Fot. J. Stachowiak

Zapisy do przedszkoli

W tym tygodniu mija termin składania wniosków o przyjęcie dziecka do przedszkola w roku szkolnym 1994/95 w gminie Nowe Miasto. Na terenie gminy Jarocin i w Kotlinie okres zapisów upływa 30 kwietnia. W Żerkowie potrwa do 10 maja, natomiast w gminie Jaraczewo zapisy rozpoczyna się dopiero od maja.

Miesięczne ceny pobytu dziecka kształtują się w zależności od spędzanych w przedszkolu ilości godzin. W Jarocinie dziewięciogodzinny pobyt wraz z trzema posiłkami kosztuje około 500 tys. zł,

z dwoma posiłkami - ok. 400 tys., natomiast nic nie kosztuje pobyt w przedszkolu przez pięć godzin bez wyżywienia. W Żerkowie miesięczna opłata całonocnego pobytu wraz z pełnym wyżywieniem wynosi około 380 tys. W Kotlinie trzeba będzie zapłacić około 350 tys., a za pobyt pięciogodzinny z dwoma posiłkami - około 280 tys. zł. W gminie Jaraczewo i Nowe Miasto nie podjęto jeszcze decyzji w sprawie opłat.

Rodzice, których dzieci uczęszczać mają do przedszkolnych zerówek, również muszą złożyć wniosek. (jn)

Peregrynacja obrazu św. Józefa

W niedzielę 17 kwietnia o godz. 11.00 na Placu św. Józefa w Kaliszu zainaugurowane zostanie nawiedzenie kopii obrazu św. Józefa w parafii Diecezji Kaliskiej. Uroczystości będzie przewodził ksiądz arcybiskup Józef Kowalezyk, Nuncjusz Apostolski w Polsce, który odprawi mszę św. pontyfikalną z homilią.

Nawiedzenie poprzedzane jest pielgrzymkami diecezjalnymi kapłanów, kleryków, zakonnic, małżeństw i rodzin, osób chorych i starszych, a także ludzi bezrobotnych i młodzieży do Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu, które odbywają się w bieżącym tygodniu. Odbywa się także w Kaliszu Sympozjum Józefologiczno - Józefowe.

„Przybywając do parafii w wizerunku przedstawiającym Najświę-

szą Rodzinę, św. Józef skupi naszą uwagę na rodzinie. W roku poświęconym rodzinie ma to donieść znaczenie. Przyjmując św. Józefa, będziemy się starali zauważyć na nowo rodzinę, odkryć jej niezastąpioną wartość dla życia i rozwoju człowieka. Będziemy się starali dostrzec rodziny, którym się ciężko i które potrzebują pomocy.” - napisał w liście do wiernych, odczytanym w niedzielę we wszystkich kościołach diecezji, ks. biskup Stanisław Napierała.

Ojciec Święty ustanowił św. Józefa niebieskim Patronem Diecezji Kaliskiej. Kopia obrazu została pobłogosławiona w ubiegłym roku w Watykanie przez Jana Pawła II. W ciągu dwóch lat, z przerwami na wakacje i okres zimy, obraz św. Józefa nawiedzi wszystkie parafie Diecezji Kaliskiej. (rr)

Wandalizm na zielono

Od dłuższego czasu odnotowuje się wzrost liczby kradzieży i aktów wandalizmu, dokonywanych na młodych drzewach i krzewach. Już ok. 12,5 mln zł kosztowało nasze miasto naprawianie szkód wynikłych z tego typu działalności przestępczej. Fun-

Usuwaniem szkód, a także nasadzeniem nowych drzew i krzewów zajmują się dwie firmy: Zakład Konserwacji i Urządzania Terenów Zielonych „GaRo” oraz Zakład Usług Rolnych. Najczęściej sadzone są jałoby, lipy, kasztanowce, klony, tuje i jałowce.



Niedawno nasadzone krzewy na rogu ulic Poznańskiej i Kasztanowej
Fot. D. Andrzejewski

kejonariusze Straży Miejskiej są bezsilni.

Narożnik ulic Poznańskiej i Kasztanowej oraz ul. Paderewskiego to dwa najczęściej wybierane przez wandalów i złodziei miejsca „pracy”. Ilość środków przeznaczanych na utrzymanie stałej liczby sadzonek w tych punktach miasta, przewyższa w znacznym stopniu nakłady ponoszone z tego tytułu w innych obszarach Jarocina.

Zawody i...

O godzinie 7.00, w niedzielę 17 kwietnia, rozpoczyna się zawody spławikowe na stawie przy ul. Estkowskiego w Jarocinie. Mogą wziąć w nich udział wędkarze, którzy nie ukończyli 16 roku życia i są zrzeszeni w Kole PZW Jarocin - Miasto. Dzień wcześniej, od godz. 16.00, będą wykonywane prace na rzecz Kola wokół stawu. Zarząd Kola apeluje do wędkarzy o zabranie narzędzi. (rr)

Jak informuje Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy i Miasta Jarocin od października 1992 r. do marca 1994 r. na tego typu prace przeznaczono już ok. 42 mln zł. Na rok bieżący planowane jest wykonanie nasadzeń na terenie całego miasta za sumę ok. 20 mln. zł. Istnieje więc realna szansa na to, że wkrótce Jarocin zastanie z zieleni i czystego powietrza.

Tylko co na to wandal i złodziej? Wandalu! Pomyśl, czym będziesz odychał za kilkanaście lat w mieście bez drzew. Spalinami? Złodzieju! Wybudowałeś już zapewne wielki, piękny dom. Chcesz mieć także piękny ogród. Zamiast nerwowo pod osłoną nocy kraść drzewka i krzewy zdobiące miasto, kup za jedyne 50 tys. zł sadzonkę.

Damian Andrzejewski

Występ dętych talentów

16 kwietnia, w drugim koncercie z cyklu „Z muzyką przez wieki”, wystąpi zespół instrumentów dętych Poznańskiej Szkoły Talentów. Koncert odbędzie się o godz. 18.00 w jarońskim Ratuszu. (rr)

Zostań ratownikiem wodnym

Siła, sprawność, opanowanie w trudnych sytuacjach życiowych to cechy psychofizyczne, którymi powinni się odznaczać kandydaci na młodszego ratownika wodnego i ratownika wodnego. Kurs na ratowników tych stopni organizuje Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Jarocinie wraz z Wojewódzkim Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym w Kaliszu.

Zgłoszenia chętnych do wzięcia udziału w kursie przyjmuje dyrekcja MOSiR-u Jarocin (ul. Sportowa 6) do 30 kwietnia. Kandydaci powinni spełniać warunki wstępne, a mianowicie posiadać kartę pływacką, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu. Muszą także przepłynąć 50 m stylem dowolnym w czasie poniżej 45 sekund i 15 m pod wodą i podpisać deklarację członkostwa WOPR. Kandydat na młodszego ratownika wodnego musi mieć ukończone 15 lat, a na udział w kursie musi wyrazić zgodę jego rodzice. Natomiast od osoby chcącej zostać ratownikiem wodnym

wymagana jest pełnoletność i dodatkowe uprawnienia wodniackie.

W programie kursu przewidziane jest 10 godzin ćwiczeń na krytej pływalni jarońskiego MOSiR-u, 4 godziny na basenie odkrytym i 6 godzin nad Zalewem Szałe w Kaliszu. Zajęcia teoretyczne będą łącznie trwać 20 godzin.

Kurs będzie trwał około dwóch miesięcy. Koszt uczestnictwa w nim na jedną osobę wynosi 1 milion zł (płatne w dwóch ratach), a opłata egzaminacyjna 50 tys. zł (po zdaniu egzaminu zostanie wliczona w koszty ogólne). (rr)

IMPROVEX

G.M.Z. Rudowiczowie

62-800 KALISZ
UL. GÓRNOŚLĄSKA 56
UL. LIPOWA 33

Stan zagrożenia - kieszonkowcy

Problem kradzieży kieszonkowych dotarł do Jarocina. Znaczne nasilenie kradzieży występuje w dni targowe. Do naszego miasta przyjeżdżają tysiące ludzi. Są wśród nich także kieszonkowcy. Kradną zarówno mężczyźni jak i kobiety, ludzie starsi i młodzież, nastoletnie panienki, matki z córkami, a także obcokrajowcy.

Kieszonkowcy, zwani także „dolinarzami” lub „koronkowcami” stanowili przed laty elitę wśród złodziei. Ich środowisko było niedostępne dla ludzi z zewnątrz. Złodziejską profesję przekazywano niemalże z ojca na syna. Przyszły kieszonkowiec przechodził przeszkolenie na manekinie. Powtarzał w nieskończoność różne czynności, aż do perfekcyjnego opanowania tej trudnej „sztuki”. Następnie „uczni” poddawano egzaminowi na „żywym obiekcie”. W tym celu złodziejska ekipa udawała się do miejsc, gdzie z powodzeniem można było wykorzystać nabyte umiejętności. Po wojnie, znany był policyjny warszawskiej przypadek 13-letniego chłopca, który przetrwał wszystkich kieszonkowców swoją zręcznością. Młodzieniec potrafił wyjąć swej ofierze portfel z wewnętrznej kieszeni marynarki, zdjąć zegarek z ręki, a nawet sygnet z palca.

Dawniej kieszonkowcy działali głównie w dużych miastach. Obecnie pojawiają się wszędzie: czyli w pociągach, sklepach, na targowiskach, dworcach a nawet w kościele.

OFIARY

Maria Domagała została okradzona przez kieszonkowca. Dowiedziała się o tym od policjantów. Znalazli jej portfel na targowisku i przynieśli do domu. W portfelu



zostały tylko dokumenty. Pieniężny już nie było.

Iwonę Kubiak uchroniła przed kradzieżą dbałość o własne buty. Wsiadła do pociągu w Poznaniu. Przed drzwiami prowadzącymi do przedziału stał mężczyzna. Nie mógł się zdecydować czy chce wejść do przedziału, czy nie. „Byłam już mocno podenerwowana tą sytuacją. Bałam się, że facet mnie nadepnie. W międzyczasie zauważyłam, że za mną też ktoś stoi. Wreszcie nie wytrzymałam i krzyknęłam: „wchodzi pan czy nie?”. mówi. Jej krzyk bardzo ich

przeraził i mężczyźni szybko się oddalili. Później okazało się, że miała rozpiętą torebkę, z której wystawał jej portfel. Złodziejowi zabrakło sekundy. Po dwóch tygodniach znowu znalazła się w podobnej sytuacji. Chciała wejść do pociągu. Wejście zostało zablokowane przez mężczyznę. Jego bagaż zaplątał się między schodkami. Zorientowała się dopiero przed Środą, gdy konduktor przyszedł sprawdzić bilety. Straciła piękny portfel, 100 tysięcy złotych i inne przedmioty. Od tego czasu jest bardzo ostrożna.

Zofia Fijas straciła przed świętami wielkanocnymi całą rentę i inne cenne pamiątki. „Nie wiem gdzie została okradzona. Wiem natomiast, że fakt ten na zawsze pozostanie w mojej pamięci. Zawsze starałam się być dobra dla innych ludzi. A teraz po tym zdarzeniu, boję się wychodzić z domu, jestem cały czas roztrzęsiona. Apeluje do wszystkich przestępców, aby choć przez moment zastanowili się nad tym, jaką krzywdę wyrządzają innym ludziom”.

FAŁSZYWA ZAKONNICA

Maria Stróźniak jechała pociągiem z Bydgoszczy do Jarocina. „W przedziale byłam sama. Po pewnym czasie miejsce obok mnie zajęła zakonnica. Fakt ten bardzo mnie ucieszył, ponieważ nie lubię jeździć sama w przedziale, szczególnie późną porą. W pewnej chwili zauważyłam, że mój płaszcz się poruszył. Nie zwróciłam na to większej uwagi. Gdy zakonnica już nie było, sięgnęłam do kurtki po bilet i wtedy okazało się, że zniknął mój portfel z pieniędzmi i dokumentami.” - mówi. Zdarzenie to zgłosiła na policję. Po kilku tygodniach otrzymała zawiadomienie, że może odebrać swoje dokumenty. Dowiedziałam się, że policja aresztowała osobę podającą się za zakonnicę. Znalaziono przy niej kilka różnych dowodów osobistych.

Jednak kieszonkowcy rzadko bawią się w przebieierañców. Zawyszają starają się nie wyróżniać w tłumie. Wyglądają schludnie, są dobrze ubrani. Lepiej czują się na obcym terenie niż w miejscu zamieszkania. Działają zarówno indywidualnie jak i w grupach. Indywidualista ma utrudnione zadanie,

ponieważ musi czekać na odpowiednią okazję, aby móc „obrobić” klienta. Potencjalna ofiara zanim zostanie okradzona jest przez dłuższy czas obserwowana. Przestępcy sprawdzają, ile „klient” ma pieniędzy, gdzie chowa portfel, a także czy jest sam. Kolejny etap to wybór odpowiedniego miejsca do wykonania skoku. Grupa przestępcza tworzy wówczas tzw. „sztuczny tłok”, a jeden ze złodziei dokonuje kradzieży. Złodzieje wykorzystują również inne metody kradzieży. Sposób, nazywany „na kosę”, jest praktykowany z powodzeniem na jarocińskim targowis-



ku. Przestępca przecina kieszeń kurtki lub spodni, torebki, torby foliowej, paska od zegarka itp. Drugi, „gołą ręką”, to po prostu wyjście z torby portfela lub innych cennych przedmiotów. Trzeci sposób - „zza parawanu”; złodziej w celu ukrycia swego działania wykorzystuje różne rzeczy, np. płaszcz przewieszony przez rękę, torbę lub używa innej luźnej odzieży.

Do najniebezpieczniejszych miejsc w Jarocinie należy targowisko, a szczególnie sektor zajmowany przez handlujących obcokrajowców i miejsce pod wiatą, gdzie swoje towary oferują kobiety z okolicznych wiosek. Do kradzieży dochodzi również w rejonie rynku i przyległych do niego uliczkach. Złodziejski rekord padł w marcu bieżącego roku, gdy w ciągu jednego dnia dokonano w Jarocinie kilkunastu kradzieży kieszonkowych.

GRANICE BEZKARNOŚCI

Pewien amator cudzego mienia przyjechał na gościnne występy do Jarocina aż z Katowic. Chwilę po dokonaniu kradzieży został rozpoznany przez ofiarę, która wszczął alarm. Osoby znajdujące się na targowisku pomogły policji w ujęciu przestępcy. Złodziej nie chciał się przyznać do dokonania kradzieży, mimo że policjanci znaleźli przy nim portfel poszkodowanej, a także zyletki. Twierdził, że ktoś mu to wepchnął. Gdy tłumaczenia nie odniosły skutku. Kie-

szonkowiec podjął próbę przekupstwa. Zaoferował eskortującym go policjantom po 3 mln zł w zamian za wypuszczenie na wolność. Gdy i ta próba się nie powiodła, delikwent wykorzystał chwilę nieuwagi policjantów i wyszedł z radiowozu - przed komendą policji zaczął uciekać w stronę osiedla Kościuski. Został jednak szybko ujęty. Na komendzie okazało się, że jest ścigany listem gończym. Nie wrócił z więziennej przepustki. Wcześniej odsiadywał wyrok 4,5 roku pozbawienia wolności za inne przestępstwa.

Kieszonkowcy niezmiennie rzadko odpowiadają za swoje czyny. Jednak czasem trafiają na ławę oskarżonych.

W kwietniu 1992 roku w Sądzie Rejonowym w Jarocinie odbyła się rozprawa przeciwko osobie, która dokonała tak zwanej kradzieży szczególnie zachwalej. Czyn polegał na tym, że 8 stycznia 1992 r. w Jarocinie sprawca podszedł do pokrzywdzonego, objął go od tyłu i wyciągnął zwinione w rulon pieniądze - 180 tysięcy złotych. Poszkodowany szybko zorientował się, że nie ma pieniędzy. Puścił się za złodziejem w pościg. Nie udało się go dogonić. Na podstawie informacji uzyskanych od podejrzanego, policjanci szybko ustalili sprawcę. Okazało się, że był to mieszkaniec Jarocina. Przestępca odpowiadał z artykułu 208 kodeksu karnego. Wymierzono mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny - 300 tys. zł.

Zdaniem policji ludzie sami stwarzają okazje do kradzieży. Niektóre kobiety noszą portfele w koszykach między ziemniakami lub kapustą, w plastikowych torbach lub innych nieodpowiednich miejscach. Aby uchronić się przed kradzieżą należy trzymać torebki lub portfele pod ręką i w innych bezpiecznych schowkach. Większe sumy powinniśmy dzielić na kilka części.

Warto zwracać uwagę na komunikaty i inne ostrzeżenia.

Andrzej Wesolek

Imiona i nazwiska zostały zmienione

600-lecie Jaraczewa

Poznaj gminę - Góra

Góra należy do miejscowości o bardzo długiej historii, o czym świadczą wykopaliska archeologiczne. Pierwsze pisane wzmianki o wsi pochodzą z 1392 roku. Wieś była własnością różnych rodów wielkopolskich. W XVI wieku należała do Konarskich, w XVII w. do Dobrzyckich herbu Leszczyc, a w następnym stuleciu do Gajewskich. W 1835 roku wieś zaku-



Kościół w Górze Fot. Z. Kaczmarek

pił Eduard von Molland. W latach 1877 - 78 wzniesiono pałac wg projektu Paula Röttera. Elementy dekoracyjne wykonane zostały z żółtawej, klinkierowej cegły, skonstruowanej z gładką płaszczyzną tynkowej ściany. Szczególnie ciekawie opracowane zostały ryzality wzdłuż elewacji o bogatych podziałach i neorenesansowych szczytach, a od zachodu umieszczono okrągłą wieżę o stożkowym hełmie. Pałac w Górze zachowuje symetryczny układ pomieszczeń z sienią na osi łączącej w sobie funkcje klatki schodowej i mieszkalne wyposażenie hallu. Obecnie pałac w całości służy wychowankom i pracownikom Państwowego Domu Dziecka.

Na terenie parku, wśród wielu drzew, rosną trzy pomnikowe

dęby o obwodach 335, 388, 480 cm.

Od zachodu z parkiem graniczy kompleks zabudowań dawnego folwarku, w skład którego wchodzi spichlerz z 1840 r. oraz pochodzące z przełomu XIX i XX wieku gorzelnia, magazyn i stodoła. Na południe od pałacu znajduje się cegielnia powstała w drugiej połowie XIX w. Od strony wschodniej umiejscowiony jest zespół kościelny, w skład którego wchodzi kościół i plebania. Parafia w Górze po raz pierwszy była wzmiankowana w 1393 r. Dwa pierwsze kościoły były drewniane. Obecny kościół, murowany, wzniesiono w latach 1817 - 1830 z fundacji Wiktora Szoldrskiego. Wewnątrz wydzielone jest zamknięte półkolistie prezbiterium, ołtarz główny zwieńczony rokokowo z obrazem św. Mikołaja z XVIII wieku.



Pałac wybudowany w latach 1877 - 78

Fot. Z. Kaczmarek

Przy kościele znajduje się kamienny pomnik z wnęką, w której umieszczona jest metalowa tablica i podobizna orła. Na tablicy nazwiska 12 poległych w latach 1918 - 1920 w Powstaniu Wielkopolskim. W kruchoce, pod wieżą znajduje się tablica z napisem „Oddaliśmy Ojczyźnie na-

sze życie, polskiej ziemi krew, narodowi serce, Bogu duszę - powstańcy parafii Góra”.

Mieszkańcy Góry utrzymują się z rolnictwa, drobnego handlu. Znaczną część mieszkańców wsi pracuje w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej, która obecnie nie jest w najlepszej kondycji finansowej. (as)

Zdrowe środowisko - ekologiczna żywność

Interesująca sesja pod hasłem „Ekologiczna żywność w zdrowym środowisku” odbyła się w piątek 8 kwietnia br. na terenie Zespołu Szkół Rolniczych w Marszewie. Wybór miejsca nie był przypadkowy ponieważ szkoli się tam głównie przyszłych producentów żywności.

Do udziału w sesji zaproszono nauczycieli i uczniów szkół średnich oraz wybranych szkół podstawowych z rejonu Pleszewa, Jarocina i Krotoszyna. Nie zabrakło również przedstawicieli Prymasowskiego Uniwersytetu Ludowego w Dobieszczynie. Uczniowie klas maturalnych z miejscowej szkoły przedstawili przygotowane wcześniej raporty o stanie środowiska województwa kaliskiego i okolic Pleszewa, które zmusiły słuchających do refleksji i przemyśleń. Dużym powodzeniem cieszył się wykład wygłoszony przez docenta **Andrzeja Komosę** z Akademii Rolniczej w Poznaniu. Dotyczył on różnorodnych przyczyn prowadzących do powstawania i kumulowania się składników trujących w produktach żywnościowych. Mówca wskazał między innymi na wyniki badań, które potwierdziły, że na ogół sałata, szpinak i marchew zawierają najwięcej substancji toksycznych a papryka, pomidory i fasola należą do najbardziej bezpiecznych. Referat obfitujący w liczne ciekawostki i nowości przyczynił się do powstania otwartej dyskusji,

w której brali udział zgromadzeni w auli.

Następnie zaprezentowano informacje dotyczące znaczenia gospodarstw ekologicznych w Polsce, które poparto filmem dokumentalnym zrealizowa-

nym w gospodarstwie ekologicznym w Pawłowicach (gmina Żerków) i we Wilczy (gmina Kotlin).

Wystąpieniem przysłuchiwali się zaproszeni przedstawiciele urzędów administracji państwowej, lokalnych władz samorządowych, Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Marszewie oraz instytucji zajmujących się produkcją i dystrybucją „zdrowej żywności”.

Obecny był m.in. **Władysław Pakula** - dyrektor Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Kaliszu.

W czasie krótkich przerw uczestnicy sesji mogli zapoznać się z publikacjami z zakresu ochrony środowiska oraz kupić atestowane produkty żywnościowe np. soczewice, soję, otręby pszenne, zarodki pszenicy, maki razowe, nasiona dyni, przyprawy orientalne i herbatki ziołowe.

Na zakończenie imprezy przedstawiono pieczolowicie przygotowany przez uczennice klas maturalnych i nauczycieli ZSR w Marszewie pro-

gram artystyczny „Mój peryskop środowisko”. Sesja miała na celu popularyzację wiedzy ekologicznej w placówkach oświatowych i w środowiskach przekazu, rozwój umiejętności praktycznych uzdolnionych uczniów oraz zachęcenie młodzieży do czynnego działania na rzecz zagrożonej przyrody.

Na uwagę zasługuje wyjątkowa gościnność gospodarzy oraz wzorowy porządek towarzyszący imprezie przez cały dzień.

oprac. Leszek Bajda



IMPROVEX
G.M.Z. Rudowiczowie

TECHNIKA BIUROWA
tel.. 366 - 71 tel./fax 347 - 20
tel. 335 - 60

62-800 KALISZ
UL. GÓRNOŚLĄSKA 56
UL. LIPOWA 33

Obwodnica na razie w planach

Prawdopodobnie za około 13 lat pojazdy kierujące się ze Śląska do Poznania będą omijały Jarocin od północnego wschodu jadąc nową trasą.

W Jarocinie w ostatnich latach wzrasta liczba samochodów, a także zwiększa się ruch kołowy. Dotyczy to zwłaszcza ruchu o charakterze tranzytowym. Przejżdżające pojazdy powodują bardzo duże zanieczyszczenia powietrza. Za ich przyczyną na wszystkich głównych ulicach Jarocina przekroczone są dopuszczalne normy hałasu (najgłośniejsze jest na ulicy Poznańskiej).

Powyższa sytuacja jest wynikiem pobudowania pod koniec lat siedemdziesiątych tzw. "małej obwodnicy" na kierunku Poznań - Katowice. Droga ta wyprowadziła przejazd pojazdów poza Rynek. Nastąpiło to jednak kosztem naruszenia najstarszej części naszego miasta oraz skrajnie zabytkowego Parku Miejskiego. W praktyce Jarocin został więc podzielony na dwie części: północno - wschodnią i południowo - zachodnią. Wzmagać się z roku na rok nasilenie ruchu powoduje coraz większe utrudnienia dla mieszkańców całego miasta oraz Witaszyc, Witaszyczek, Cielczy i Mieszkowa.

W związku z tym konieczne jest podjęcie budowy obwodnicy drogowej, która sprawi, że tranzyt samochodowy zostanie wyeliminowany z centrum Jarocina i wymienionych miejscowości na terenie gminy.

ISTNIEJĄCY UKŁAD DROGOWY

Na terenie naszego zespołu miejsko - gminnego krzyżują się trzy ważne kierunki: Poznań - Katowice, Wrocław - Konin oraz Leszno - Kalisz. Tworzą je dwie drogi międzyregionalne: nr 42 - Poznań - Kalisz - Sieradz (tutaj występuje największe natężenie ruchu - w ciągu doby ponad 12 tys. pojazdów) i nr 34 - Jarocin - Głogów oraz dwie regionalne: droga nr 443 - Jarocin - Rychwał i droga nr 440 - Jarocin - Trzebnica. W okolicach Jarocina biegnie też szereg dróg wojewódzkich kończących swój bieg przez włączenie do drogi nr 42.

WPLYW NA ŚRODOWISKO

Droga nr 42 powoduje bardzo duże zmiany w środowisku naturalnym zarówno w części miejskiej jak i pozamiejskiej.

Tereny z nią sąsiadujące są narażone na negatywne oddziaływanie związane z ruchem drogowym i konserwacją drogi. Chodzi tu przede wszystkim o hałas, zanieczyszczenia powietrza, wód i gleby.

Hałas wynosi na całej trasie ok. 70 dB. Strefa jego uciążliwości w porze dziennej liczy ok. 140 metrów, a w nocy 200 metrów.

Spaliny samochodowe wywierają

ją szkodliwy wpływ na stan zdrowia ludzi i zwierząt, czystość gleb, wód powierzchniowych i podziemnych, stan szaty roślinnej oraz przydatność pól rolnych do konsumpcji. Strefa oddziaływania spalin wynosi około 130 metrów.

Spływy wody z jezdni zawierającej trujące substancje stanowią poważne zagrożenie dla czystości wód powierzchniowych, a także dla jakości wód podziemnych.

Powyższe mankamenty występują niewątpliwie też na planowanej obwodnicy lecz w znacznie mniejszym natężeniu, a co najważniejsze zostaną wyeliminowane z centrum Jarocina i czterech wiosek.

ZAŁOŻENIA PROJEKTU OBWODNICY

Celem całego przedsięwzięcia jest "przesunięcie" drogi krajowej międzyregionalnej nr 42 na odcinku około 18 kilometrów - od Wolicy Pustej do Wyszek. Obwodnica będzie zlokalizowana na gruntach wsi Wolica Pusta, Mieszków, Radlin, Cielcza, na obrzeżu Jarocina oraz Bachorzew, Witaszyczki, Witaszyc, Wola Książęca i Wyszki.

Koncepcję programową tej trasy wykonała: Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Poznaniu (od Wyszek do Os. 700 - lecia w Jarocinie) oraz Transprojekt z Warszawy (odcinek od Os. 700 - lecia do Wolicy Pustej) na zlecenie Urzędu Gminy i Miasta w Jarocinie. Przewiduje się jedną jezdnię, o szerokości 7 metrów, z utwardzonymi dwumetrowymi poboczeniami, posiadającą dogodne połączenie z Jarocinem. Jej długość ma wynieść ok. 16,9 km (obecnie odcinek Wyszki - Wolica Pusta liczy ok. 18,4 km).

Projektowany odcinek drogi przebiega głównie przez tereny rolne (23 % z nich zalicza się do III klasy gruntów) i w niewielkim stopniu przez lasy, łąki, pastwiska i nieużytki. Ogólna ilość gruntów zajętych wyniesie około 53 hektary, z czego 4,8 ha stanowią obszary zalesione. Na ósmym kilometrze obwodnicy (czyli na północno - wschodnich krańcach Jarocina) będzie ona oddalona od osiedla domów jednorodzinnych około 50 metrów. W pozostałej części w jej sąsiedztwie sporadycznie występują pojedyncze zagrody. Droga przetnie dwie rzeki: Lubieszka, Lutynię oraz kanał Żyburą.

Przy okazji trzeba zaznaczyć, że budowa odcinka tej obwodnicy na terenie gminy Nowe Miasto została uwzględniona już w końcu 1991 roku w miejscowym planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego.

KORZYŚCI Z OBWODNICY

Po trasie tej pojadą samochody z kierunków Poznań - Kalisz oraz Leszno - Kalisz. Według prognoz w 2010 roku na pierwszym z nich w ciągu godziny będzie przejeżdżało około 670 pojazdów, a na drugim 100. Przewiduje się, że za 15 lat ruch w ciągu doby wyniesie 7 do 9 tys. samochodów. Projektowana obwodnica oddaży drogę nr 42 na odcinku Wolica Pusta - Jarocin w 70 % oraz odcinek Jarocin - Wyszki aż w 80 %. Dzięki temu zmniejszy się poziom hałasu i zanieczyszczenia powietrza w centrum Jarocina i pozostałych miejscowości. Na korzyść powyższego projektu przemawia też fakt, że na obecnej drodze pomiędzy Wyszkami a Wolicą Pustą ma miejsce ponad 50 % tzw. zdarzeń drogowych notowanych w gminie Jarocin. Wiedzie ona bowiem przez centrum Jarocina i wielu wsi. Nowa trasa będzie prawie bezkolizyjna - pobiegnie z dala od osiedli ludzkich. Będą to tereny najmniej zalesione i zabudowane.

Najbardziej wymierną korzyścią jest fakt, że po zakończeniu inwestycji przejazd pomiędzy Wolicą Pustą a Wyszkami skróci się o prawie 1,5 km. Zdecydowanej poprawie ulegną warunki jazdy na nowej trasie. Dotyczy to zmniejszenia kosztów eksploatacji pojaz-

tonując jej agresywność w stosunku do krajobrazu.

TERMIN BUDOWY

Inwestycja będzie realizowana w dwóch etapach. Wyglądają one następująco:

- budowa I etapu (Wolica Pusta - Witaszyczki - z dwukilometrowym przyłączeniem do drogi nr 42) powinna rozpocząć się w 1996 roku i potrwać 3 lata,
- II etap (Witaszycy - Wyszki) rozpocznie się w 2005, a zakończy w 2007 roku.

Koszt robót według cen z końca 1993 roku wyniesie ok. 263 mld zł. (w tym I etap ok. 168 mld zł). Całość ma być finansowana z budżetu centralnego.

PROJEKT ALTERNATYWNY

Należy wspomnieć, że celu rozwiązania problemu tranzytu samochodowego, rozważana była też budowa tzw. obejścia zachodniego, które znajduje się w obecnym planie zagospodarowania przestrzennego jako rozwiązanie docelowe. Sugeruje ono przedłużenie Alei Powstańców Wielkopolskich i dołączenie jej do ul. Poznańskiej. Tędy też miałyby się odbywać przejazd samochodów omijających Jarocin. Rozwiązanie to jednak należy traktować jako drugorzędne, ze względu na brak uzasadnienia ekonomicznego (wydużyłby się bowiem przebieg w obrębie Jarocina, zwiększyłby się znacznie hałas w okolicach osiedli: Konstytucji 3 Maja, Rzeczypospolitej oraz Ługi).

Wystąpiłaby też potrzeba wycięcia dużych połaci lasu. Droga ta byłaby bardzo kosztowna (konieczność zbudowania 2 wiaduktów kolejowych). Projekt ten być może zostanie zrealizowany po wybudowaniu obejścia północno - wschodniego, jako optymalizujący układ komunikacyjny. Obecnie władze samorządowe w odniesieniu do obejścia zachodniego zajęły stanowisko negatywne.

Na koniec trzeba wspomnieć, że w strefie ochronnej obwodnicy nie można lokalizować obiektów szczególnie wrażliwych na jej wpływ. Nowe budynki mieszkalne sytuowane mogą być co najmniej 100 metrów od drogi, a najlepiej poza zasięgiem obszaru ochronnego.

Mimo wszystkich niedogodności związanych z powstawaniem nowej obwodnicy rozwiąże ona jednak problemy komunikacyjne Jarocina i okolic.

Ryszard Kaletańczyk



Projektowana obwodnica Jarocina na tle układu dróg krajowych

dów, czasu przejazdu, wypadkowości i emisji spalin.

ZAPOBIEGANIE SKAŻENIOM

W ramach ochrony środowiska w okolicy obwodnicy przewiduje się wykonanie odpowiednich urządzeń i zabezpieczeń. Są to np. ekrany chroniące przed uciążliwością hałasu (sztuczne i z zieleni), wymiana okien w budynkach w pobliżu trasy, wykonanie rowów o właściwościach samoczyszczających częściowo płynących w nich wodę. Ponadto droga zostanie zagospodarowana zielenią,

Urlop, zwolnienie, sąd

Rozmowa z inżynierem Antonim Burym - do niedawna kierownikiem Cegielni w Witaszyczach.

Został pan odsunięty od kierowania Cegielnią w Witaszyczach. Wiadomo, że nie bez powodu dochodzi do takiej sytuacji. Jak to było w pańskim przypadku?

W maju 1992 roku kierownictwo Cegielni w Witaszyczach wraz ze związkami zawodowymi doszło do wniosku, że chcemy odłączyć się od wielozakładowego Krotoszyńskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej. Cały zarząd był zgodny co do realizacji pierwotnego planu. W związku z tym powołaliśmy komisję, której ja byłem przedstawicielem. Złożyliśmy wniosek do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o zgodę na oddzielenie naszego zakładu. Nasza propozycja była prosta - odchodzimy jako zakład państwowy i sami wytuczamy drogę prywatyzacji. Jako przedsiębiorstwo państwowe podlegalibyśmy wojewodzie. Nigdy przedsiębiorstwo w Krotoszynie nie wyróżnia poziomów technicznych wszystkich zakładów, bo jest to niemożliwe. W chwili obecnej wydział C - 1 w Witaszyczach dysponuje sprzętem z lat 50., który ulega dekapitalizacji. Zakład z powodu braku inwestycji jest kosztowny w utrzymaniu - "żyje na styk". Produkcja jest najbardziej energochłonna. Ktoś mógłby zastanawiać się, dlaczego z problemem tym nie zwróciliśmy się bezpośrednio do dyrekcji. Odpowiedź jest prosta. Myślę, że moja ewentualna dyskusja w Krotoszynie do niczego by nie doprowadziła. Cały czas była mowa, iż dyrektor jest za prywatyzacją wszystkich firm, ale ograniczał się tylko do słów. Sama dyrekcja dowiedziała się o moich poczynaniach po 24 godzinach, za co miała do mnie ogromny żal. W końcu doszło do spotkania na którym miała zapasć decyzję. Obecni byli przedstawiciele ministerstwa, wojewody kaliskiego, wierzyciele - przedstawiciele banku i urzędu skarbowego. Ostatecznie nie doszliśmy jednak do porozumienia. Przedstawiony przeze mnie biznesplan nie gwarantował dużego zysku. Tak więc wojewoda, który z chwilą odłączenia był

by naszym organem założycielskim, obawiał się, że z czasem dołączymy do grona bankrutujących zakładów.

W rozmowach z prezesem odnosiłem wrażenie, że gra on kartą przetargową żywego organizmu. Nie jestem idiotą i nie będę zmuszał załogi, by spała w śpiworach na terenie zakładu. Tak stan rzeczy do niczego by nas nie doprowadził a wręcz przeciwnie, rozłożyłby wszystkie stanowiska pracy. W maju prezes KPCB przydzielił mi swojego pełnomocnika w osobie Wacława Kaźmierczaka, który miał zająć moje miejsce - kierownika wydziału C-1 Witaszycz a ja miałem zostać jego zastępcą. No cóż, ja jestem zdania, że skoro premier odchodzi, to ministrem nie zostaje.

Dwie różne osoby na jednym stanowisku muszą często popadać w konflikt. Jak pan sobie radził w takich sytuacjach?

Było to dla mnie niezręczne. Doszliśmy ze sobą do porozumienia, że na niwie produkcji się jednoczymy, ponieważ tutaj sukces jest wspólny. Jest załoga, która chce zarabiać, produkcja i jakość. Chciał na temat zajmowanego stanowiska nie będziemy rozmawiali. 30 grudnia 1993 roku zostaliśmy razem wezwani do prezesa KPCB. Miał zadecydować, kto miał zostać kierownikiem. Moja ambicja nie pozwalała mi, bym zrezygnował walcować. Obiecałem, że będę się odwoływał, chociażby do związków zawodowych. W końcu istnieje jakiś kodeks pracy. Prezes odgrażał się, sugerując mi, że już jutro może mnie zwolnić. Zrobił jednak inaczej. W styczniu zaproponował mi i Wacławowi Kaźmierczakowi konkurs biznesplanu. Zasada była taka, że kto wykaże większe zyski, ten będzie kierownikiem. Wykonaliśmy zadanie. Z moich obliczeń wynikało, że średni miesięczny zarobek brutto będzie wynosił 3.400.000 zł. a u Kaźmierczaka 3.450.000 zł. Robiliśmy to niezależnie. Obydwaj znamy sytuację Cegielni w Witaszyczach.

Widzimy postępującą dekapitalizację i wiemy, że za wyższe wynagrodzenie dla pracowników nie da się utrzymać tego zakładu. Po przedstawieniu naszych biznesplanów prezesowi Krotoszyńskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej Stefanowi Nawrockiemu rozmowa była krótka. Prezes zerwał umowę z pełnomocnikiem Wacławem Kaźmierczakiem, a mnie od 25 lutego br. wysłał na obowiązkowy - zasłużony - wypoczynek. Po powrocie, 28 lutego w czasie przejmowania obowiązków do zakładu przyjechał Włodzimierz Kryś - pracownik kadr

dla czego z wypowiedzeniem pracy zwlekano aż tak długo. Czyżby nie był to jedyny powód?

Jak długo pracował pan na stanowisku kierownika cegielni? Jak układały się pańskie stosunki z pracownikami zakładu?

W październiku 1981 roku przejmowałem zakład a w grudniu został ogłoszony w Polsce stan wojenny. Tak więc, jak dla początkującego, start miałem dość ciężki. Współpraca z załogą układała mi się dobrze, o czym świadczy fakt całkowitego poparcia mojego zamysłu przejścia na samofinansujący się zakład. W trakcie referend

rendum projekt mój poparło 100% załogi. Czy w tym momencie jest tak nadal, nie wiem. Jeżeli gra się na delikatnej nucie nastroju załogi - żywej tkanki, obiecuje przyszłowie gruszkę na wierzbie to za miesiąc, dwa ona może wywieść mnie na tacze.

Jakie zakład mógłby mieć korzyści z przejścia na samofinansowanie?

Każdy wypracowany grosz zostałby w zakładzie, a ewentualne nadwyżki przeznaczone byłyby na modernizację parku maszynowego i stanowisk pracy.



Fot. R. Kaźmierczak

KPCB i wręczył mi trzymiesięczne wypowiedzenie.

Czym motywował tak nagłą decyzję?

Uzasadnieniem decyzji było niewywiązywanie się z nałożonych mi zadań ekonomicznych. Ponieważ czuję się pokrzywdzony, odwołałem się do Sądu Pracy. Na pierwszej rozprawie pełnomocnik prezesa zakładu przedstawił zaświadczenie stwierdzające, iż wydział C - 1 w Witaszyczach nie wykazywał zysków już od 1991 roku. Skoro źle zarządzałem zakładem,

Na dzień dzisiejszy my jesteśmy przedsiębiorstwem wielozakładowym i prezes dba o wynik finansowy całej firmy. Dla niego ważne jest by wszystkie cegielnie razem dały wynik zerowy. Tak więc, jeżeli zakład nie ma osobowości prawnej i nie jest na własnym rachunku, to robi się w nim za Murzynów.

Rozmawiała Edyta Pilarczyk

Niestety prezes KPCB nie zgodził się udzielić wywiadu. Zabronił też wypowiadać się aktualnemu kierownikowi cegielni w Witaszyczach.

IMPROVEX

G.M.Z. Rudowiczowie

TECHNIKA BIUROWA

tel.. 366 - 71 tel./fax 347 - 20

tel. 335 - 60

62-800 KALISZ

UL. GÓRNOŚLĄSKA 56

UL. LIPOWA 33

Rzeczpospolita prywatna?

Rzeczywistość ekonomiczna zweryfikowała lansowaną przez blisko pół wieku w Europie Środkowo-Wschodniej tezę, że najlepsza jest gospodarka sterowana centralnie, w której dominuje własność państwowa. Dziś gospodarki najbardziej uprzemysłowionych krajów opierają się na konkurencji wolnorynkowej i prywatnej własności środków produkcji. Aby Polska osiągnęła taki poziom rozwoju ekonomicznego, musi przejść przez trudny, kosztowny i budzący wiele emocji proces PRYWATYZACJI.

M - JAK METODY

Prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych, która została zapoczątkowana w Polsce w drugiej połowie 1990 r., jest realizowana według dwóch podstawowych metod: **kapitałowej i likwidacyjnej**.

Kapitałowa metoda prywatyzacji ma dwa etapy. Najpierw następuje tzw. „komercjalizacja”, czyli przekształcenie przedsiębiorstwa w jednoosobową spółkę skarbu państwa. Drugi etap to sprzedaż udziałów inwestorom prywatnym, zarówno krajowym jak i zagranicznym. Mogą nimi być osoby fizyczne, ale także podmioty gospodarcze.

Tą właśnie metodą została przeprowadzona sprzedaż Herbacolu w Kłecze. Należy dodać, że prywatyzacja tej firmy była pierwszą, i jak dotąd jedyną w Polsce, prywatyzacją tak dużego przedsiębiorstwa przeprowadzoną przez samorząd lokalny.

Obok metody kapitałowej w procesie przekształceń własnościowych stosowana jest także **metoda likwidacyjna**. Prywatyzacja prowadzona tą właśnie metodą umożliwia zastosowanie dwóch odmiennych procedur, które w efekcie dają różne rezultaty. Pierwsza dotyczy podmiotów o względnie dobrej kondycji ekonomicznej. Oznacza dystrybucję majątku przedsiębiorstwa, który może być sprzedany, wniesiony w formie tzw. „aportu” do spółki lub oddany do odpłatnego korzystania (w dzierżawę lub leasing). Jeżeli prywatyzowana firma charakteryzuje się słabą kondycją ekonomiczną lub po prostu bankrutuje, stosuje się procedurę drugą. Polega ona także na dystrybucji majątku przedsiębiorstwa, w wyniku której może, lecz nie musi, powstać szereg nowych podmiotów gospodarczych o różnych formach własności.

D - JAK DANE

Do końca trzeciego kwartału ubiegłego roku procesy prywatyzacyjne przebiegały według opisanych wyżej metod objęły 3714 przedsiębiorstw państwowych, tj. około 43 % stanu z czerwca 1990 r. W tym czasie 2467 firm otrzymało zgodę ministra przekształceń własnościowych na prywatyzację kapitałową lub likwidacyjną, a 1247 państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej zostało włączonych do zasobów Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w celu prywatyzacji i restrukturyzacji.

Bardzo interesujące są dane dotyczące zmian w strukturze zatrudnienia w gospodarce narodowej. Podczas gdy w roku 1989 tylko 44,3 % ogółu pracowało w sektorze prywatnym, to w roku ubiegłym znalazło już w nim zatrudnienie ponad 60% pracujących.

Inne wskaźniki ekonomiczne także wskazują na stałe postępujące umacnianie się sektora prywatnego w gospodarstwie krajowym.

Świadczyć o tym mogą np. zmiany w strukturze **produktu krajowego brutto (PKB)***. W 1989 r. udział sektora prywatnego w PKB na skali całej gospodarki wynosił jedynie 28,6 %. Dwa lata później osiągnął już poziom 42,1 %, wykazując stałą tendencję wzrostową.

Jeśli przeanalizujemy dane dotyczące produkcji sprzedanej przemysłu, to zauważymy, że udział przedsiębiorstw państwowych ciągle maleje - od 83,8 % w roku 1989 do już tylko 69 % w roku 1992. Podobna sytuacja ma miejsce w budownictwie i usługach transportowych, gdzie na przestrzeni ostatnich czterech lat sektor publiczny utracił dominującą pozycję. W handlu, w odróżnieniu od omówionych wyżej działów gospodarki, sektor prywatny dominuje od dość dawna. Jego udział w sprzedaży detalicznej w 1991 r. oceniano na poziomie około 83 % i dziś sektor publiczny odgrywa już tylko drugoplanową rolę, będąc jedynie dopełnieniem działalności prywatnej.

P - JAK PRZESZKODY I PYTANIA

Ekonomiści z Deutsche Bank wyodrębnili kilka głównych przyczyn, które hamują przemianę własnościową w naszym kraju. Do

najpoważniejszych zaliczyli: ograniczenia biurokratyczne, często nie wyjaśnione problemy dotyczące własności nieruchomości, sprzeczności interesów instytucji dokonujących prywatyzacji i budżetu państwa, a także brak krajowego kapitału inwestycyjnego. Nie bez znaczenia w postępie prywatyzacji są bardzo silne obawy społeczne przed napływem obcego kapitału, szczególnie niemieckiego. Czy są one w pełni uzasadnione, trudno jednoznacznie stwierdzić. Wynikają zapewne z pojmowania procesów prywatyzacyjnych jako wyprzedzaży polskiego majątku narodowego, a także z zaszłości historycznych.

Należy jednak pogodzić się z faktem, że procesy prywatyzacyjne mogą stać się elementem walki o międzynarodowe rynki zbytu. Można pokusić się o stwierdzenie, że z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku POLAMU Piła. Jego produkcja była na pewno zagrożeniem dla europejskich potentatów przemysłu oświetleniowego. Ostatecznie większość udziałów tej firmy dostała się w ręce koncernu Philips Lightings, jednego z europejskich liderów w tej dziedzinie...

Nie możemy jednak zapominać, że także polski WEDEL coraz skutecznie rywalizuje na rynku europejskim z firmami zachodnimi. Dlatego nie można walki o rynki zbytu traktować tylko jako wypieranie z nich przemysłu polskiego.

Często Polacy zadają sobie pytanie, czy prywatyzować silne i duże firmy, które dobrze dają sobie radę mimo nowej sytuacji ekonomicznej. Można na nie odpowiedzieć tak: te przede wszystkim! Wynika to z prostych zależności między firmami.

Duże przedsiębiorstwo, które ciągle ma nabywców na swoje wyroby, i które jest zdolne konkurować z firmami zagranicznymi, posiada ogromne otoczenie innych przedsiębiorstw. Należą do nich kooperanci, dostawcy materiałów i podelementów, a także firmy usługowe. Odziaływanie między tymi elementami są

dwustronne. Prywatyzacja takiego przedsiębiorstwa ma na celu osiągnięcie jeszcze większej jego efektywności i konkurencyjności. Pośrednio wpłynie więc na cały system gospodarczy wokół niego. Sprywatyzowana firma będzie szukała najlepszych dostawców i współproducentów, którzy przy jak najniższych cenach będą oferowali najlepsze towary.

LEPSI I GORSI

Głównym celem prywatyzacji jest zwiększenie konkurencyjności i efektywności przedsiębiorstw. Wymagają tego realia nowej sytuacji ekonomicznej w Polsce, a także światowe uwarunkowania gospodarcze. Jednak nie wszystkie sprywatyzowane firmy staną się od razu liderami w swoich branżach.

W „Pakiecie Informacyjnym” Departamentu Narodowych Funduszy Inwestycyjnych czytamy: „Oparta na konkurencji gospodarka rynkowa nie holduje ideałom równości - będą przedsiębiorstwa lepsze i gorsze, będą takie, które dokonają wielkiego skoku do przodu, będą i takie, które upadną. Będzie to zależało również od tego, czy dane przedsiębiorstwo zechce znaleźć się w głównym nurcie przemian, wyznaczonym przez przekształcenia własnościowe i strukturalne”.

Przemysław Jankowski

***PKB - produkt krajowy brutto** - miara produkcji wytworzonej przez firmy zlokalizowane na terenie danego kraju, bez względu na to, kto jest ich właścicielem.

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN
UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)

Przyjmują specjaliści z klinik poznańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej TYKARSKI
- chorób uszu, nosa, gardła i krtani
poniedziałek 15.30 - 17.30
lek. med. Aleksandra KROKOWICZ
- ginekologii i położnictwa, onkologii
wtorek 15.30 - 18.30
sobota:
telefonizacja uzgodnienie 28-17
dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ
- ortopedii dziecięcej i dorosłych
środa 15.30 - 17.30
lek. med. Jacek KACZMARCZYK
- chirurgii ogólnej, żył i tętnic
środa 15.30 - 17.30
lek. med. Grzegorz OSZKINIS
- chorób oczu
czwartek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej STYSZYŃSKI
- chorób skóry dzieci i dorosłych
piątek 15.30 - 17.30
lek. med. Małgorzata LULA
- chorób nerek, pęcherza
prostaty i jędr
piątek 15.30 - 17.30
lek. med. Jacek LULA

(f 593/R/94)



UNICORN Poland

Komputery, oprogramowanie
kasy fiskalne

Dystrybutor firm:
DTK (sprzęt komputerowy)
Lotus, Micrografix, Adli (oprogramowanie)
Victron (zasilacze awaryjne - UPS)
Uniwoll (kasy fiskalne)
3M (nośniki magnetyczne)

Polecamy także:
oprogramowanie
Microsoft, Borland
Symantec, drukarki OKI,
Citizen, Hewlett Packard
modem/fax
i wiele innych

61-726 Poznań, Pl. Cyryla Ratajskiego 9, tel. (0-61) 51-60-60, fax 51-61-07

Salon komputerowy

Biurowe

61-616 Poznań, ul. Sarmacka 7, tel. (0-61) 230-927, fax 230-911

Park w Kłęce (cz. II)

Od strony zachodniej w kierunku Żerkowa do parku prowadzi asfaltowa droga dojazdowa. Po jej prawej stronie znajduje się kompleks budynków zakładów zielarskich a po lewej na podwyższeniu rośnie długi rząd mieszanych młodych krzewów ozdobnych. Widoczne są tam urządzone ładne kwietniki, w głębi plac i budynek mieszkalny z 1910 r. Od drogi tej odbija pod kątem ostrym droga dojazdowa przed południowy front elewacji pałacu. Przed okazałą bryłą budowli widać lekko przycięty odmładzająco dąb szypułkowy o obwodzie w pierśnicy 319 cm. Nieco dalej rośnie wiąz polny o obwodzie 312 cm. Idąc na wschód widzimy szpaler starych okazałych kasztanowców oraz ładną grupę drzew znajdujących się za drogą na terenie zakładów. W głębi zarysowuje się bielejący platan klonolistny (świeżo zmieniona kora), powyginana sosna wejmutka, rozproszone kasztanowce. Bardziej na lewo widoczna jest urokliwa polana, na której urządzone

szkółka po stronie wschodniej w narożnikach budynku zauważyliśmy dwa ładne cisy pospolite. Idąc do stawu po lekko pochylonym terenie mijamy wyrośnięty żywotnik olbrzymi, kasztanowce, daglezie zieloną i grupę jedlicy Douglassa. Stojąc przy urokliwym nieregularnym stawie i spoglądając w głąb w kierunku wschodnim zachwycamy się odbiciem lustrzanym znajdujących się przyległych drzew i krzewów. Widoczny jest również przycięty odmładzająco dorodny jesion o obwodzie 424 cm, kasztanowiec zwyczajny, świerki pospolite i srebrzyste, daglezie zielone, duże kępiaste cisy, wierzb krucha odmiany pędowej. Miejsce to stanowi wyjątkowo urokliwy i malowniczy zakątek. Niestety widoczne są również ślady obłamywanych gałązek krzewów co świadczy o tym, że niektórzy nie potrafią docenić powagi tamtejszej przyrody. Czy ma to być argument aby park całkowicie zagrozić i zamknąć szesnastu na klucz? Skracając

z tych drzew mają 160-190 lat. Miejscami rosną drzewa młodsze posadzone po roku 1930, kiedy dokonywano przebudowy parku. Należą do nich np. jedlica Douglassa, sosna wejmutka, sosna czarna, klony, brzozy i dęby błotne. Stojąc przy elewacji ogrodowej trudno nie zauważyć strzelistej jodły jednobarwnej i rosnących nieco dalej okazów czeremchy oraz dorodnego rozłożystego derenia jadalnego. Przechodząc obok małego platanu do północno-zachod-

wyścia z parku widzimy drzewa i krzewy w kierunku wspomnianego wcześniej budynku mieszkalnego. Podczas odbywania spacerów na terenie parku warto zwrócić uwagę na to, że prawie z każdego wewnętrznego punktu widokowego można dostrzec pałac oraz wynurzającą się za każdym razem latarnię. Im bardziej oddalamy się od budynku tym więcej wysuwa się oszklona górująca latarnia.

Park w Kłęce stanowi harmonijną całość, ale można wyodrębnić



Fragment alei lipowej

Fot. L. Bajda



Rozległa polana widokowa od strony północnej pałacu w Kłęce Fot. L. Bajda

plac zabaw dla dzieci. Przy niej rosną różnobarwne klony zwyczajne odmiany Schwedlera, sosna wejmutka i jesion wyniosły. Z krzewów występują dorodne cisy pospolite, cyprysik nutkajski, bez lilak, śnieguliczka biała i leszczyna pospolita odmiany purpurowej. Spoglądając na trójkątkową loggię i samo wejście do przed-

nio na północ wchodzimy w bardziej zwarty drzewostan, gdzie znajduje się piękny świerk srebrzysty, wiąz szypułkowy i polne, modrzewie europejskie, krzewy śnieguliczki, jaśminowca białego i bzu lilaka. Uwagę swoją przyciąga również kłęk i okaz buka zwyczajnego odmiany strzępolistnej, który w okresie wegetacji roślin stanowi prawdziwą ozdobę parku. W prześwitujących promieniach słonecznych rzucają się w oczy brzozy, które w kilku miejscach parku stanowią swoisty akcent pogłębiając atmosferę spokoju i powagi. Od strony elewacji ogrodowej pałacu można łatwo zauważyć dużą nieregularną trawiastą polanę oraz osie widokowe. W głębi zarysowują się wspaniałe drzewa, wśród nich dwa platany klonolistne (jeden z prześwitującym pnem), grupa dębów szypułkowych i kasztanowce. Niektóre

niego narożnika gdzie park ma charakter bardziej lesisty spotykamy różne drzewa liściaste i iglaste. Poza granicami parku w kierunku północnym w stronę dębowego lasu znajduje się wyprowadzona aleja brzoźowa. Tam znajdował się cmentarz rodziny Jouanne, którzy wzorowo prowadzili gospodarkę leśną. W tym miejscu warto wspomnieć, że park w Kłęce stanowi dobre połączenie z miejscowymi lasami dochodzącymi do samej doliny Warty. Idąc

w nim trzy zasadnicze elementy kompozycyjne. Są to: malowniczy stawek wraz z przylegającymi ciekawymi drzewami i krzewami, polany i zadrzewienia o charakterze leśnym w zachodniej części obiektu. Park w Kłęce wzbogaca dodatkowo miejscowy krajobraz, zwłaszcza od strony płaskich pól w kierunku Wolicy Pustej i Elżbietowa. Ponadto pełni on ważne funkcje ekologiczne, estetyczne i rekreacyjne. Posiada opracowaną szczegółową inwentaryzację roślin oraz



Wewnętrzna część parku

Fot. L. Bajda

do ogrodzenia zachodniego od strony szosy przelotowej zauważymy ładną aleję lipową, która ciągnie się prosto w kierunku pałacu. Zdaniem wielu autorów wprowadzenie jej w latach trzydziestych bieżącego stulecia spowodowało usztywnienie układu parkowego. Przechodząc w stronę

projektu rewitalizacji, którego autorami są Krystyna i Zygmunt Awzanowicz z Poznania. Wiele wskazuje na to, że park w Kłęce będzie miał zapewnioną korzystniejszą przyszłość. Następnie zostanie opisany park w Dębnie n. Wartą.

Leszek Bajda

**Skup
metali
nieżelaznych**

* Jarocin, ul. Wrocławska 106
czynne od poniedziałku
do piątku w godz. 7.00 - 16.00

* Wojciechowo 24
czynne w soboty 12.00 - 15.00
(690-14-04)

Rower ma przyszłość Czym pedałowac?

Groźnym konkurentem dla komunikacji zbiorowej w Polsce staje się niepozorne urządzenie zwane rowerem. Według ostatnich danych w porównaniu z rokiem 1980 ruch rowerowy w naszym kraju wzrósł pięciokrotnie. Widać to także w Jarocinie i okolicy. Niestety upodobanie do rowerów nie znalazło dotąd skutecznego wsparcia ze strony władz gmin ziemi jarocińskiej. Nie ma jeszcze dróg przeznaczonych tylko dla rowerzystów, nie wytyczono bezpiecznych i atrakcyjnych krajoznawczo rowerowych tras turystycznych a w Jarocinie nie zadbano o udostępnienie całego śródmieścia dla osób poruszających się na rowerach.

Gdyby nie tradycja obdarowywania rowerem dzieci idących do pierwszej komunii byłoby pewnie trudniej namawiać wszystkich do jeżdżenia na dwóch kołach tylko dzięki wykorzystaniu siły własnych nóg. Siostra Małgorzata Krajewska - wyróżniona w ostatniej edycji plebiscytu na „Jarocininina roku” - udowodniła, że rower może stać się rodzajem karetki pogotowia ratunkowego. W Jarocinie są osoby, które rocznie na rowerze pokonują nawet kilka tysięcy kilometrów!

To, jak bardzo lubiane są rowery, można zauważyć w pierwszej pogodnej dni wiosenne na każdym osiedlu mieszkaniowym. Jednak wielu rodziców przeżywa prawdziwe rozterek obserwując z jednej strony zaciebie swoich dzieci do jeżdżenia na rowerze a z drugiej strony zagrożenia cychające na nie ze strony zmotoryzowanych.

W takich miastach jak Jarocin powinny powstać ścieżki tylko dla poruszających się na rowerach bądź

pieszo. Na ulicach wyłączonych z ruchu muszą pojawić się znaki informujące, że drogi te przeznaczone są dla rowerzystów. Na rynku powinny być umieszczone ładne żelazne stojaki dla rowerów, nawiązujące swą stylistyką do ozdobnych konstrukcji oświetlenia ulicznego śródmieścia. Należy stworzyć taką małą architekturę, która sprzyjać będzie użytkownikom rowerów.

Warto także korzystać z doświadczeń dużych miast. Warszawskie władze miejskie zleciły dr Andrzejowi Zalewskiemu z Politechniki Poznańskiej przygotowanie projektu „podsystemu komunikacji rowerowej w Warszawie”. Według poważnych przedstawicieli lokalnego samorządu, Poznań ma stać się wkrótce miastem bezpiecznym dla rowerzystów. Trwa już budowa liczącej około 30 kilometrów drogi turystycznej z Poznania do Pobiedzisk, która w przyszłości przebiegać będzie Szlakiem Piastowskim aż do Gniezna.

Plany zagospodarowania przestrzennego sąsiadujących z sobą gmin ziemi jarocińskiej powinny przewidywać powstanie kilkunastokilometrowych tras rowerowych. Chodzi zwłaszcza o wykorzystanie walorów turystycznych Szwajcarii Żerkowskiej, okolic Śmietowa a także terenów nadwarciańskich.

„Gazeta Jarocińska” intensywniej niż dotąd zamierza promować modę na rowery. Chcemy w najbliższych tygodniach rozpocząć całą serię przedsięwzięć służących popularyzacji jazdy na dwóch kółkach bez silnika. Zapraszamy do współpracy wszystkich, którzy mogą nam w tych działaniach pomóc.

Bogdan Udzik

Jazda na rowerze staje się coraz modniejsza - jest zdrowa i tania. Jeżeli ktoś zamierza właśnie nabyć nowy jednoślad, to powinien dobrze się zastanowić jaki i za ile.

W ostatnim czasie w Polsce najpopularniejsze są tzw. „górale”, czyli rowery górskie. Popyt na nie jest raczej wynikiem mody na ten typ roweru, niż jego przydatności i funkcjonalności. Jeździ się na nim najczęściej asfaltową drogą a nie po górskich ścieżkach. Dotyczy to zwłaszcza naszego rejonu - Wielkopolski, która jest prawie tak płaska jak stół. Moda na „mountain bike” ogarnęła najpierw Amerykę, potem Europę Zachodnią, aż trafiła do Polski. Na Zachodzie jednak rowery górskie stanowią zaledwie 10 % sprzedaży (taki jest odsetek naprawdę jeżdżących po górach i „rowerzystów szpanerów”). U nas natomiast sprzedają się prawie wyłącznie górale i to te najtańsze. Są to głównie bezmarkowe wyroby z południowo - wschodniej Azji lub jeszcze bardziej tandetne z Włoch. Zastąpiły one rolę poczywłych składaków jako prezentów komuni-jnych.

Decydując się jednak na nabywanie roweru górskiego trzeba zachować szczególną ostrożność. Nie różniące się na pierwszy rzut oka jednoślady miewają zupełnie różne ceny - np. 5 lub 10 mln zł.

warto też zwrócić uwagę na „kulturę” jego wykonania. Chodzi o jakość spawów (gładkie lub chropowate), staranność położenia lakieru (bez odprysków).

Na naszym, równinnym terenie godnymi większej uwagi są rowery turystyczno - sportowe - tzw. trekking bike. Różnią się one od „górali” większymi o dwa cale obrotami i cięszymi oponami. W ruchu miejskim oraz na nizinnych trasach rowerowych rower tego typu jest szybszy na skutek mniejszych oporów toczenia. Do kategorii tej można zaliczyć dobrze znane polskie „Orkany” lub „Waganty”.

Oddzielną grupą jednośladów do poruszania się tylko po mieście są tzw. rowery zakupowe, czyli „shopping bike”. Dobrze jest przymocować do nich - w zależności od potrzeb - koszyk lub siodełko dla dzieci. Dość duży wybór takich rowerów proponuje bydgoski „Romet”. W powszechnym użytku są również pojazdy produkowane w byłym ZSRR.

Te ostatnie (np. sławne „Ukrainy”) są w Jarocinie i nie tylko powszechnie wysmiewane. W Poznaniu natomiast stanowią one gratkę dla licznych koneserów - zwolenników tzw. roweru holenderskiego. Pojazd taki im bardziej leciwy i odrapany - tym lepiej. Ich użytkownicy - głównie studenci - bez żadnego wstydu

Rower - krótka historia

Gdy w XVIII wieku wynalezione zostały najwcześniejsze rowery, zwane „dwukolowymi końmi”, nikt nie spodziewał się, że dwa koła połączone ramą z siodełkiem na górze, staną się sposobem na życie dla ludzi żyjących w erze motoryzacji, komputerów, lotnictwa i renesansu szybkiej kolei.

Pierwszy rower z pedałami pojawił się dopiero w 1865 r. Urządzenia te nazywano „kościo-wstrząsarkami”, ponieważ ich siodełka nie miały sprężyn. Później szokował pieszych bacykl, który ze względu na karkoła-

mny sposób jego dosiadanania, wymagał od użytkownika cyrkowych umiejętności. Przekonał się o tym jeden z twórców telewizyjnego programu „SONDA”, który przy próbie jazdy na bacyklu dla potrzeb tej audycji zламаł sobie jedną z czterech kończyn. Rower nowoczesny przyszedł się na dobre około 1880 r. Miał on tylne koło napędzane przez łańcuch i opony wypełnione powietrzem. Od tego czasu podstawowy model roweru nie uległ poważniejszym zmianom.

(ebu.)



„Dwukolowego konia” skonstruował już pełne ogumienie i stopień umożliwiający dostanie się na siodełko.



Wyprodukowany w 1883 roku bacykl miał już pełne ogumienie i stopień umożliwiający dostanie się na siodełko.



Wynika to ze zróżnicowania jakości ramy i osprzętu. Najtańsze modele mają ramę i obrotce ze stali (są ciężkie) a przerzutkę, pedały, hamulce i piasty nieprecyzyjnie wykonane. Przy kupnie należy zwrócić uwagę na solidność ramy. Spawy poszczególnych rur muszą być doskonałe - żadnych drobnych pęknięć na lakierze w okolicach spoin. Również geometria ramy nie może budzić żadnych wątpliwości - niedopuszczalne jest jej „zwichrowanie”. Rower powinien mieć dobrą, markową przerzutkę, np. japońska „Shimano”. Mamy wtedy prawie stuprocentową pewność, że nas nie zawiedzie. Przy wyborze pojazdu

przemierzają Poznań wzdłuż i wszerz. Rzucają przez to wyzwanie nie tylko wygodnikom kierowcom trujących samochodów, ale i „szpanerom” mającym najdroższe rowery górskie. Eventualne braki swoich pojazdów nadrabiają fantazją: kolekcją 10 dzwonków na kierownicy, lub napisami na błotnikach i osłonie łańcucha w stylu „Zabić samochody”. Może zajrzeć do piwnicy, w której leży zdezelowana „Ukraina”?

Nie ulega więc wątpliwości, że warto przesiąść się z samochodu na siodełko roweru. Nie ważne jakiego. Na dwóch kółkach można dojeżdżać do pracy, szkoły, na zakupy...

(RyK)

Senator Stanisław Sikorski w redakcji „Gazety”

Pójść za ciosem

Co może zrobić senator dla zemi, którą reprezentuje w parlamencie?

Przed wszystkim obojętnie co chce załatwić, zawsze są dla mnie otwarte drzwi. Nie ma takiego urzędnika, który odmówiłby senatorowi spotkania. Zawsze od razu jestem przyjęty i dostaję konkretną odpowiedź. Właśnie ten przywilej wykorzystuję w załatwianiu spraw mieszkańców naszego województwa. Jeśli ktoś przychodzi do mnie z problemem, to biorę go ze sobą do urzędu. Staram się pracować przy otwartych drzwiach. Nie każdą sprawę można jednak załatwić. Większość rozbija się o pieniądze, których po prostu nie ma.

Ile osób przychodzi prosić o pomoc?

Niedużo, bo dyżurów też nie ma dużo. Mamy ogromne tempo pracy w parlamencie. Jesteśmy praktycznie wyłączni z pracy w terenie. Poza tym trzeba powiedzieć, że ludzie, którzy trafiają do mojego biura nie są odpowiednio przygotowani. Przychodzą, jak za starych czasów do sekretarza, który jest lekarstwem na całe zło. Czasem trafiają się nawet takie „kwiatuszki”, że przychodzi starsza kobieta i prosi, żeby jej załatwić paszport. Ona żyje jeszcze w poprzedniej epoce. Ludzie zapominają, że nastąpiły ogromne zmiany. O większości spraw decyduje władza lokalna.

Największe sukcesy i porażki senatora Sikorskiego...

Wiele spraw jest w trakcie załatwiania. Dla mnie największą porażką jest niemożność zdobycia pieniędzy na sale sportowe. Szczególnie dotyczy to tych obiektów, których budowę rozpoczęto i nie można zakończyć z powodu braku finansów. Ogromne problemy ma Kalisz. Paradoksem jest to, że miasto wojewódzkie nie ma krytego basenu.

Ministerstwo edukacji podaje, iż na jednego ucznia przypada 700 tys. złotych. Kiedy pieniądze trafiają do szkół w gminach, kwota kureży się do 400 tysięcy. Może nam pan wyjaśnić dlaczego tak jest?

Budżet oświaty jest tak wielki, a zarazem tak mały, ponieważ wliczono w niego płace nauczycieli. Pochłaniają one prawie 85% całej kwoty. Tak nie powinno być. O budżecie oświaty można mówić wówczas, gdy płace oddzielone są od najważniejszej sumy - przeznaczonej na działalność szkoły. Na to brakuje 6 bilionów złotych. Poza tym płaca w szkolnictwie powinna być za pracę. U nas jeszcze tak nie jest. Działamy cały czas w minio-nym systemie. Nauczyciel przychodzi do szkoły i żąda dodatkowych pieniędzy tylko dlatego, że jest „mianowany”. Są przecież możliwości różnicowania płac. Jest tzw. premia motywacyjna. Nie muszą jej dostać wszyscy. Dyrektor ma możliwości wynagrodzenia tylko tych, którzy dobrze pracują. Jednak mało który to robi.

Nie znam takiego.

Siedzi tutaj.* W naszej szkole zrobiliśmy tak, że niektórzy w ogóle nie dostają premii, bo wykonują swą pracę tylko od dzwonka do dzwonka. Są jednak też tacy, którzy pracują tyle, że nie wystarcza im premii, aby ich wynagrodzić. Już cztery lata działa u nas ten system i muszę powiedzieć, że bardzo mobilizuje do pracy. Dlatego właśnie uważam, iż ministerstwo powinno obligatoryjnie nakazać dyrektorom różnicowanie płac.

To jest lekarstwo dla szkolnictwa?

Nie. Najważniejsza rzecz, to przygotowanie młodych ludzi do



Senator Stanisław Sikorski

pracy w szkołach. Studentom włącza się tylko do głów teorii. Praktyki nie ma prawie wcale. Tak nie powinno być. Przyszły nauczyciel nigdy nie nauczy się w ten sposób pracy z młodzieżą i dziećmi. Poza tym szkoła przestała wychowywać. Zlikwidowano dodatkowe zajęcia. To też trzeba naprawić.

Cały czas mówi pan: „tak nie może być”, „trzeba to zmienić”. To wszyscy wiedzą. Ludzi interesują jednak konkrety. Co zrobiliście w komisji nauki i edukacji, by poprawić sytuację w szkołach?

Ma odbyć się duża debata na temat oświaty. Jesteśmy cały czas w kontakcie z nauczycielami i dyrektorami szkół. Wspólnie z ministerstwem szukamy rozwiązań. Jeśli chodzi o dodatkowe godziny, to jest pewne zwycięstwo. Teraz właśnie w szkołach podstawowych mamy niż demograficzny. W związku z tym sykuje się dużo wolnych godzin. Właśnie w to miejsce można wsadzić zajęcia pozalekcyjne. Tym sposobem nie będzie trzeba nikogo zwalniać. Musimy zacząć od małych ruchów.

Wydaje się jednak, że pieniądze, które przeznaczone są na szkolnictwo lepiej wydawać na

poziomie lokalnym. Tymczasem to właśnie lewica wstrzymała przekazanie szkół gminom...

Nie wszystkie gminy były do tego przygotowane. Potwierdził to mały akces przystąpienia do przejęcia szkół. Inna sprawa, że niektóre, bardzo bogate gminy, nie przejęły szkół, a to przecież one powinny dbać o swoje szkoły.

Jarocin też nie przejął. To źle?

Nie chcę oceniać radnych, bo nie znam wszystkich za i przeciw. Uważam jednak, że miasta, które mają dobre dochody, a Jarocin nie jest biedną gminą, powinny przejąć szkoły. W Jarocinie było to tym łatwiejsze, że placówki nie były zadłużone. Prawda jest taka, że nikt lepiej nie zadba o szkoły od ludzi, którzy są na miejscu. Znają wszystkie bolączki i potrzeby. Wiedzą kiedy i gdzie należy pomóc.

Z publikacji prasowych wiado-

mo, że koalicja nie jest zadowolona z pracy kaliskiego kuratora - Stanisława Kuczyńskiego. Co więcej, dotarła do nas informacja, że to właśnie z tej strony poszedł wniosek o jego odwołanie. Czym go uzasadnia?

Muszę wyprostować jedną rzecz... Jako senator nie podpisywałem takiego wniosku. Poza tym na razie słyszy się tylko, że ktoś narzeka na jego pracę. Nie ma dowodów.

Ala wniosek został złożony?

Miał być złożony przez PSL i SLD, ale czy poszedł, nie mogę powiedzieć. Nie jestem pewien. Zajmuję się oświatą, ale od samego początku powiedziałem, iż nie jestem

od spraw personalnych. Nie chcę oceniać ludzi, bo nie jestem osobą kompetentną. Jako dyrektor szkoły mogę tylko powiedzieć, że dobrze mi się z nim współpracowało. Ztego co wiem, to większość skarży się na stronę finansową. Trzeba jednak ocenić całokształt pracy, a od tego jest ministerstwo.

Ala na dzisiaj - kurator będzie odwołany, czy nie?

Naprawdę nie wiem. Raczej nie. Musiałaby być przeprowadzona szczegółowa kontrola. Wiem, że byli o wiele gorsi kuratorzy.

Teraz pytanie zaskakujące, dotyczące pracy w innej komisji. Festiwal Muzyki Rockowej jest kulturą?

Tęż. Muszę jednak od razu powiedzieć, że wielu profesorów ze szkół muzycznych mówi mi, iż powinniśmy organizować imprezy muzyki klasycznej. Podają przykład Jarocina jako coś złego. Ja się z tym nie zgadzam.

A wystąpiłby pan na komisji z propozycją dofinansowania naszego festiwalu?

Jestem zaskoczony tym pytaniem. Nikt jeszcze nie wyszedł z taką propozycją, ale możemy spróbować. Prawda jednak jest, że młodzież, która gra, powinna być do-

wartościowana. To jest tysiące młodych ludzi. Ja też lubię tę muzykę.

Był pan na festiwalu?

Kilka razy. W pamięci utkwił mi jeden, sprzed siedmiu, może dwięciu lat. Dwa dni z rządu była burza, zalało całe pole namiotowe. Wszyscy jarociniacy przyjmowali młodych ludzi do swoich domów. Jestem dumny, że taka impreza dzieje się w moim mieście.

Ile czasu senator Sikorski spędza w Warszawie, a ile w swoim województwie?

Trzeba zapytać moją żonę i matkę. Ostatnio mama powiedziała mi, że straciła syna. Jest ciężko. Wiedziałem, że jest to zajęcie absorbujące, ale nie wiedziałem, że aż tak. Do zrobienia jest wiele. Trzeba powiedzieć wyraźnie, że przez ostatnie dwa lata zajmowałem się sprawami, które powinno się w tym czasie odłożyć na bok...

Ma pan na myśli aborcję?

Są to tematy zstępne. To bardzo ważne sprawy, ale można było załatwić je w inny sposób. Przy transformacji, która teraz następuje, trzeba opracować wiele ustaw. Jedną goni druga. Jeżeli marszałek Oleksy mówi, że do końca września trzeba uchwalić sześćdziesiąt ustaw, to ja nie wybrazam sobie pracy w takim tempie. Ktoś może powiedzieć, że jest to maszynka do głosowania, ale taka jest potrzeba chwili. Jednak najszybciej musi być uchwalona konstytucja.

Dlaczego kandydował pan do Senatu? Czy senator może więcej?

To nie chodzi o to kto może więcej. Przed poprzednimi wyborami przez długi czas męczono mnie że bym kandydował do Sejmu. Miedzy innymi dlatego, że miałem doświadczenie w pracy z młodzieżą. Chodziło o to, by ktoś reprezentował w parlamencie interesy tego środowiska. W końcu zgodziłem się. Byłem przeświadczony, że „i-dę” na listę do Sejmu. Przyjeżdżam do Kalisza, a tu kolega wita mnie słowami: „Witam senatora”. Okazało się, że SLD zgłosił mnie na listę do Senatu. Wtedy wygrałem tylko w Kaliszu. W ostatnich wyborach „poszedłem za ciosem”. Nie ukrywam, że wygrałem dzięki głosom oddanym w Jarocinie. Cały czas byłem na drugim miejscu, za kandydatem z PSL-u. Wyniki z naszego miasta spłynęły najpóźniej i właśnie wtedy, na 20 minut przed zakończeniem liczenia, okazało się że wygrałem o 139 głosów.

Nauczył się pan już być senatorem?

Tego nie da się „przełknąć” w parę miesięcy. Cały czas trzeba się uczyć i być tam, w Warszawie. Tylko to pozwoli poznać wszystkie mechanizmy pracy parlamentarnej i nabrać rutyny. Mimo wszystko uważam, że wiem już coraz lepiej na czym polega praca w parlamencie.

Żdziękujemy za rozmowę.

**Rozmawiali: Beata Frackowiak
Piotr Piotrowicz**

* Stanisław Sikorski - jarociniak, senator II kadencji, członek senackich komisji kultury i środków przekazu oraz nauki i edukacji narodowej; dyrektor szkoły specjalnej w Kaliszu.

Monika Biernacik - Dziewczyną Marca

Pierwszy raz spotkałyśmy się na zdjęciach. Dziewczyny były jeszcze trochę onieśmielone i do końca nie zdecydowane, ale podczas zdjęć dobrze się bawiły - no cóż, nie zawsze ma się okazję posmakować pracy fotomodelki. W dodatku efektem były całkiem ładne zdjęcia, więc po tym spotkaniu nie trzeba już było się długo zastanawiać. Każda z nich wypełniła naszą ankietę i w kolejnych numerach przedstawiliśmy czytelnikom cztery uczestniczki marcowej edycji konkursu "Dziewczyna Miesiąca". A były to: **Monika Biernacik**,

dzwonić pod podany numer i opowiedzieć o finale. Trzeba przyznać, że nie było to najłatwiejsze. Mimo stresu wszystkie kandydatki wypadły dobrze.

Redakcyjne jury miało naprawdę trudny wybór. Niestety, regulamin konkursu nie przewiduje przyznania pierwszego miejsca i tytułu kilku dziewczynom naraz.

W końcu ogłoszono wyniki: **Dziewczyną Marca została siedemnastoletnia MONIKA BIERNACIK**, uczennica II klasy jarocińskiego ogólniaka. Przyznano też tytuł **Dziewczyny Czytelników lutowej edycji**

konkursu - najwięcej głosów przyszło na **MONIKĘ ORPISZAK**, osiemnastoletnią jarocinią, uczennicę III klasy Liceum Zawodowego. Dziewczynom gratulowali nie tylko członkowie jury i znajomi, którzy przez cały czas trzymali kluciki pod drzwiami redakcji, ale też nasza ubiegłoroczna finalistka - Katarzyna Kucner. Kasia podczas całego finału podtrzymywała dziewczynę na duchu i opowiadała im o finale. Na udziale w "Dziewczynie Marca" skorzystała bardzo rozmowna Iza Mokrzycka, której zaproponowano od razu współpracę z "Gazetą Jarocińską". Po finale wszystkie dziewczyny przyznały, że na pewno nie żałują decyzji o wzięciu udziału w konkursie - było to przecież coś bardzo stresującego, lecz zarazem niezapomnianego.

Monika Biernacik jest wysoką, towarzyską nastolatką spod znaku Barana, która bardzo lubi tańczyć, pływać, oglądać ciekawe filmy, a przede wszystkim słuchać muzyki. Jest dopiero w II klasie, więc nie wie jeszcze,

co będzie robiła w przyszłości - może będą studia prawnicze, chociaż Monika obawia się, że to ciężki kierunek. W ogóle nie spodziewała się zdobycia

wała nagrody w postaci koszulek dla **Anny Weber z Wilkowyi** oraz **Renaty Rosiejki z Mieszkowa**. Nagrody są do odebrania w Biurze Ogłoszeń.

Również w tym miesiącu można wybrać swoją faworytkę - na zgłoszenia czytelników z wypełnionymi ku-



Uczestniczki "Dziewczyny Marca": (od lewej) Monika Biernacik, Izabela Mokrzycka, Magdalena Klimek i Agnieszka Kaczmarek

Fot. R. Kaźmierczak



Zwyciężczynie konkursu - Monika Biernacik i nasza ubiegłoroczna finalistka - Katarzyna Kucner.

Fot. R. Kaźmierczak

Agnieszka Kaczmarek, Magdalena Klimek i Izabela Mokrzycka.

Finał odbył się we wtorek, 5 kwietnia. Kandydatki do tytułu Dziewczyny Marca prezentowały się świetnie, co też przyznało samo jury. Najtrudniej było dziewczynom opanować nerwy - nie co dzień bierze się udział w takim konkursie.

Redakcyjne jury zyczliwie, choć dociekleliwie rozmawiało z dziewczynami a pytania były przeróżne - Agnieszka zdradziła, że jej marzeniem jest ciekawa wycieczka zagranicą i dała się namówić na trochę plotek o swojej szkole. Można też było pochwalić się szerszymi zaintereso-

tytułu Dziewczyny Marca, dlatego jest wdzięczna wszystkim, którzy ją do tego namawiali - mamie i znajomym a zwłaszcza koleżance Monice, dlatego chciałyby ją pozdrowić na łamach gazety.

Monika otrzymała: bezpłatną wizytę w **gabinie kosmetycznym Hani Barcińskiej**, bieliznę ufundowaną przez sklep "Saba", zestaw kosmetyków "Constance Carroll", koszulkę oraz upominek książkowy "Makijaż doskonały". Natomiast nagrodę dla Moniki Orpiskak - Dziewczyny Czytelników z lutego ufundował **Józef Łyskawa**. Wśród osób, które wzięły udział w głosowaniu, Monika wylosowała

ponami na kartkach pocztowych czytelników do 23 kwietnia.

Ale przecież konkurs się nie kończy! Wciąż istnieje szansa na zdobycie tytułu w kolejnych miesiącach. W Biurze Ogłoszeń można otrzymać regulamin konkursu oraz ankietę, którą wraz ze zdjęciem (portretowym i całej sylwetki) należy dostarczyć do redakcji. Jednak nie każda dziewczyna, która chciałaby wziąć udział w zabawie, ma takie zdjęcia. Dlatego co pewien czas organizujemy w redakcji spotkania z naszym fotografem, trzeba tylko się z nami skontaktować. Czekamy!

Iwona Kasprzak



Monika Orpiskak - Dziewczyna Czytelników z lutego

Fot. R. Kaźmierczak

Dziewczyna Kwietnia

Często ogłaszamy w gazecie, że w redakcji w którąś sobotę odbędzie się zdjęcie dziewczyn, które chciałyby wziąć udział w konkursie, a nie mają żadnej porządnej fotografii. Taka sesja zdjęciowa odbyła się też w ostatnią sobotę, a jej efektem są całkiem niezłe zdjęcia naszych kolejnych kandydatek.

DOROTA ŁUKOMSKA z Bieździedowa urodziła się prawie siedemnaście lat temu pod znakiem Panny. Jednak do astrologii i znaków zodiaku nie przywiązuje zbyt dużej wagi, chociaż często czyta horoskopy. Obecnie chodzi do drugiej klasy Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Jarocinie i jednocześnie uczęszcza na krawiecki kurs doskonalenia zawodowego. W przyszłości, po zdobyciu dyplomu czeladnika chciałaby pracować właśnie jako krawcowa. Interesuje się modą i bardzo lubi szyć, dlatego często to robi, ale od własnych projektów woli gotowe wzory z różnych magazynów mody. Dorota w wolnym czasie rozwiązuje krzyżówki, słucha radia, czyta ilustrowane magazyny dla kobiet, np.

„Claudii” lub „Kobietę i życie”, a od czasu do czasu lubi nieco poleniuchować. Często też, jeśli jest ładna pogoda, wybiera się na spacer do lasu. W sobotnie wieczory razem z grupą znajomych chodzi na dyskoteki i zabawy, gdyż jest wesoła i towarzyska oraz bardzo lubi tańczyć. W konkursie na Dziewczynę Miesiąca zgłosiła się wziąć udział za namową przyjaciół i znajomych.

Dorota była bardzo zadowolona ze sesji w redakcji, lecz taka okazja na zrobienie sobie ładnego zdjęcia zdarzy się na pewno jeszcze nie raz. Zapraszamy wtedy do redakcji wszystkie pozostałe dziewczyny, które myślą o wzięciu udziału w konkursie - na pewno warto spróbować!

Pamiętajcie, że same także możecie zgłosić swój udział w konkursie. Nie jesteśmy w stanie do każdej z Was wystać zaproszenia. Dziewczyny, więcej odwagi! Nasz konkurs to okazja do przeżycia niezapomnianych przygód. Nie warto czekać aż ktoś przyśle do redakcji twój adres. Jeśli

uważasz, że chcesz przeżyć coś nowego, nie chcesz już być nikomu nieznaną „szarą myszką” zgłoś się do „Dziewczyny Miesiąca” - czekamy! Pamiętaj, że w styczniu odbędzie się wielki finał. Może to właśnie Ty zostaniesz Dziewczyną Roku?

(ik)



Dorota Łukomska Fot. R. Kaźmierczak

Cmentarze w Wilkowyci

Wilkowyja należy do najstarszych osad na Ziemi Jarocińskiej. Świadczą o tym wykopaliska w okolicy wsi, zwłaszcza z okresu kultury łużyckiej. Na skraju wsi (przy ulicy Żb. Gorzeńskiego w kierunku Tarzec) - aktualnie teren zalesiony - w latach pięćdziesiątych natrafiono na cmentarzysko datowane na 500-400 lat p.n.e. Jest to najstarsze miejsce grzebalne w tej wsi naszych słowiańskich przodków.

Po przyjęciu chrześcijaństwa miejscem grzebania zmarłych był cmentarz usytuowany przy kościele. Brak pewnej daty założenia pierwszej kaplicy chrześcijańskiej w Wilkowyci, ale niektórzy historycy umieszczają powstanie świątyni już w XI-XII w. Pewne potwierdzenie znajdujemy w legendzie o podróży biskupa Wojciecha z Czech do Gniezna (może szlakiem bursztynowym?) przez Wilkowyci. Pierwsze historyczne informacje pochodzą z XIII w. Na puszcze z relikwiami św. Wojciecha w Wilkowyci jest wyryty rok 1219. Napis: „S. Adalbertii Eppli M. Ad. 1219”. Puskę znaleziono w czasie rozbiórki starego kościoła w 1864 r. Pierwszy dokument o Wilkowyci pochodzi z 1243 r., mówi o kasztelanii wilkowycijskiej. Zachował się też dokument kościelny z 1276 roku potwierdzający istnienie świątyni i cmentarza przykościelnego. Cmentarz ten czynny był prawie do poł. XIX w. Na tym miejscu chowano zmarłych z następujących miejscowości wchodzących w skład parafii np. XVII w.: Wilkowyci, Tarce, Stęgosz, Łuszczanów, Kąty, Kadziak, Bachorzew. W podziemiach kościoła chowano głównie księży i osoby będące właścicielami okolicznych wsi. W czasie wizytacji kościoła przez dziekana ks. Horlensa nastąpiło w dniu 26.X.1734 r. przeniesienie zwłok ze sklepów pod kościołem do wspólnego grobu na cmentarzu przykościelnym.

Na początku XVIII w. mieszkańców parafii spotkały liczne nieszczęścia. W latach 1708-1715 grasowała cholera i przechodziły liczne obce wojska. W roku 1709 w Łuszczanowie zmarło na cholerę 90 osób; 18 sierpnia 1710 r. pochowano w parafii 70 osób; w grudniu 1711 r. szalała cholera w Bachorzewie (wówczas chrzest dzieci odbywał się w kaplicy w Bachorzewie). Pod koniec czerwca 1712 r. do Wilkowyci wkroczyły wojska moskiewskie.

Również w czerwcu i lipcu tego roku szalała zaraza w okolicy - zmarła właścicielka Bachorzewa Krystyna Psarska. Wszystkie zgony zostały odnotowane w księdze zmarłych. Najstarsza księga pochodzi z 1676 r.

W czasie wizytacji kościoła w styczniu 1834 r. stwierdzono, że jest „podupadły i grozi zawaleniem”. Od 14.II.1834 r. świątynię

zamknięto i przygotowywano się do budowy nowej. Ze względu na budowę nowego kościoła przestano w zasadzie grzebać zmarłych na cmentarzu przykościelnym. W 1843 r. urządzono nowy cmentarz na gruncie подарowanym przez dziedzica Tarzec L. Schroedera. Poświęcenia nowego cmentarza dokonał w dniu 18.IV.1843 r. ks. dziekan Rybicki. Cmentarz ten w 1856 roku został znacznie powiększony. Z funduszy uzyskanych z rozbiórki starego kościoła wykonano ogrodzenie.

W połowie XIX w. ponownie grasowała w Wielkopolsce cholera. Nie ominęła okolic Wilkowyci. W 1852 r. zmarło wielu parafian. Nie jest dotychczas mi znane miejsce pochowania zmarłych na cmentarzu w pobliżu Wilkowyci. Miejsca te wyznaczano zazwyczaj poza wsią. (Autor jest w trakcie poszukiwań



Stara kościelnia z roku 1879/80

Fot. R. Kaźmierczak

cmentarzy tzw. cholerycznych na Ziemi Jarocińskiej zlokalizowano m.in. w Jarocinie, Nowym Mieście, Cząszczewie, Dębnie, Lubiniu Małym.)

Na nowym cmentarzu, w środkowej części - dzięki staraniom prob. ks. Fr. Podlewskiego - została wybudowana kościelnia w latach 1879/1880. W czasie ceremonii pogrzebowej zgodnie z tradycją dzwoniły dzwony. W starej drewnianej dzwonnicy były dwa dzwony i mała sygnaturka (z 1650 r.) na wieżyczce kościoła. W 1883 roku wystawiono nową dzwonnice i zawieszono trzeci dzwon wykonany przez poznańskiego ludwisarza C. Schoena, fundowany przez Rocha Chudaka - mieszkańca Wilkowyci. W związku z budową nowej dzwonnicy uporządkowano stary przykościelny cmentarz obsadzając krzewami i drzewami wg projektu ogrodnika inż. Kaula z Jarocina. W 1892 r. zawieszono czwarty dzwon ulany przez ludwisarza z Gdańska F. Schultza fundowany przez ks. prob. Fr. Podlewskiego. Dzwony te zostały zabrane przez Niemców pod koniec I wojny światowej.

Więże się z tym tragiczne dla polskich parafian wydarzenie. W dniu 30 lipca 1917 roku do Wilkowyci przyjechali żandarmi z zamiarem zabrania dzwonów. Zebrany tłum mieszkańców Wilkowyci i okolicznych wsi postanowił uderemnic grabież. Niemcy użyli broni palnej. W wyniku strzelaniny zginęła gospodyni z Łuszczanowa Agnieszka Owieśniak (lat 65). Po rozpadzeniu Polaków dzwony zabrano na cele wojenne. Nowe dwa dzwony zostały zakupione przez wiernych w 1926 r. z Przemysła od firmy Felczyńskich. Zostały one zabrane przez Niemców w czasie II wojny światowej.

Nie sposób wymienić wszystkich pochowanych na nowym cmentarzu. Dla podkreślenia wkładu w rozwój Wilkowyci i okolicy pragnę w następnych artykułach szerzej omówić działalność mieszkańców pochowanych na tym cmentarzu. Przy starej kościelnicy zostali pochowani duszpasterze parafii: ks. Szymon Mizgalski (25.X.1792 - 26.II.1862), ks. Karol

Kolarski

7 i 8 kwietnia w Żerkowie gościła czolówka polskiego kolarstwa oraz kilku zawodników z Ukrainy i USA. Uczestniczyli oni w IX Ogólnopolskim Wyścigu Kolarskim „Po Ziemi Kalisko - Konińskiej”, którego pierwsze dwa etapy rozegrano właśnie w Żerkowie.

Do udziału w wyścigu zgłosiło się 109 kolarzy z 22 klubów. I etap „Po Szwajcarii Żerkowskiej” rozgrywany był na dystansie 128 km. Składał się z 12 rund po 10,7 km każda. Otwarcia wyścigu dokonał burmistrz Miasta i Gminy Żerków Janusz Jajczyk. On też dał sygnał startu do walki na I etapie. Pierwszą lotną premię na piątym okrążeniu wygrał Artur Krzeszowiec (GKS Krupinski - Adpol), przed Piotrem Zaradnym (Hellenia Kalisz) i Radosławem Smolagą (Spolem Łódź). Na drugiej lotnej premii (10 runda) triumfował Piotr Zaradny, przed Arturem Krzeszowcem i Zbigniewem Rudykiem (Moto - Jelcz Łaskowice). Już na siódmym okrążeniu dublowano najślabszych uczestników wyścigu. Peleton docierał do mety w grupkach. Zwycięzcą pierwszego etapu został Przemysław Kott z klubu Zibi City Radio KS Kolejarcz

Szurkowski

Ryszard Szurkowski jest obecnie dyrektorem sportowym w klubie „Petrochemia Plock SA Telekomunikacja Polska SA Szurkowski”. Wraz ze swą drużyną przyjechał na Wyścig „Po Ziemi Kalisko - Konińskiej” o Puchar „Helleny”. Nikomu, kto interesuje się choć trochę kolarstwem, nie trzeba go bliżej przedstawiać. To żywa legenda polskiego kolarstwa. Mistrz świata, wielokrotny zwycięzca Wyścigu Pokoju w latach siedemdziesiątych. Następnie trener reprezentacji Polski. To pod jego opieką Lech Piasecki sygnał po zwycięstwo w Wyścigu Pokoju. Tego znakomitego sportowca, trenera i bardzo miłego człowieka spotkaliśmy tuż po powrocie z trasy jazdy indywidualnej na czas w Żerkowie.

Jest Pan po raz pierwszy w Żerkowie?

Nie. Byłem już tutaj dwa lata temu z moją grupą.

A jako zawodnik?

Nie. Chyba nie. Być może byłem w Jarocinie... Na pewno w Kaliszu. Ale tu w Żerkowie nigdy nie startowałem.

Czy dwa lata temu Pana zawodnicy odnieśli jakiś sukces w tym wyścigu?

Przyznaję, że nie pamiętam. W „klasyku”, który wtedy nie liczył się do ogólnej klasyfikacji siódme miejsce zajął Paweł Rychlicki, jeden z moich zawodników. A w samym wyścigu, to naprawdę nie pamiętam.

Jaką wartość ma dla zawodników i ich trenerów ten wyścig?

To jeden z pierwszych startów w nowym sezonie. Nie jest to jednak wyścig, który trzeba wygrać, ale jeden z etapów przygotowań do ważniejszych zawodów.

Jakie plany startowe ma Pan na ten rok?

Jan Jajor

peleton w Żerkowie

Częstochowa, który wyprzedził na finiszu Marka Kamińskiego z TTK Pacyfik Toruń oraz Leszka Fornalika ze Spółem Łódź. Burmistrz Janusz Jachczyk wręczył najlepszym puchary i pamiątkowe koszulki z napisem „Żerków”, a najlepsze sportsmenki z żerkowskiej podstawówki - bukiety kwiatów.

Drugim etapem była jazda indywidualna na czas. Podczas tego etapu walczone o Puchar Prezesa OZKol w Kaliszu. Dystans 17 km najszybciej samotnie pokonał **Robert Karśnicki** ze Spółem Łódź. Drugie miejsce zajął **Bernard Bocian** z Lecha - Erge Poznań, a trzecie Grzegorz Lisowski ze Spółem.

Po południu przed startem do trzeciego etapu z Żerkowa do Kazimierza Biskupiego udekorowano zwycięzców czasówki oraz wręczono koszulki: złotą - lidera wyścigu (po II etapie) **Piotrowi Wadeckiemu** z zespołu Petrochemia Płock SA Telekomunikacja Polska SA Szurkowski, fioletową ("najaktywniejszego") **Przemysławowi Kottowi**. O godz. 15.30 kolarze żegnani gromkimi oklaskami opuścili Żerków.

Ostatni etap w Kaliszu wygrał Mar-

cin Gębka z PKS-u Lang Rover Legia Warszawa.

Klasyfikacja końcowa wyścigu po przyjeździe do Kalisza:

1. **Piotr Wadecki** (Petrochemia Płock SA Telekomunikacja Polska SA Szurkowski) - czas 9 godzin 27 minut i 4 sekundy

2. **Grzegorz Rosoliński** (PKS Lang Rover Legia Warszawa) - strata 1 sekunda

3. **Bernard Bocian** (KKS Lech - Erge Poznań) - strata 7 sekund.

W klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza wyścigu zwyciężył **Zdzisław Wrona** (KKS Moto - Jelcz Las-kowice).

Bezpośrednio po tym wyścigu trener kadry narodowej Wincenty Majka zabrał szóstkę kolarzy: Tomasza Brożynę, Grzegorza Rosolińskiego, Pawła Niedźwiedzkiego, Bernarda Bociana, Dariusza Baranowskiego i Marcina Gębka (wszyscy startowali w tym wyścigu) na wyścig „Dookoła Dolnej Saksonii”.

Uwaga: Przepraszamy za mylnie podaną przed tygodniem informację o godzinie rozpoczęcia pierwszego etapu. (pwKK)

„Marzę o zawodowstwie”

Rozmowa z **Piotrem Wadeckim** - zwycięzcą wyścigu kolarskiego „Po Ziemi Kalisko - Konińskiej”

Proszę się przedstawić czytelnikom „Gazety”...

Mam 21 lat. Jestem kawalerem. W ekipie trenera Szurkowskiego jeżdżę dopiero drugi rok. W kadrze narodowej jestem od pięciu lat, w tym trzeci rok w drużynie seniorów.

Najważniejsze dotychczasowe osiągnięcia...

Mistrzostwo Polski w jeździe na czas w juniorach, złoty medal w jeździe drużynowej w ubiegłym roku, kilka razy miejsca w pierwszej trójce na etapach w wyścigach zagranicznych.

Który raz startujesz w tym wyścigu?

Po raz drugi startuję w wyścigu o „Puchar Helleny”. Pierwszy raz startowałem dwa lata temu. To był mój pierwszy sezon w seniorach. W całym wyścigu zająłem wówczas odległą lokatę, ale zwyciężyłem w „klasyku” „Po Szwajcarii Żerkowskiej” rozgrywanym przed tym wyścigiem.

Trener Szurkowski powiedział, że jesteś największą nadzieją polskiego kolarstwa...

To są jego słowa, a ja nie chciałem się na ten temat wypowiadać.

A kto jest lepszym kolarzem, **Piotr Wadecki** czy **Dariusz Baranowski**?

Myślę, że tacy zawodnicy jak Tomasz Brożyna, czy Dariusz Baranowski są ode mnie bardziej doświadczeni. Do tej pory byli zawodnikami lepszymi. Zobaczymy jak będzie w tym sezonie.

Czy w przyszłym roku będziesz brał udział w tym wyścigu?

Jeśli będę się ścigał to na pewno. ...co znaczy „jeśli będę się ścigał”?

Miałem na myśli ściganie w gronie amatorów, gdyż marzę o wyjeździe do jakiejś grupy zawodowej. Ale, aby to marzenie się spełniło muszę osiągnąć jakiś dobry wynik w wyścigach rozgrywanych na Zachodzie. Muszę pokazać się sponсорom.

Miałeś już jakieś propozycje?

Nie.

Jak oceniasz swoją współpracę z trenerem Szurkowskim?

Zbyt krótko jestem w jego grupie, abym mógł wiele o nim powiedzieć. Myślę, że jeszcze się ciągle poznajemy. Na pewno jest wymagający. Treningi są zaplanowane. Wszystko, co robi ma sens.

Paweł Witwicki
Robert Kaźmierczak

ma następcę?

Główne wyścigi dla nas to mistrzostwa Polski, Wyścig Solidarności i Wyścig Dookoła Polski.

Liczy Pan na jakieś osiągnięcia swoich podopiecznych? Ma Pan swojego „asa atutowego”?

Nie znam jeszcze rezultatów po wczorajszym etapie i dzisiejszej jeździe indywidualnej na czas, ale prawdopodobnie liderem będzie mój zawodnik, **Piotr Wadecki**.

Może to być tegoroczny mistrz Polski?

Powinien być! Robię wszystko, co możliwe, aby tak się stało. Jest on nadzieją polskiego kolarstwa!

Czy Pańskim zdaniem **Piotr Wadecki** jest lepszy niż **Dariusz Baranowski**?

Są to koledzy i, jak sądzę, tak samo wartościowi kolarze.

Miał Pan kontakt z **Joachimem Halupczakiem**. Jego tragiczna śmierć poruszyła nie tylko światęk sportowy. Proszę powiedzieć, czy **Halupczak** rzeczywiście miał nie

wykrytą dostatecznie wcześnie wadę serca, czy też w młodym wieku został przeciążony treningami?

Myślę, że to pytanie należałoby skierować do lekarzy, którzy zajmowali się nim od początku jego kariery, od młodości. Ja byłem jego trenerem przez dwa lata i wiem, że był to zawodnik o niezwyklej wydolności i niespotykanym podejściu do kolarstwa, jako sportu.

Joachim Halupczak był ostatnim polskim kolarzem, który wywalczył tytuł mistrza świata. Czy w najbliższym czasie, któryś ze startujących obecnie zawodników może wywalczyć ponownie dla naszego kraju ten tytuł?

Każdy z nas, działaczy i kibiców, tego właśnie chce. Nie możemy jednak zapominać o tym, że światowe kolarstwo to nie Polska. Jesteśmy tylko „kopciuszkiem”. Włochy,

Francja, Hiszpania - to są potęgi kolarskie. Dzisiaj w Polsce na starcie jakiegokolwiek wyścigu staje stu zawodników i są to tylko Polacy. Byliśmy już w tym roku na wyścigu we Włoszech, na starcie którego stanęło czterystu czterdziestu kolarzy. To był jeden tylko wyścig w okręgu mediolańskim. U nas zbyt mało osób uprawia kolarstwo. A tylko z dużej ilości rodzą się indywidualności.

Na Zachodzie jest jednak większy „odpływ” utalentowanej młodzieży do grup zawodowych.

Na razie jest większy, ale niedługo te proporcje się wyrównają. Już najbliższa olimpiada będzie otwartą dla zawodowców. Amatorzy i zawodowcy będą startować razem, więc musimy być lepsi od amatorów zachodnich i nie gorsi od zawodowców. W związku z tym zadanie jest niezwykle trudne i chyba mamy zbyt mało czasu, aby móc w niedalekiej przyszłości równać się z nimi.

Jak Pan ocenia tegoroczny wyścig, jego żerkowskie etapy?

Ciekawy wyścig. Dopisuje pogoda, co dla zawodników jest najważniejsze. Dobre tereny do ścigania. Jest tutaj wszystko: góry, płaskie i szybkie odcinki, na których można sprawdzić finisz. Należy ten wyścig robić nadal, o tej porze. Niech będzie on już tradycyjny. Wszędzie w Polsce pogoda fatalna, a tu jest tak ładnie. Gratuluję organizatorom wyboru terminu i wkładu pracy. Jednocześnie dziękuję, bo znalazło się sporo ludzi, którzy zajęli się przygotowaniem wszystkiego, a także wiele osób, które przychodzą na trasę kibicować.

Można się więc spodziewać, że nie jest to Pana ostatni pobyt na tym terenie?

Jest to jedyny wyścig w tym czasie, więc jeśli nie będzie konkurencyjnych, to na pewno przyjedziemy tutaj jeszcze nie raz.

Czy zna Pan jakichś kolarzy z tych okolic?

Przykro mi, ale nie.

A mówi Panu coś nazwisko **Sibiłski**?

Aa! To było dawno. To mój kolega. Na tym wyścigu podpatrzyłem takich dwóch młodych kolarzy, braci Janiaków. Zdaje się, że oni są spod Pleszewa. (Trenerowi Szurkowskiemu chodzi o Janusza i Jerzego Janiaków z klubu „Interkolin - Polhenryk” Raszków (przyp. aut.)).

Leszek Sibiłski był, swego czasu, bardzo utalentowanym kolarzem. Nie osiągnął on jednak takich sukcesów, jakie mogły być jego udziałem...

To są bardzo osobiste, indywidualne sprawy. Nie wiem, czy ludzie z zewnątrz powinni ingerować w to, co chce zrobić człowiek. Bie chciał, tyle zrobił w kolarstwie, a teraz robi coś innego. Nie można mieć do niego pretensji, ani uwag. Być może potraktował sport jak przygodę. Niektórzy wolą chodzić na dyskoteki, a on akurat chciał jeździć na rowerze. Ale czas zafascynowania tym zajęciem kończy się. Jemu się skończył i robi coś innego. Niekiedy wymaga się czegoś na siłę. Mówi się: „mamy dobrego sportowca - on musi być mistrzem”. A dlaczego musi być?

Jeśli nie chce, to nie można mieć do niego pretensji, lecz uznanie, że osiągnął już tak wiele.

Do niedawna w Jarocinie przy klubie Victoria istniała sekcja kolarska. Teraz pozostały tylko wspomnienia. Czy jest to sport aż tak trudny i drogi, aby nie mogły istnieć sekcje w małych miastach?

Myślę, że muszą się znaleźć działacze, którzy potrafiliby namówić jakieś firmy, aby dały trochę pieniędzy na ten sport. To jest bardzo złożony problem.

Proszę przedstawić swoją obecną ekipę.

W grupie „Petrochemii SA Telekomunikacja Polska SA Szurkowski” jeździ dziewięciu seniorów (jest to skład podstawowy) oraz kilku młodszych zawodników, którzy występują w barwach klubu, ale nie są objęci pełną pomocą. Są jakby na stazu. Najlepsi w drużynie to **Piotr Wadecki** i **Piotr Korab**.

Paweł Witwicki
Robert Kaźmierczak



Ryszard Szurkowski

Fot. R. Kaźmierczak

Z Pucharu odpadli, w lidze wygrali

2 kwietnia Victoria grała w Pleszewie mecz kolejnego szczebla Pucharu Polski ze Stalą Pleszew. Niestety nasi zawodnicy przegrali 0:3 i odpadli z rozgrywek. Szkoda, bo finał wojewódzki rozgrywany będzie w Jarocinie. Mecz rozgrywano na grzaskim boisku. Przy stanie 0:2 Grzegorz Wyduba nie strzelił rzutu karnego.

10 kwietnia Victoria wyjechała na mecz ligowy do Sieradza gdzie zmierzyła się z Płomieniem. Wreszcie jarociniacy odnieśli zwycięstwo 2:1! Gole strzelili: L. Nowak i G. Idzikowski. Był to bardzo trudny mecz. Broniąca się przed spadkiem

drużyna Płomienia przystąpiła do tego meczu pewna odniesienia sukcesu. Pierwsza część spotkania toczyła się jednak pod dyktando jarociniaków. Tuż po przerwie gospodarze starali się rozstrzygnąć losy pojedynku na swoją korzyść, ale ich akcje kończyły się na przedpolu bramki bronionej przez Czyżaka. W 50 min., po problematycznym rzucie karnym, gospodarze objęli prowadzenie. Bramka nie załamała graczy Victirii. Wręcz przeciwnie, jarociniacy osiągnęli ogromną przewagę i co najważniejsze przyniosło to efekty. W 65 min. wyrównującą bramkę zdobył Leszek Nowak, a w 80 min. Grzegorz Idzikowski ustalił wynik meczu na 2:1 dla Victirii.

17 kwietnia o godz. 11.00 piłkarze Victirii podejmować będą lidera rozgrywek Pogoń Zduniska Wola. Skład Victirii: T. Czyżak - A. Cyfert, G. Wyduba, M. Frackowiak, T. Musiałek - P. Krzyżmiński, G. Idzikowski, L. Wojtkowski, M. Udzik - L. Nowak, L. Jakubiak.

Wyniki z dnia 10 kwietnia: Pogoń Skalmierzyce - Proсна 1:1 Polonia Kępno - Piast Błaszki 0:1 Pogoń Syców - Korab Łask 5:1 Victoria Ostrzeszów - Barycz 2:3 LZS Rychłocice - Astra 1:1 Pogoń Zd. Wola - Warta Działoszyn 4:0

Rozpoczęły rozgrywki rundy rewanżowej drużyny młodzieżowe Victirii.

9 kwietnia drużyna Michałowicza (rocznik 1979) pokonała w Ostrowie Wilk. Ostrowie 1:0. Gola strzelił Marek Niewiada. Skład drużyny: B. Kolanowski - M. Bazarnik, K. Karaś, R. Wiecezorek, M. Gwizdek - M. Grzesiak (D. Łyskawa), M. Niewiada, B. Maniak, M. Kaczmarek (A. Sobczak) - M. Piątkowski, H. Kaźmierczak (L. Wienczek) (W. Szymczak).

Juniorzy młodsi pokonali w Szczurawicach tamtejszą Błyska-

wicę 5:4. Gole strzelili: K. Ostrowski 2, A. Tomczak, T. Pieczeniak, R. Basiński.

Skład drużyny: R. Szewczyk - M. Cyfert, T. Antczak, B. Wiącek, A. Tomczak - L. Palczewski, T. Pieczeniak, R. Basiński, D. Kopaczewski - M. Drukarczyk, K. Ostrowski.

16 kwietnia młodzieżowe zespoły rozegrają w Jarocinie następujące mecze: klasa Michałowicza godz. 11.00 Victoria - Stal Pleszew klasa Kuchara godz. 12.30 Victoria - Ostrowia juniorzy młodsi godz. 16.00 Victoria - Sparta Opatówek. (pwak)

Rewelacyjny Herbapol

W świąteczny weekend piłkarze klasy międzyokręgowej Piła - Poznań rozegrali kolejną serię spotkań. Herbapol Kłęka zremisował w Wapnie z Unią 1:1. Drużyna z Kłęki rewelacyjnie spisuje się w tegorocznych rozgrywkach. Herbapol po tym pojedynku zajmował czwartą pozycję w tabeli ustępując liderowi, Lubuszaninowi Trzcianka tylko o dwa punkty. (pw)

Oldboje na boisko

7 kwietnia w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Jaraczewie Rada Gminna Zrzeszenia LZS w Jaraczewie zorganizowała spotkanie kierowników drużyn występujących w poprzednich latach w piłkarskich lidze oldbojów. Dokonano poprawek w regulaminie ligi. Ustalono dolną granicę wieku (wynosi ona 30 lat, czyli rocznik 1964 i starsi). Zdecydowano również, że w każdym zespole może występować tylko jeden czynny zawodnik grający w klubie ligowym. Każda drużyna wpłaca wpisowe w wysokości 500 tysięcy złotych.

Dwa lata temu początki ligi były bardzo niewinne, jednak już w ubiegłym roku wszyscy podeszli do sprawy bardzo ambitnie. W tym roku w miejsce drużyny z Goli, której przedstawiciele nie zgłosili chęci udziału w tegorocznej edycji rozgrywek, występować będą oldboje Victirii Jarocin (reprezentowani na spotkaniu przez prezesa Marka Jankowiaka). Powinno to podnieść poziom rozgrywek oraz uatrakcyjnić mecze na tyle, aby zadowolić sympatyków piłki nożnej, którzy zdecydowali się przyjść na mecze weteranów.

Organizatorzy rozgrywek, czyli RGZ LZS Jaraczewo, RM - GZ LZS Borek, MZKS Victoria Jarocin oraz GOK Jaraczewo zadeklarowali kwotę po 1.500.000 zł każdy, z przeznaczeniem na zakup nagród i jesienne podsumowanie ligi.

Oto terminar pierwszych trzech rund spotkań:

17 kwietnia

Victoria - Wojciechowo godz. 15.00
Nosków - Rusko godz. 17.00
Borek - Jaraczewo godz. 14.00

24 kwietnia

Victoria - Jaraczewo godz. 11.00
Rusko - Borek godz. 14.00
Wojciechowo - Nosków godz. 16.00

8 maja

Nosków - Victoria godz. 14.00
Borek - Wojciechowo godz. 14.00
Jaraczewo - Rusko godz. 16.00.

Sędzią prowadzącym spotkanie będzie Zygmunt Jankowiak z Jarocina. Ewentualne zmiany kierownicy drużyn muszą uzgodnić wzajemnie między sobą oraz powiadomić organizatorów i sędziego. (as)

Eliminacje w Kotlinie

Przy prawdziwie wiosennej pogodzie i wypełnionych trybunach szkolnego stadionu, 30 marca na trasach wokół Szkoły Podstawowej w Kotlinie odbyły się mistrzostwa gminy w biegach przełajowych. W zawodach udział wzięli uczniowie i uczniowie z klas III-VIII ze wszystkich pięciu szkół z terenu gminy. Startowało 460 zawodników, w tym 194 dziewczyny. Rozegrano 12 biegów na dystansach od 600 m do 2000 m. W ten sposób wyłoniono mistrzów gminy oraz reprezentację na XXX Cross Ostrzeszowski, który rozegrany zostanie 17 kwietnia o godz. 10.00. Zwycięzcy wszystkich 12 biegów otrzymali puchar, kwiatek, dyplom i nagrodę rzeczową. Za miejsca 2-6 wręczano dyplomy i upominki. Najlepsza drużyna w punktacji szkolnej otrzymała puchar, dyplom, "Kronikę sportu" i sprzęt sportowy. Pozostałe szkoły także dostały sprzęt sportowy oraz dyplomy i książki. Na mecie na najmłodszych sportowców z kl. III i IV "czekały" owoce, słodycze, a na wszystkich ciepła herbata.

Zawody zostały zarejestrowane dla celów szkoleniowych i propagandowych kamerą video.

W punktacji zespołowej pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podstawowa z Kotliny - 152 pkt., drugie miejsce SP Sławoszew - 92 pkt., trzecie SP Magnuszewice 65 pkt., czwarte SP Wola Książęca 17 pkt., piąte SP Twardów 7 pkt.

Mistrzami Gminy Kotlin zostali:

Dziewczęta
kl. III, dystans 600 m - Żaneta Antczak (Magnuszewice)
kl. IV, 1200 m - Lena Kaczmarek (Kotlin)
kl. V, 1200 m - Alicja Kubiak (Sławoszew)
kl. VI, 1200 m - Joanna Bartkowiak (Sławoszew)
kl. VII, 1500 m - Milena Bartkowiak (Sławoszew)
kl. VIII, 1500 m - Paulina Krzaczkowska (Sławoszew)
Chłopcy
kl. III, 600 m - Bartosz Krzaczkowski (Sławoszew)
kl. IV, 1200 m - Bogdan Kucharzak (Magnuszewice)
kl. V, 1500 m - Łukasz Zabiński (Kotlin)
kl. VI, 1500 m - Bartosz Białas (Kotlin)
kl. VII, 2000 m - Marcin Gruszecki (Kotlin)
kl. VIII, 2000 m - Błażej Maniak (Kotlin).

Na szczególną uwagę zasługują bardzo dobra postawa zawodniczek ze Sławoszewa, które wygrały rywalizację w kategorii dziewcząt i będą silnym wzmocnieniem reprezentacji gminy podczas startu w Ostrzeszowie.

W ubiegłym roku podobną imprezę sponsorowało ponad 30 osób i firm państwowych. W tym roku znalazło się zaledwie 14 chętnych. Szkoda, że ta masowa impreza dla dzieci wywołała tak masywny odpór wśród miejscowych sponsorów.

Wyniki i wszystkie ciekawostki z imprezy można przeczytać w okolicznościowym biuletynie.

W. Szymkowiak

Ekipa na Ostrzeszów

23 marca w łasku koło „Jaromy” odbyły się eliminacje do startu w XXX Crossie Ostrzeszowskim, w których brali udział sportowcy ze szkół podstawowych gminy Jarocin. Tegoroczny Cross rozegrany zostanie 17 kwietnia. Oto wyniki eliminacji i jednocześnie nazwiska biegaczy, którzy reprezentować będą gminę Jarocin w Ostrzeszowie:

Dziewczęta

kl. IV (rocznik 1983) - 1200 m

1. Hanna Garbarek (SP 5), 2. Elżbieta Szymczak (SP Witaszyce), 3. Maria Świątała (SP Wilkowyja)
kl. V (rocznik 1982) - 1200 m
1. Magdalena Stodolna (SP 4), 2. Magdalena Tanaś (SP 5), 3. Dagmara Krystkowiak (SP 4)

kl. VI (rocznik 1981) - 1200 m

1. Katarzyna Krzyżaniak (SP Potarzyca), 2. Marta Zielińska (SP Wilkowyja), 3. Barbara Kostka (SP Radlin)

kl. VII (rocznik 1980) - 1500 m

1. Beata Bąk (SP 5), 2. Anna Barteczka (SP 5), 3. Anna Zenker (SP Witaszyce)

kl. VIII (rocznik 1979) - 1500 m

1. Mirosława Kaźmierczak (SP 5), 2. Agnieszka Ptaszyńska (SP Siedlemin), 3. Ilona Skowron (SP Witaszyce)

Chłopcy

kl. IV (rocznik 1983) - 1200 m

1. Szymon Misiórny (SP 5), 2. Adam Kaniewski (SP Witaszyce), 3. Damian Nowicki (SP 1)

kl. V (rocznik 1982) - 1500 m

1. Adrian Krystkowiak (SP 4), 2. Łukasz Krzaczkowski (SP 4), 3. Bartosz Raczkievicz (SP 5)

kl. VI (rocznik 1981) - 1500 m

1. Bartosz Karolczyk (SP 5), 2. Jacek Szymański (SP 5), 3. Damian Iludak (SP 5)

kl. VII (rocznik 1980) - 2000 m

1. Marcin Raczkievicz (SP 5), 2. Marek Rebelski (SP Wilkowyja), 3. Jacek Idziak (SP 5)

kl. VIII (rocznik 1979) - 2000 m

1. Dawid Nowak (SP Siedlemin), 2. Arkadiusz Klaczyński (SP Witaszyce), 3. Marcin Marek (SP Wilkowyja).

(pwzw)

Olimpia w Jarocinie

3 maja w Jarocinie piłkarze Victirii rozegrają towarzyskie spotkanie z liderem I grupy II ligi piłkarskiej - Olimpią Poznań. Trenerem poznaniaków jest słynny polski piłkarz, dwukrotnie medalista mistrzostw świata Grzegorz Lato. Bilety na mecz kosztować będą 20 tysięcy złotych, a ulgowe 10 tysięcy złotych. Organizatorzy szykują wiele atrakcji towarzyszących pojedynkowi piłkarzskiemu. Szerzej o tym spotkaniu na piśmie w jednym z następnych numerów „GJ”. (pw)

PRZYJDŹ, PORÓWNAJ I KUP

Hurtownia Chemiczno-Papiernicza

»A G A«

magazyn - Witaszyczki 30
oferuje państwu od 01.04.1994 r.

**towary po nowych
znacznie niższych cenach**

Dla stałych klientów
sprzedaż również na terminy
Zapraszamy do współpracy
i życzymy udanych zakupów

(f 90/ 94)

Szanowne Panie!
SALON FRYZJERSKI „WITOLD”

Jarocin, ul. Wąska 7

informuje, że emerytki, rencistki oraz matki
wychowujące dzieci niepełnosprawne otrzymują

zniżkę ceny 15 %

za wykonaną usługę w naszym salonie

Serdecznie zapraszamy!

(f 649/ R/ 94)

STUDIO REHABILITACJI - KOWALSKI



atlas

STUDIO REHABILITACJI - KOWALSKI

**MGR REHABILITACJI
ROBERT KOWALSKI**

- ćwiczenia dla początkujących
- ćwiczenia dla pań
- ćwiczenia korygujące postawę
- od 18.04.94 - MASAŻ

Jarocin, ul. Szubianki 21, tel. 33-33, w. 224
czynne pon. - pt. 10⁰⁰ - 14⁰⁰ 16⁰⁰ - 21⁰⁰
sob. 13⁰⁰ - 18⁰⁰

**Naprawa, okresowe przeglądy
sprzedaż kserokopiarów
nowych i regenerowanych**
CANON RICOH NASHUA
OLYMPIA MITA

**Tonery - części
Sprzedaż, montaż
faxów, telefonów**

PANASONIC CANON
NASHUA SANYO SHARP
Zakład Instalacji Teletechnicznych
„ROTEL”

Robert Jaśkowiak, ul. Żwirki i Wigury 3
Tel. (0-646) 30-47, 32-46, 63-200 Jarocin
(f 075/ R/ 94)

**Firma
AGROFAR**

zaprasza
do nowo otwartego
punktu sprzedaży

**Środki ochrony roślin
Nawozy dolistne Agrovital**

Brzostów 15

(f 646/ R/ 94)

**Hurtownia
Artykułów Spożywczo - Przemysłowych
w Witaszyczkach**

oferuje NAJTANIEJ:

- * pełen asortyment margaryny
oraz olejów roślinnych z KRUSZWICY
- * **cement 350** z Górażdże w cenie 1 000 000 zł
- * wapno

Zapraszamy

w dni robocze w godz. 7.00 - 20.00 w soboty w godz. 7.00 - 15.00

Witaszyce, Al. Wolności 42, tel. 230

Wystawiamy faktury VAT

(f 74/ 94)



POL-COMMERCE

SP. Z O.O. JOINT VENTURE

59-220 Legnica, ul. Bydgoska 10

**Oddział w Jarocinie
ul. Moniuszki 14, tel. 33-48, w. 27**

W sprzedaży m.in.:

- | | |
|-----------------------|--------------|
| -szampon Sunsilk | -20.800,- |
| -Cif | -od 20.200,- |
| -makarony 0,5 kg | -od 7.030,- |
| -kawa Arabica 100g | -od 6.740,- |
| -kawa Jacobs 250g | -od 29.470,- |
| -odżyvky dla dzieci | -od 6.980,- |
| -jajko niespodzianka | -9.450,- |
| -czekolada Dove | -od 16.300,- |
| -baton Milky Way | -3.610,- |
| -pokarmy dla zwierząt | -od 13.400,- |

- Nawiązemy stałą współpracę na preferencyjnych warunkach
- Udzielamy rabatu przy zakupach gotówkowych
- Negocjujemy terminy płatności
- Zamówiony towar dostarczamy własnym transportem

**Zapraszamy od 8.00 do 16.00
w soboty pracując od 8.00 do 13.00**



Sadzonki CHRYZANTEM

ciętych gałązkowych
i wielokwiatowych
Gospodarstwo Ogrodnicze

Zbigniew Białous
JAROCIN,
ul. Wrocławska 254
tel. 37-28 (073/R/94)



UNICORN Poland

poszukuje solidnego partnera do
współpracy w zakresie sprzedaży
sprzętu komputerowego,
oprogramowania, drukarek,
dyskieciek, kas fiskalnych

Biurowe Handlowe
61-616 Poznań, ul. Sarmacka 7, tel. (0-61) 230-927, fax. 230-911
kontakt: Hanna Kolska

USŁUGI TRANSPORTOWE

Żwir - Piasek
Materiały budowlane
ul. Sobieskiego 22
K. Wielgórski
tel. 23-18 (053/R/94)

Warsztat Haftu Maszynowego

Stanisław Stachowiak
Jarocin, ul. Żerkowska 29
tel. 30-03

wykonuje zlecane hafty

zaprojektowane ozdoby

z tkanin i papieru

zaprojektowane ozdoby

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

specjaliści
z klinik poznańskich
Jarocin, ul. Wrocławska 92B

Ginekolog - położnik
lek. med. Andrzej Chojnicki
piątek 16.00 - 18.00

Dermatolog
lek. med. Alfred Hess
wtorek 16.00 - 17.00

Neurolog
dr med. Marek Pietrzak
czwartek 16.00 - 17.00

Urolog
lek. med. Artur Kulakowski
poniedziałek 16.00 - 17.00
(0732/R/94)

WĘGIEL ★ MIAŁ

Transport bezpłatny

ul. św. Ducha 126A

tel. 38-34 (0696/R/94)

USŁUGI TRANSPORTOWE

Bogusław i Tomasz Stasik
Jarocin, ul. Sobieskiego 20
tel. 27-05
Transport
materiałów budowlanych



Uwaga: Wystawiamy fak-
tury VAT oraz rachunki
uproszczone (077/R/94)



DEKODERY
VIDEOCRYPT
SUBSKRYPCJA

Przedstawicielstwo w Polsce
ASTRA-TV Ltd. Poznań
Dystrybutor regionalny:

PW „TELMAX” s.c.
ul. Staszica 20
JAROCIN
tel. 37-48 (0785/R/94)

Przyjmę osobę
w średnim wieku
do opieki nad dzieckiem
w Niemczech
Jarocin, Wiosenna 44
(0672/R/94)

MGR INŻ. J. KRAWCZYK ARCHITEKT

- ❖ PROJEKTY WSZELKICH
TYPÓW BUDYNKÓW I WNĘTRZ
- ❖ NADZORY BUDOWLANE
- ❖ ROLETY OKIENNE I BRAMOWE

Jarocin
Os. Konstytucji 3 Maja 42/33



MONTAŻ SAMOCHODOWYCH URZĄDZEŃ GAZOWYCH WŁOSKIEJ FIRMY LOVATO

Homologacja europejska
Roczna gwarancja

RATY!!! poprzez Bank Spółdzielczy w Jarocinie
Jeżdżąc na gaz propan-butan oszczędzasz 50% na kosztach
eksploatacji samochodu i nie zatruwasz środowiska
Policz jeżdżąc 1000 km miesięcznie - 500 jeździsz za darmo
MONTAŻ I NAPRAWA SAMOCHODOWYCH URZĄDZEŃ GAZOWYCH
KRZYSZTOF KWAŚNIEWSKI, 63 - 200 Jarocin, Olimpijska 8
(0684/R/94)

Nowo otwarty Sklep Wielobranżowy „ELEGANT”

w Jarocinie, ul. Moniuszki 14 (Dom Usług)
oferuje:

obuwie damskie, męskie, dziecięce, sportowe
koszule męskie, bluzy, golfy, spodnie
artykuły szkolne

Zapraszamy od 9.00 do 17.00
w soboty od 10.00 do 14.00 (0704/R/94)



Jarocin, ul. Wrocławska 9 (obok apteki)
tel. 28-94
ul. Targowa 2 (róg św. Ducha)

oferuje: telewizory produkcji krajowej oparte na bazie renomowanych
firm: Philips, Siemens - z dwuletnią gwarancją

UWAGA !

Najniższy system sprzedaży ratualnej bez żyrantów

- korzystne stałe oprocentowanie od 2,03% - 2,26%
- komputerowe wycenianie - wpłata od 10% na 24 raty
- możliwość zakupu rolnicy, emeryci i renciści

W ramach sprzedaży ratualnej
sprzęt dostarczamy bezpłatnie
Zapewniamy autoryzowany serwis gwarancyjny
i pogwarancyjny



Oddział Kaliski Stowarzyszenia Elektryków Polskich

organizuje w Jarocinie
kurs przygotowawczy do egzaminu kwalifikacyjnego
w zakresie eksploatacji
Rozpoczęcie kursu 25.04.94 r.
Informacja: Rejon Energetyczny Jarocin
ul. Batorego 25, tel. 21-37 w. 221 (0677/R/94)

SPRZEDAŻ

Ekolista, ekomixy. Hurt, detal - Góral, tel. 39. Środki ochrony roślin. (f 542/R/94)

Sprzedam obornik. Odra Stara, ul. Witosa 9. (f 644/R/94)

Sprzedam kombajn maty "KlASS". Racenów 37. (f 645/R/94)

Sprzedam 2 stoły bilardowe, wymiary 3 m x 1,75 m. Chariub 7, 63-132 Mch. tel. 21985 Mch. (f 647/R/94)

Sprzedam pompę Ola, maskę ciągnika 330, **bezkowóz do wody** - używane. Witaszyce, Zatorze 1. (f 648/R/94)

Sprzedam dom jednorodzinny w centrum Jarocina. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 650/R/94)

Sprzedam dom - lokal użytkowy w centrum Jarocina. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 651/R/94)

Tanio sprzedam sadzeniaki ziemniaków "Bryza" i ziemniaki niesortowane oraz **opylacz** do buraków i ziemniaków. Jankowski, Wola Książęca 72. (f 655/R/94)

Sprzedam: gumówkę, wyrównarkę, szlifierkę, bąk oraz pompę paliwową do Moskiewca. Witaszyce, Rozsarnicza 4. (f 661/R/94)

Sprzedam ferty stropowe, około 80 sztuk. Tel. 28-90. (f 669/R/94)

Sprzedam siewnik zbożowy 2,2 m, zawieszany. Dariusz Pietrowiak, Poręba 19. (f 14/RJ/94)

Sprzedam telewizor kolorowy Elektron 280D - tanio. Wilkowiya, ul. Gorzeńskiego 16. Tel. 31.

Sprzedam lek PRESOMEN 1,25. Witaszyce, Żeromskiego 6. (f 680/R/94)

Sprzedam nieruchomości w Jarocinie: 1 ha sadu i rozpoczęta budowa hali warsztatowej z mieszkaniem. Wiadomość: Jarocin, Os. Konstytucji 3 Maja 4/6, po 18.00. (f 687/R/94)

Ogródek działkowy - pilnie sprzedam. Tel. 34-08. (f 689/R/94)

Sprzedam nowy piec CO - 2,8 m, **dachówkę** witaszycką nową i rozbiórkową, cena konkurencyjna. Wilcza 14. (f 695/R/94)

Sprzedam duży narożnik + fotel, sukienkę komunijną (140 - 146 cm). Jarocin, Os. Konstytucji 2/30. (f 704/R/94)

Sprzedam szczeniata - owczarki niemieckie. Jarocin, św. Ducha 3 (sklep motoryzacyjny). (f 712/R/94)

Sprzedam działkę budowlaną o powierzchni 0,20 ha w Witaszycach na ulicy Październikowej. Informacja: Witaszyce, ul. Słupska 4/7. (f 715/R/94)

KUPNO

Pilnie kupię małe mieszkanie (pokój, kuchnia, łazienka), parter lub I piętro, płatność gotówką. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń. (f 702/R/94)

AUTO-MOTO

Sprzedam Tarpana, silnik Fiata 125p, rok prod. 1986 lub zamienię na malucha. Adres: Wolica Pusta 24, 63-040 gm. Nowe Miasto. (f 637/R/94)

Sprzedam nowy ciągnik ogrodniczy czeski typ KT-14 oraz nowy ciągniczek ogrodniczy - niemiecki. Żerków. Tel. 66 (od 8.00 do 15.00). (f 638/R/94)

Sprzedam: Fiat 126p, stan b. dobry, rok 1988. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 639/R/94)

Sprzedam: VW Golf 1,5D, 83 r., Kotlin, Chopina 3. (f 640/R/94)

Sprzedam: MZ 250 oraz JUNAKA. Wola Książęca 76. Gendek Mirosław.

Sprzedam: Fiat 126p, rok 1983. Mieszkańców, ul. Radlińska 39, po godz. 16.00. (f 652/R/94)

Sprzedam skrzynię biegów po kapitalnym remoncie do Fiata 126p. Janusz Szulc, ul. Wrocławska 115, tel. 31-57. (f 660/R/94)

Blacharstwo, lakiernictwo pojazdowe. Mirosław Wiza, Góra, ul. Polna 9. (f 662/R/94)

Kupię do remontu: Fiat 125p, 126p lub Łada. Oferty: Biuro Ogłoszeń. (f 664/R/94)

Sprzedam VW - Garbus 1200, stan dobry. Mirosław, Zamkowa 6, tel. 28-19(35) Jarocin. (f 665/R/94)

Sprzedam Forda Fiestę 1,1, składową, 1992 r., tanio. Jarocin, ul. Kościuszki 22/5. (f 667/R/94)

Sprzedam Renault Fuego, rocz. 82, poj. 1.600, stan b. dobry, tel. 28-90. (f 670/R/94)

Sprzedam Żuka izotermę, stan dobry, silnik do remontu. Jarocin, ul. Jachowskiego 5. (f 672/R/94)

Tanio sprzedam "Trabant 601" - 1988 r. oraz przyczepkę "N250C - Niewiadów". Jarocin, ul. św. Ducha 14. (f 678/R/94)

Sprzedam Dacie, 84 r., stan dobry. Gola 43. (f 15/RJ/94)

Sprzedam Fiata 126p, r. 1984, Poręba 33. (f 16/RJ/94)

Sprzedam: Fiat 126p "Bis", 1990 rok, stan bardzo dobry. Jaraczewo, Gostyńska 21, tel. 110. (f 684/R/94)

Sprzedam Jawę 350, 1982 r. Racenów 13. (f 688/R/94)

Sprzedam Fiata 126p, 1984 r. Potarzyca, ul. Siedleńska 1. (f 691/R/94)

Sprzedam Fiata 126p, 1986 r. Witaszyce, ul. Szkolna 11. (f 693/R/94)

Sprzedam: Opel Kadet rok 1990-91, silnik 1,4 l, trzydrzwiowy, granat metalik, szyberdach; **Fiat 126p** rok 1988, biały. Cielcza, ul. Leśna 7. (f 698/R/94)

Sprzedam: Opel Kadet - 1200, rok produkcji 1984. Jarocin, Jesienna 11. (f 699/R/94)

Sprzedam Mercedesa 190E, rok prod. 84, w bardzo dobrym stanie. Golina, ul. Słoneczna 11, tel. 06. (f 700/R/94)

Sprzedam Fiata 126p, rok produkcji 1975. Karoseria 1989 r. Alternator, pasy bezwładnościowe, halogeny. Chwałecin 23a, gmina Nowe Miasto. (f 701/R/94)

Sprzedam boczny wózek do Jawy 350. Radliniec nr 5. (f 705/R/94)

Sprzedam: Ford Fiesta 1,6D, 1987 r. Jarocin, Os. Konstytucji 3-go Maja 2/36. (f 707/R/94)

Sprzedam: Volkswagen Golf 1.8 GTI, rok prod. 1983. Tel. 37-48, 8.00 - 19.00. (f 710/R/94)

Sprzedam: Opel Corsa 1.5D, rok prod. 1991, metalic, szyberdach. Kontakt: tel. 38-31. (f 711/R/94)

Sprzedam: Fiat 126p, rok 1981. Parzew 33. (f 714/R/94)

VIDEO - RTV

Videofilmowanie. Glinki 3. tel. 24-37. (f 345/R/94)

Sprzedam wzmacniacz i magnetofon firmy "Diora" na gwarancji i nową antenę satelitarną. Jaraczewo, ul. Gostyńska 8. (f 673/R/94)

Kupię odtwarzacz video - Panasonic P 7. Jarocin, tel. 24-37. (f 703/R/94)

RÓŻNE

BUDOWNICTWO - PROJEKTY INDYWIDUALNE i TYPOWE, ul. Węgłowa 1 m. 21, tel. 36-30, po 16.00. (f 506/R/94)

S. c. TIL zaprasza. Hurt - detal. **Środki czystości, kosmetyki, papier-nicze.** Tel. 32-50, czynne od 9.00 do 19.00. Jarocin, Jachowskiego 8. (f 545/R/94)

Żaluzje poziome i pionowe - tanio. Jarocin, tel. 39-30. (f 600/R/94)

Czyszczenie skuteczne dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej, samochodowej. Tel. 26-63. (f 602/R/94)

Naprawa maszyn szycących. Golina, ul. Zakrzewska 16. (f 620/R/94)

Zamienię mieszkanie własnościowe w bloku 38/6 m2, 2 pokoje z kuchnią, na większe 3 - 4 pokojowe. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 642/R/94)

Poszukuję pomieszczenia (do 100 m²) na hurtownię w centrum Jarocina. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 656/R/94)

Mam do wynajęcia sklep. Jarocin, ul. Wojska Polskiego 37. (f 657/R/94)

Układanie płytek - glazury, ul. Bema 37/1, ceny konkurencyjne, inf. po godz. 18.00. (f 668/R/94)

Poszukuję sklepu lub terenu pod sklep w centrum Jarocina. Tel. 28-90. (f 671/R/94)

Odstąpię ogródek działkowy pracownikom JFM lub JAFO, tel. 35-38. (f 676/R/94)

Zakład murarski przyjmie prace tynkarsko-murarskie. Jarocin, ul. Marcinkowskiego 8. (f 686/R/94)

Czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej i samochodowej. Tel. 30-64, ul. Moniuszki 24, Jarocin. (f 706/R/94)

PRACA

Przyjmę kierowcę z prawem jazdy kat. E, z 5-letnim stażem pracy (kontakt od 18.00). Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 709/R/94)

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, Os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 24-81.

GABINET DERMATOLOGICZNY - lek. med. Anna Pajdowska, dermatolog-wenerolog, przyjmuje: wtorek i piątek 15.45 - 16.45. Leczenie ciekłym azotem. Tel. 28-35, Jarocin, ul. Parkowa 1/20. (f 199/R/94)

PRACOWNIA USG, GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Andrzej Pajdowski specjalista ginekolog-położnik, przyjmuje: poniedziałek, środa i czwartek 15.45 - 20.00, wolne soboty 9.00 - 12.00. Badania USG - położnicze i ginekologiczne, piersi, tarczycy, jamy brzusznej, jądra. Możliwość badań USG w domu pacjenta. Rejestracja telefoniczna - 28-35. Jarocin, ul. Parkowa 1/20 (od ul. św. Ducha). (f 199/R/94)

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE UCZNIÓW I PRACOWNIKÓW - lekarz uprawniony S. ELLMANN, specj. med. pracy. Środy, godz. 15.00 - 17.00. Jarocin, ul. Hallera 9, Przychodnia Rejonowa, pok. 35. Możliwość badań na terenie zgłaszanego zakładu. (f 511/R/94)

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE PRACOWNIKÓW, porady lekarskie - lek. med. E. Skrzypczyńska, internista. Przychodnia Rejonowa w Jarocinie, pokój 12. W poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, godz. 15.45 - 16.30. (f 538/R/94)

Gabinet okulistyczny - lek. med. Hanna Marczuk - Zielińska, okulista. Przyjęcia: wtorki, czwartki 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Słoneczna 8. (f 630/R/94)

GABINET INTERNISTYCZNY, Jarocin, Os. Konstytucji 3 Maja 37, **lek. med. Zofia Tomczyk, internista**, uprawniona także do badań wstępnych, okresowych, kierowców. Przyjmuje: poniedziałki, środy 16.30 - 18.00. (f 692/R/94)

Lek. med. GRZEGORZ SZYM-CAK - SPECJALISTA CHIRURG, gabinet: ul. Niepodległości 6 - wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia tel. 36.00. **GASTROSKOPIA** (badania przełyku, żołądka i dwunastnicy) - czwartki 16.00 - 18.00, ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastrokopii: tel. 36.00. (f 708/R/94)

CHIRURGIA DZIECIĘCA

stulejki, przepukliny, niezstąpione jądra oraz inne z w/w specjalności
DR J. HARASYMCZUK
DR M. MARKWITZ
Gabinet Specjalistyczny
Jarocin, ul. Sienkiewicza 14
WTOREK 17.00 - 18.00
(f 552/R/94)

KOMPLEKS HANDLOWY PRZY UL. PADEREWSKIEGO 11

SKLEP „U MARIANKA”

OFERUJE

- szeroki wybór słodczy
- znakomite ciasta
- napoje i lody
- owoce

CZYNNY W KAŻDĄ NIEDZIELĘ 9.00 - 20.00
W POZOSTAŁE DNI 7.00 - 21.00

DLA KLIENTÓW - PARKING SAMOCHODOWY

Sklep „MIX”

POLECA

- artykuły drogerijne
- kosmetyki
- artykuły szkolne i papirnicze
- zabawki

ZAPRASZAMY OD 10.00 DO 18.00
SOBOTY OD 10.00 DO 13.00

Przy zakupach powyżej 200.000 zł udzielamy 5% upustu

DLA KLIENTÓW - PARKING SAMOCHODOWY

Punkt Gastronomiczny „FIESTA”

PROONUJE

- szaszłyki, udka z drobiu, fasolkę po bretońsku, spaghetti, żurek, barszcz, salatkę z kukurydzy, ozorki w galarecie
- na specjalne życzenie klienta przyjmujemy zamówienia na schab, drób, rybę, szynkę z jajkiem w galarecie
- zimne napoje: Cola, Fanta, Sprite
- piwo

CZYNNY 10.00 - 22.00

KWIACIARNIA

(po kapitalnym remoncie)

OFERUJE

- kwiaty cięte i sztuczne
- kwiaty doniczkowe
- bukiety ślubne
- wiązanki i wieńce pogrzebowe
- świeczki
- doniczki
- wyroby z mosiądzu



CZYNNE W SOBOTY I NIEDZIELE 8.30 - 15.30
W POZOSTAŁE DNI 8.30 - 18.30

UWAGA !

Istnieje możliwość zakupu kwiatów i upominków do godz. 21.00 po uprzednim skontaktowaniu się ze sklepem „U Marianka”

SPECJALISTYCZNY GABINET LARYNGOLOGICZNY

lek. med. **TADEUSZ NOWAK**
specjalista otolaryngologii
Przyjmuje dzieci i dorosłych
po godz. 16-tej
Jarocin, ul. Moniuszki 2B, ☎ 21-35
tę: **UWAGA!** - 83

W gabinecie wykonywane są m.in.:

- ★ Inhalacje
- ★ Audiometryczne badania słuchu
- ★ Dobieranie aparatów słuchowych (f 608/ R/ 94)

WĘGIEL - MIAŁ

Dowóz bezpłatny

Jarocin

ul. K. Wielkiego 83

tel. grzecznościowy 27-36

Wystawiamy faktury VAT

(f 86/ 94)

ZAKŁAD PRODUKCJI BETONÓW

WIT-BUD

KOMORZE 2A, gm. NOWE MIASTO

☎ 17 CHOCICZA

Polecamy Państwu:

- kostkę brukową w różnych wzorach i kolorach
- ogrodzenia betonowe
- bloczki M-4 i M-6
- usługi budowlane

(f 497/ R/ 94)

➔ ODZYSKAJ ZDROWIE ➔

Rewelacyjne, lecznicze wkładki do obuwia

K. Piotrowicza z Chrzanowa (patent R.P. nr W 96448)

Odkrycie swoje zawdzięcza przypadkowi, jak i bezradności medycyny - chorował ciężko przez wiele lat na serce, krążenie, kręgosłup - obecnie jest zupełnie zdrowy.

Noszenie wkładek daje zaskakująco dobre efekty.



Testowali je z dobrym efektem profesorowie Akademii Medycznej w Krakowie na sobie i swoich pacjentach oraz wielu lekarzy z Przychodni Lekarskiej "Komed" w Warszawie (M. Błaszczyszyn).

Kazimierz Piotrowicz ma już ponad 30 tys. udokumentowanych wyleczeń.

Wkładki pomagają na: - regulację ciśnienia krwi - przemianę materii - poziom cukru i cholesterolu we krwi - ustępuje arytmia - EKG po zawałach wraca do normy - zmniejszają się żyłaki - mija zapalenie stawów - ustępuje ból nóg i kręgosłupa - cofa się choroba Burgera, nogi zimne stają się ciepłe - uspokajają układ nerwowy, zwalczają bezsenność, oczyszczają się zatoki - zabezpieczają organizm przed przeziębieniami - regulują pracę nerek, trzustki i wątroby.

Szczegóły w załączonej instrukcji. Cena 1 pary - 60.000 zł (różne rozmiary).

Uwaga młodzież! W sprzedaży będą również bardzo skuteczne wkładki likwidujące przykry zapach potu oraz pocenie się nóg. Przydatne szczególnie do obuwia sportowego (cena 1 pary 45.000 zł). Wkładki posiadają atest Akademii Medycznej.

Sprzedaż odbędzie się w Jarocińskim Ośrodku Kultury, Plac Młodych 1 w dniach 19.04.94 i 22.04.94

(f 659/ R/ 94)

Hurtownia

Papierniczo-Zabawkarska

„Inter - Stoko”

63-200 Jarocin, ul. Poznańska 1

poleca:

art. szkolne, biurowe

oraz zabawki

(f 674/ R/ 94)

Niepotrzebnie

KRÓTKI KURS SAMOBRONY

ZAPEWNI CI

BEZPIECZEŃSTWO

Zgłoszenia: wtorek i czwartek
od 18.00 do 20.00, sala judo LO

Zajęcia prowadzi

trener Jacek Tomczak

(f 666/ R/ 94)

Piątek 15 IV 94**PROGRAM I**

- 6.00 Kawa czy herbata?
 9.00 Wiadomości
 9.15 Mama i ja
 9.25 Domowe przedszkole
 10.00 „Bunt Hadley'a” - film fab. prod. USA (1984 r., 92 min.)
 11.35 Muzyczna Jedynka
 11.40 Reportaż
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Magazyn notowań
 12.45 Dla dzieci: Ciuchcia
 13.30-15.55 Telewizja włoska gościem Telewizji Edukacyjnej
 15.55 Program dnia
 16.05 Dla dzieci: Ciuchcia
 17.00 Telexpress
 17.20 Automania - magazyn motoryzacyjny
 17.40 Studio Światowego Kongresu Rodziny
 18.00 Randka w ciemno - zabawa quizowa
 18.45 W kraju zulu gula - program satyryczny Tadeusza Rossa
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.15 Piątek z Newmannem: „Hombre” - film fab. prod. USA (1967 r., 111 min.)
- To już chyba nieuniknione każdy piątkowy wieczór w Jedynce spędzamy z Pauliem Newmannem. Tytułowy bohater jest białym wychowankiem Indian. Życie przez lata wśród nich zmieniło go tak dalece, że nie umie przynieść mimo próby na grunt białych ich moralnego kodeksu. Nie chce więc wrócić do świata cywilizowanego...*
- 22.15 Boskie i cesarskie
 22.15 Wiadomości
 23.25 Muzyczna Jedynka
 23.30 „Zmierzyć bogów” - dramat prod. włosko - angielskiej (1969 r., 148 min.)
- 2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.05 Program lokalny
 8.35 „Przygody Supermana” - serial anim. prod. USA
 9.00 Notatnik kalifornijski
 9.10 „Muzea Austrii” - film dok. prod. austriackiej
 9.35 Świat kobiet - magazyn
 10.05 „Schauplatz Deutschland” - film w wersji oryginalnej
 10.35 „Ulica Sezamkowa” - program dla dzieci w wersji angielskiej
 11.00 Panorama
 11.05 Studio Dwójki
 11.10 Do trzech razy sztuka
 11.40 Róbita co chceta - program Jerzego Owsiaka
 12.00 Bezludna wyspa
 12.50 Studio Dwójki
 13.00 Panorama
 13.05 „Przystanek Alaska” - serial prod. USA
 13.50 Blues-minus Jonasza Kofta - Największe przeboje
 14.00 Kolekcjoner
 15.00 Małe ojczyzny
 15.30 Powitanie
 15.35 „Przygody Supermana” - serial anim. prod. USA
 16.00 Panorama
 16.05 Klub Yuppies? - program dla młodzieży
 16.30 „Odlecieć stąd” - serial prod. USA
 17.20 Tęsknoty i marzenia
 17.45 Witaj Hiszpanio - teleturniej
 18.00 Panorama
 18.03-21.00 Programy lokalne
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Za chwilę dalszy ciąg programu
 22.15 „Przystanek Alaska” - serial filmowy prod. USA
 23.00 Teatr sensacji: Edward Mason i Ted Willis „Dni zemsty”
 24.00 Panoram
 0.05 Benefis Jana Boby w Teatrze Stu

- 1.10 „Odlecieć stąd” - serial prod. USA
 1.55 Zakończenie programu

Sobota 16 IV 94**PROGRAM I**

- 7.00 „Rondo” - magazyn informacyjno - gospodarczy
 7.20 Rynek Agro
 7.45 Z Polski
 8.05 Racje i emocje
 8.25 Wszystko o działce
 8.50 Program dnia
 9.00 Wiadomości
 9.10 Ziarno - program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
 9.35 5-10-15 oraz film z serii „Tajna misja”
 11.00 „Podwodna odyseja kapitana Cousteau” - film dok. prod. francuskiej
 11.45 Reportaż
 12.00 Wiadomości
 12.10 Pół godziny dla rodziny
 12.40 Panie na planie - teleturniej
 13.15 Studio sport - Apetyt na zdrowie
 14.00 Walt Disney przedstawia
 15.15 Wiosenne MTV
 15.30 Telewizyjny teatr rozmałości: G.Caillavet, R. de Flers, E.Rey „Ładna historia”
 17.00 Telexpress
 17.20 Pokaz mody polskich projektantów
 18.10 „Beverly Hills 90210” - serial obyczajowy prod. USA
 19.00 Małe wiadomości DD - program informacyjny dla dzieci
 19.10 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Polskie ZOO
 20.30 „Raj na ziemi” - komedia prod. USA (1990 r., 95 min.)
- Komedia ze znanym amerykańskim komikiem. Jako gangster Winnie trafia w ramach programu resocjalizacyjnego do miasteczka, w którym życie takich jak on kontrolowane jest przez FBI. Jego prężenie zmienia się jednak po przyjeździe w euforię. Wraz z kolegami czerpie z życia garsciami, robią to, co lubią i na co mają ochotę...*
- 22.20 Wiadomości
 22.30 Electric Light Orchestra part II w Poznaniu
 23.40 Sportowa sobota
 24.00 „Płonące łóżko” - dramat psychologiczny.
- Jest to wstrząsająca historia 13-letniego małżeństwa, nieopacznie i zbyt pospiesznie zawartego przez śliczną Francine. Mężczyzna, z którym się związała stworzył jej piekło, zmieniając jej życie w ciągłe pasmo udręk, poniżeń, bólu fizycznego i psychicznego. Pewnej nocy zdesperowana i przerażona decyduje się na...*
- 1.30 Eurowizja'94 - Przed finałem (1)
 2.10 „Maki są też kwiatami” - film fab. prod. USA (1966 r., 95 min.)
- W filmie tym zobaczymy wielu znakomitych aktorów, n.in. Omara Sharifa. Jest to sensacyjna historia walki agentów ONZ z handlarzami heroiną. Dwóch z nich chce uniemożliwić przejęcie dużej partii dostawy, dlatego wyjeżdżają do Włoch...*
- 3.45 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Reportaż
 8.00 „Ulica Sezamkowa” - program dla dzieci
 9.00 Tacy sami - program w języku migowym
 9.20 Nauka języka migowego
 9.25 Powitanie
 9.30 „Brat Maria” - film dokumentalny
 10.00 „Insurekcja Kościuszkowska” - film dokumentalny
 10.40 Róbita co chceta - program Jerzego Owsiaka
 11.00 „Wielkie tańczenie” - film dok. prod. angielskiej
 12.00 Akademia filmu polskiego: „Tyłko umarły odpowie”

- 13.40 „Kobiety bezdomne” - reportaż
 14.05 Listy z Europy
 14.25 Studio Dwójki
 14.30 Studio sport
 15.20 Studio Dwójki
 15.25 Zwierzęta świata - film przyrodniczy prod. australijskiej
 15.55 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
 16.00 Panorama
 16.05 Wielka Gra - teleturniej
 16.55 Program dnia
 17.05 „Pełna chata” - serial prod. USA
 17.30 Język videoclipu
 17.55 Studio Dwójki
 18.00 Panorama
 18.03 Program lokalny
 18.30 Gra - teleturniej
 19.00 Non stop color - magazyn
 20.00 Studio sport
 21.00 Panorama
 21.25 Słowo na niedzielę
 21.30 Trrr - obrazki do nakręcania
 22.15 Człowiek z gwiazdą: „W samo południe” - western prod. USA (1952 r., 85 min.)

Opowieść o szeryfie, który odchodzi na „emeryturę”, żeni się i planuje wyjazd. Ale pewnego dnia w miasteczku pojawia się niebezpieczny uciekinier, przestępca dużego kalibru. Szeryf - Will Kane jeszcze raz zmuszony jest stanąć oko w oko ze śmiercią, stoczyć w samo południe ostatni pojedynek stojąc w obronie prawa...

- 23.40 Muzyczny blok Dwójki (1)
 24.00 Panorama
 0.05 Muzyczny blok Dwójki (2)
 3.05 Zakończenie programu

Niedziela 17 IV 94**PROGRAM I**

- 7.00 Rolnictwo na świecie
 7.15 Przystanki codzienności
 7.35 Tydzień - magazyn rolniczy
 8.30 Notowania
 8.55 Program dnia
 9.00 „Zamek Eureka” - serial prod. USA
 9.25 Dźwiękogra - quiz muzyczny
 9.35 Teleranek
 10.10 „Domek na prerie” - serial prod. USA
 11.00 „MGM: gdy lew zaryczy” - film dokumentalny prod. USA
 11.50 Telewizyjny koncert zyczeń
 12.20 Teatr dla dzieci: Peter Hachs „Ułogi rycerz”
 13.20 Z kamerą wśród zwierząt
 13.55 W Starym Kinie - złote lata komedii angielskiej „Wojaży na medal”
 15.35 Drobne starcia
 16.05 Pieprz i wanilia
 17.00 Telexpress
 17.30 „Dynastia Colbych” - serial prod. USA
 18.20 7 dni - świat
 19.00 Wieczorynka - „Chip i Dale”
 19.30 Wiadomości
 20.10 „Okragły stół” - serial prod. USA
 21.05 Sportowa niedziela
 22.05 Rodzina i media
 22.35 Wieczorny uniwersytet telewizyjny łatwej, lekkiej i przyjemnej
 23.15 „Najpiękniejsza” - film obyczajowy prod. włoskiej 1951 r., 110 min.)

- 1.10 Program muzyczny
 2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
 8.00 „Piotruś Pan i piraci” - serial animowany prod. USA
 8.25 Film dla niesłyszących
 9.05 Słowo na niedzielę
 9.10 Powitanie
 9.30 Programy lokalne
 10.30 Wzrockowa lista przebojów
 11.00 Godzina z Hanna-Barbera
 12.00 „Sissi” - film fab. prod. austriackiej
 13.45 Krakowskie legendy

- 14.00 Animals - program Ewy Banaszkiewicz
 14.20 Studio Dwójki
 14.30 Podróże w czasie i przestrzeni - film dok. prod. angielskiej
 15.20 Studio Dwójki
 15.30 „Gdzie moja okulara” - film dokumentalny
 16.00 Panorama
 16.10 Powitanie
 16.20 „M.A.S.H.” (1) - serial komedijowy prod. USA (1972 r.)
 16.50 Zapięty na ostatni guzik, czyli mężczyzna ubrany
 17.20 Wydarzenie tygodnia
 17.50 Chimera - magazyn kulturalny
 18.20 Studio Dwójki
 18.30 Gra - teleturniej
 19.00 „Chaplin i muzyka” - film dokumentalny
 20.00 „A kuku, panie Kruku” - film anim. dla dzieci
 20.10 Godzina szczerości
 21.00 Panorama
 21.25 Kabaret „Potem” - „Zielona geś”
 22.20 „Dżentelmeni i gracze” - serial prod. angielskiej
 23.10 Wieczór piosenki jidisz (1)
 24.00 Panorama
 0.05 Wieczór piosenki jidisz (2)
 1.00 Zakończenie programu

Poniedziałek 18 IV 94**PROGRAM I**

- 6.00 Kawa czy herbata
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Mama i ja
 9.30 Domowe przedszkole
 9.55 Porozmawiamy o dzieciach
 10.05 „Dynastia Colbych” - serial prod. USA
 10.55 Muzyczna Jedynka
 11.00 Przyjemne z pożytecznym
 11.20 Gotowanie na ekranie
 11.40 Od niemowlaka do przedszkolaka
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 „Family album” - język anglo-amerykański dla średniozawansowanych
 12.45 LUZ - program nastolatków
 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
 15.55 Program dnia
 16.05 LUZ - magazyn nastolatków
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Telexpress
 17.20 Kwant
 17.40 Prawo i bezprawie - program rzecznicza praw obywatelskich
 18.00 „Latający cyrk Monty Pythona” - serial prod. angielskiej
 18.30 Ilustrowany miesięcznik literacki
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.10 Teatr telewizyjny: Oscar Wilde „Portret Doriana Graya”
 21.50 Zaproszenie do teatru telewizyjny „Siostrzyczki”
 21.55 Prosto z Belwederu
 22.10 Miniatury
 22.15 Reportaż
 22.40 Eurowizja'94 - Przed finałem (2)
 23.00 Wiadomości
 23.15 Muzyczna Jedynka
 23.30 „Stodkie życie” - film fab. prod. włoskiej (1960 r., 167 min.)
 2.15 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.05 Programy lokalne
 8.35 „Przygody kaczorka Jonatana Alfreda Kwaka” - serial animowany prod. holenderskiej
 9.00 Studio Dwójki
 9.10 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
 9.40 „Ona” - magazyn
 10.05 „Muzzy in Gondoland” - język angielski dla najmłodszych
 10.10 „English and art” - język angielski dla młodzieży

- 10.20 „Muzzy comes back” - język angielski dla dzieci
 10.25 Alles gute - język niemiecki dla początkujących
 11.00 Panorama
 11.05 Studio Dwójki
 11.10 7 dni polskiego sportu
 12.00 „Bliski i środkowy Wschód” - film dok. prod. francuskiej
 13.00 Panorama
 13.05 „Sprawca nieznan” - serial prod. niemieckiej
 14.00 Pytania o Polskę
 15.00 Moje książki - Małgorzata Musierowicz
 15.20 Powitanie
 15.35 „Przygody kaczorka Jonatana Alfreda Kwaka” - serial animowany prod. holenderskiej
 16.00 Panorama
 16.05 Studio sport
 16.15 Muzyka i życie
 16.40 Przegląd kronik filmowych
 17.15 Polska Kronika Filmowa
 17.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
 18.00 Panorama
 18.05 Programy lokalne
 18.35 Koło fortuny - teleturniej
 19.05 „Bliski i środkowy Wschód” - film dok. prod. francuskiej
 20.10 „Nocne sesje” - serial prod. USA
 20.35 Auto - magazyn motoryzacyjny
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
 22.10 Noc detektywów: „Dan Turner” - film fab. prod. USA (1990 r., 90 min.).

Bohater jest oczywiście znakomitym detektywem, który żyje i pracuje w Hollywood, a są to lata 40. Jego zadaniem jest odnalezienie szantażysty, który nęka żonę znanego biznesmena. Jak się okaże sprawa ta nie będzie tak prosta jak by się wydawało...

- 23.30 „Jansy rok w szarości” - film dokumentalny
 24.00 Panorama
 0.05 XIX Festiwal Polskiej Muzyki Współczesnej - Wrocław '94
 0.35 Noc i stres
 0.55 „Nocne sesje” - serial prod. USA
 1.20 Zakończenie programu

Wtorek 19 IV 94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Mama i ja
 9.30 Domowe przedszkole
 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.00 „Życie” - serial prod. japońskiej
 10.45 Armie świata
 11.00 Gielda pracy, giełda szans
 11.20 Klub samotnych serc
 11.35 „U źródeł” - Początki chrześcijaństwa
 11.50 Sto lat - magazyn ubezpieczeń społecznych
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Magazyn notowań
 12.45 Dla dzieci: Tik - Tak
 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
 15.55 Program dnia
 16.05 Dla dzieci: Tik-Tak
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Telexpress
 17.20 Encyklopedia II wojny światowej
 17.45 W kinie i na kasie
 18.05 „Królik Bugs przedstawia” - serial anim. prod. USA
 18.30 Obok nas
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.10 „Tragarz puchu” - film fab. prod. polsko - niemiecko - francuskiej (1992 r., 112 min.).

Akcja filmu nakręconego w kooperacji z Anglikami i Francuzami ze znanymi aktorami Hanną Szczygółką i Lambertem Wilsonem rozgrywa się w 1943 roku w Warszawie. W mieszkaniu 40-letniej kobiety ukrywa się

- para małżonków - Żydów, którzy utrzymują, że są rodzeństwem. Ich dobrodziejka chce usidlić, zdobyć i wykorzystać Żyda...*
 22.05 Sejmograf - magazyn parlamentarny
 22.20 Listy o gospodarce
 22.50 Eurowizja '94 - Przed finałem (3)
 23.00 Wiadomości
 23.15 Muzyczna Jedynka
 23.20 „CopRock” - film fab. prod. USA
 0.10 Sabat
 0.50 Siódemka w Jedyńce
 1.35 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.05 Program lokalny
 8.35 „Przygody Blacky'ego” - serial prod. kanadyjsko - francuskiej
 9.00 Studio Dwójki
 9.10 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
 9.40 Świat kobiet
 10.05 Family album - język anglo - amerykański dla średnio zaawansowanych
 10.30 The carsat crisis - język angielski w nauce i technice
 10.45 Studio Dwójki
 11.00 Panorama
 11.05 Notatnik kalifornijski
 11.15 Animals - program Ewy Banaszkiewicz
 11.45 Ojczyzna - polszczyzna
 12.00 Film dokumentalny
 12.45 Przeboje Dwójki
 13.00 Panorama
 13.05 „Wiry życia” - serial prod. francuskiej
 14.00 Godzina szczerości (powt.)
 14.50 „Jasny rok w szarości” - film dokumentalny (powt.)
 15.20 Krakowskie legendy
 15.30 Powitanie
 15.35 „Przygody Blacky'ego” - serial prod. kanadyjsko - francuskiej
 16.00 Panorama
 16.05 Studio sport
 16.20 „Tutaj nie mówi się dzień dobry” - historia cmentarza żydowskiego w Łodzi
 16.45 Ojczyzna - polszczyzna
 17.00 Co jest grane
 17.10 Poszukiwanie prawdy - program red. katolickiej
 17.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA (powt.)
 18.00 Panorama
 18.05 Program lokalny
 18.35 Koło fortuny - teleturniej
 19.05 Film dokumentalny
 20.05 Rzeczpospolita druga i pół
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Pogotowie ekologiczne Dwójki
 22.00 Rewelacja miesiąca: George Geršwin - „Porge and Bess” (1)
 24.00 Panorama
 0.05 Rewelacja miesiąca (cd.)
 1.30 „Starzy przyjaciele” - serial obyczajowy prod. holenderskiej (1991 r.)
 2.25 Zakończenie programu

Środa 20 IV 94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Mama i ja
 9.30 Domowe przedszkole
 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.00 „Hasło: Kocham cię” - serial prod. USA
 10.50 Muzyczna Jedynka
 10.55 Taki jest świat - magazyn reporterski
 11.20 Reportaż
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Magazyn notowań
 12.45 Dla młodych widzów
 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
 15.55 Program dnia
 16.05 Dla młodych widzów

- 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Telexpress
 17.20 Klinika zdrowego człowieka
 17.40 Reportaż
 18.05 „Hasło: Kocham cię” - serial prod. USA
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.15 Studio sport
 22.10 Program publicystyczny
 23.00 Wiadomości
 23.15 Muzyczna Jedynka
 23.20 „Wynajmę pokój” - film fab. prod. polskiej (1993 r., 70 min.)
 0.30 Program publicystyczny
 1.30 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.05 Program lokalny
 8.35 „Kacper i jego przyjaciele” - serial animowany prod. USA
 9.00 Studio Dwójki
 9.10 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
 9.40 Świat kobiet
 10.05 „Muzzy in Gondoland”
 10.10 „The lost secret” - język angielski dla średniozaawansowanych
 10.25 Muzzy comes back - język angielski dla dzieci
 10.30 Bonjour ca va? - j. francuski dla początkujących
 11.00 Panorama
 11.05 Studio Dwójki
 11.15 Studio sport
 12.00 Film dokumentalny
 12.25 Reportaż
 13.00 Panorama
 13.05 Studio sport
 14.00 „Janosik” - serial prod. TVP
 14.45 Monika Żeromska i jej wspomnienia
 15.30 Powitanie
 15.35 „Kacper i jego przyjaciele” - serial animowany prod. USA
 16.00 Panorama
 16.05 Magazyn przechodnia
 16.25 Skrzydła bliżej marzeń
 16.50 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
 16.55 Kto ty jesteś?
 17.05 Program publicystyczny
 17.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
 18.00 Panorama
 18.03 Program lokalny
 18.35 Koło fortuny - teleturniej
 19.05 „Inter arma” - film dokumentalny
 20.05 „Sprawy Rosie O'Neill” - serial prod. USA
 21.00 Panorama
 21.25 Podatki
 21.30 Ekspres reporterów
 22.05 „Pracująca dziewczyna” (3) - serial prod. USA
 22.30 „Ryszard Cichlak - książkę zawodów” - monografia twórczości
 23.30 Jerzy Harasymowicz - „Rozpaliłem jesień”
 0.05 Panorama
 0.10 „Mądrosć snu” - dokumentalny film biograficzny
 1.05 Zakończenie programu

Czwartek 21 IV 94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Mama i ja
 9.30 Domowe przedszkole
 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.05 „Gliniarz i prokurator” - serial prod. USA
 10.55 Muzyczna Jedynka
 11.00 Kwadrans na kawę
 11.15 Reportaż
 11.40 Smoczek czy grzechotka
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Magazyn notowań
 12.45 Dla młodych widzów
 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
 15.55 Program dnia

- 16.05 Dla młodych widzów
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Telexpress
 17.20 Miliard w rozumie - teleturniej
 17.45 Antena
 18.05 „Maszyna marzeń” - film dok. prod. angielskiej
 18.30 Znaki czasu - magazyn katolicki
 19.00 Dźwiękogra
 19.10 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.10 „Gliniarz i prokurator” - serial prod. USA
 21.00 Bilans - magazyn rządowy
 21.15 Tylko w Jedyńce
 22.00 Brytyjska lista przebojów
 22.25 Pegaz
 22.50 Wiadomości gospodarcze
 23.20 Muzyczna Jedynka
 23.30 „Ręka Stalina” - film dok. prod. kanadyjskiej
 0.30 To lubię
 1.30 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.05 Program lokalny
 8.35 „Zorro” - serial anim. prod. USA
 9.00 Transmisja obrad Sejmu
 15.30 Powitanie
 15.35 „Zorro” - serial prod. USA
 16.00 Panorama
 16.05 Studio sport - Wielka piłka
 16.35 Życie obok życia
 17.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
 18.00 Panorama
 18.03 Program lokalny
 18.35 Koło fortuny - teleturniej
 19.05 „Gospodi pomiluj” - film dokumentalny o obchodach Świąt Wielkanocnych w obrządku prawosławnym
 19.45 Film dokumentalny
 20.00 Muzyka, moja miłość
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Historia o historii (10)
 22.00 „Kochałam cię Jamie” - film fab. prod. australijskiej (1977 r., 90 min.).
Historia, która rozgrywa się w małym australijskim miasteczku. Bohater - Jamie jest mężczyzną, sierotą, wychowywaną przez czulą i kochającą babcię. Pewnego dnia jako uczeń szkoły średniej zakochuje się w nauczycielce francuskiego...
 23.30 Studio sport
 0.30 „Mądrosć snu” (2) - dokumentalny film biograficzny
 1.20 Zakończenie programu

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie

Kino „Echo”

„Demolka”

19 i 21 kwietnia - godz. 18.00
 20 kwietnia - godz. 17.00 i 19.00
 cena biletu 30.000 zł

„Ucieczka z domu publicznego”

22 kwietnia - godz. 18.00
 23 kwietnia - godz. 17.00 i 19.00
 24 kwietnia - godz. 16.30
 cena biletu 30.000 zł

Wypożyczalnia Kino „Echo”

- 5062 „Ostatni skaut” - sensacja
 5064 „Handlarze bronią” - sensacja
 5065 „Scanner cop” - sensacja
 5066 „Pętla strachu” - sensacja
 5068 „Obywatel Cohn” - sensacja
 5054 „Cisco Kid” - western/komedia
 5053 „Radio Flyer” - obyczaj
 5069 „Opiekun” - obyczaj
 5067 „Lustra” - obyczaj
 5060 „Mieszczuchy” - komedia
 5063 „Awantura o spadek” - komedia

Makijaż permanentny

Czyż nie cudownie by było budzić się rano i wyglądać tak, jakby dopiero co skończyło się robić makijaż, lub wyjść z kąpieli w równie pięknym stanie? Takie możliwości daje MAKIJAŻ PERMANENTNY, o którym od jakiegoś czasu coraz częściej się mówi.

Makijaż permanentny, zwany także "trwałym" lub "conture - make - up", jest rodzajem tatuażu kosmetycznego. Daje on możliwość pomalowania ust, brwi lub kreski na powiece, zatuszowania pewnych przebarwień na "stałe", utrzymuje się bowiem od trzech do pięciu lat. Nie jest to jednak typowy tatuaż, gdyż stosowane barwniki pigmentowe, przy pomocy specjalnego aparatu wprowadza się do drugiej warstwy naskórka. Nie ma tu na czyni krwionośnych ani włókien nerwowych, dlatego właśnie nakładanie makijażu permanentnego jest prawie bezbolesne i bezkrwawe. Jego trwałość wynika stąd, że barwniki pigmentacyjne nie są przenoszone do warstwy rogowej naskórka, tak jak to się dzieje z nowymi komórkami, dzięki temu nie znikają.

Wykonanie makijażu permanentnego jest zabiegiem dość złożonym. Najpierw z kosmetyczką uzgadnia się, jak należy poprawić kontury. Linie ust, brwi lub kres-

kę na powiece rysuje się specjalnym szyćtem. Farba, którą naniesiono kontury utrzymuje się przez 2 dni - w tym czasie można spokojnie zastanowić się, czy wybrany makijaż jest tym optymalnym. Następnie określa się odcień farb - dla blondynek stosuje się delikat-



Czyż nie cudownie by było budzić się rano i wyglądać tak, jakby dopiero co skończyło się robić makijaż? Fot. R. Kaźmierczak

niejsze tonażce niż dla brunetek. Farby są pochodzenia mineralnego i roślinnego. Mimo to alergicy powinni przed zrobieniem makijażu wykonać test na te barwniki. Po takich przygotowaniach moż-

na przystąpić do właściwego zabiegu, czyli wprowadzenia pod skórę farb. Tatuowanie trwa około dwóch godzin. Przy zabiegu odczuwa się ból podobny do uczucia towarzyszącego depilowaniu brwi. Trzeba też wiedzieć, że świeży makijaż permanentny zawsze na początku wydaje się być bardzo ciemny, a to dlatego, że implantowana farba przybiera swój właściwy kolor po upływie 2 - 3 tygodni. Proces ten powinien być powtórzony jeszcze 2 - 3 razy.

Decydując się na wykonanie makijażu permanentnego trzeba zwrócić uwagę na to, kto go wykonuje. Ważne jest by, oddać się w ręce profesjonalisty, który pra-

cjuje w odpowiednich warunkach higienicznych. Dobrze jest zapytać go gdzie został przeszkolony, jakie ma doświadczenia w makijażu permanentnym, poprosić o pokazanie fotografii klientów... A najlepiej samemu porozmawiać z osobą, która poddała się temu zabiegowi. Koszt wykonania makijażu permanentnego jest niestety dość wysoki, jednak w poważnych instytucjach kosmetycznych w cenę usługi wliczone są wszelkie porady oraz dwuletnia gwarancja. Jeśli więc makijaż nieco zblaknie, można go po prostu odświeżyć. Dzięki niemu przez cały dzień wygląda się świeżo.

opr. Agnieszka Pilarczyk

Harmonia proporcji

Kształt twarzy i szyja

Gdy poznajemy nową osobę najpierw zwracamy uwagę na twarz, dlatego to właśnie o nią należy szczególnie dbać. Nie wystarczy jednak używać dobrych kosmetyków, to tylko jeden sposób. Trzeba też wiedzieć jakie kupować bluzki, by ich wykończenie podkreśliło walory naszej twarzy.

Jeśli twoja twarz ma bardzo zgeometryzowany kształt, unikaj w doborze dekoltu powtarzania tej samej formy. Na przykład okrągłą twarz w połączeniu z okrągłym dekoltem jest jeszcze bardziej okrągła. Kwadratowe wycięcie dodatkowo podkreśla kwadratową szczękę, a twarz szczupłą, wręcz trójkątną sprawia wrażenie dłuższej w połączeniu ze szpiczastym wycięciem. Równowagę może tu przywrócić dekolot o kontrastującej formie.

Jeśli masz zbyt długą szyję,

uczesanie z bardzo krótkich włosów wydłuży ją jeszcze bardziej. W takim wypadku powinno się nosić długie włosy i unikać głębokich dekoltów w kształcie litery V. Panie z długą szyją mogą nosić wysokie stójki, szaliki, naszyjniki w kształcie obroży, wstążki na szyi... Atrakcyjnie wyglądają też w dużych, luźno opadających golfach.

Jeśli jednak twoja szyja jest krótka, noś kołnierzyki rozpięte pod szyją, dekolot w kształcie litery V lub w kształcie "łezki". Unikaj wysokich kołnierzyków, nie stawiaj ich do góry, nie noś też wysokich golfów. Odpowiedni dla Ciebie jest niski lub płasko leżący golf. Zawsze powinnaś nosić krótkie włosy, gdyż sprawiają wrażenie większej odległości między głową i ramionami. Ale nie znaczy to, że nie możesz nosić pod szyją chusteczek. Ważne tylko by były one małe i z miękkiego materiału.

Chcę wyszczuplić zbyt tęgą szyję pamiętaj o tym, by wycięcie przy szyi przylegało do jej nasady. Większe wycięcie zwiększa optycznie szerokość szyi.

opr. Agnieszka Pilarczyk

Dlaczego mężczyźni bardzo nie lubią się myć?

Wybrałaś się ze swym ukochanym na imieniny do znajomych mieszkających w pewnej małej miejscowości. Nigdy tam jeszcze nie byłaś, więc ciekawość nie dała ci spokoju. Okazało się, że podróż powinnaś wam zająć tylko 15 minut, gdyż owa miejscowość leży zupełnie niedaleko. Tymczasem minęło już pół godziny, a do domu znajomych jak nie widać tak nie widać. No cóż, twój partner zablądził. Spokojnie mu proponujesz:

- Zatrzymajmy się kochanie i spytajmy o drogę.

Tymczasem on odpowiada gniewnie coś w rodzaju:

- Słuchaj, ty prowadzisz czy ja? Przy odrobinie szczęścia możecie wreszcie znaleźć dom znajomych, ale jeśli partner jest nieco bardziej herwowy, może po prostu zawrócić wóz i pojechać do domu.

Ta historyjka to prosty przykład na to, jak bardzo mężczyźni nie lubią się myć. Oni nie znoszą choćby podejrzenia, że mogliby się myć. Nie cierpią słyszeć, że się myła. A już najbardziej nie lubią, gdy kobieta wcześniej niż oni sami wie, że się myła. Po prostu mężczyźni czują, że wmawia im się brak racji albo popełnienie omyłki. Często panowie źle interpretują nasze sugestie, rady czy oceny, uważając je za napaść i krytykę. Ile razy wydawało ci się, że mówisz jedno, a on rozumie zupełnie coś innego? No tak...

Zablądziłeś w drodze na imieniny, więc mówisz: "Kochanie, czemu się nie zatrzymasz i nie spytasz o drogę?", a co on słyszy? "Jesteś głupi! Zablądziłeś. W ogóle nie mogę na tobie polegać." Jesteś

ciągle zabiegana. Praca, dom, obowiązki... nie masz czasu dla swego męża, mówisz więc: "Chcę więcej czasu spędzać tylko we dwoje." Mężczyzna odbiera to tak: "Jesteś zły. Nie zaspokajasz mnie. Nie jestem z tobą szczęśliwa."

I jak tu być mądrą? Unikaj słów, które budzą w mężczyźnie poczucie, że nie ma racji. Ale to nie znaczy, że masz chodzić wokół partnera na palcach i unikać negatywnych ocen. Pamiętaj też, że mężczyźni potrzebują uznania i pochwał. Skoro mężczyźni dorastając słyszą nieustannie, że powinni znać na wszystko odpowiedź i każdą rzecz robić dobrze, potrzebują ustawicznego wsparcia i ciągłych pochwał nie tylko za swe osiągnięcia, lecz także za to, że po prostu są.

Na podst. „Czy znasz sekrety mężczyzn” opr. Agnieszka

Kolory

Fioletowy - bardzo przybliża, oddziałuje ujemnie i zniechęcającą. Uspokaja przy zaburzeniach psychicznych. Wnien by stosowany w ograniczonych ilościach.

Czerwony - ciepły, przybliża. Oddziałuje wybitnie dodatnio, wytwarza siłę i energię psychiczną, podnieca, tak że nadmiar tego koloru może prowadzić do zaburzeń nerwowych. Zalecany dla osób osłabionych i anemicznych. Działa antyseptycznie. W ubiorze pasuje młodym. Mocniejsze i ciemniejsze odcienie dobre tylko przy świeżej barwie skóry.

Edyta

Horoskop

BARAN (21 III - 19 IV)

Jak magnes pociągał Cię będzie wrażliwa osoba, skłonna do samotności. Ma ona wspaniałą zasobę opinii, których można słuchać bez końca. Sytuacja może okazać się bardziej platoniczną niż by Ci odpowiadała w innych okolicznościach. Pomyślny dzień - poniedziałek.

BYK (20 IV - 20 V)

Jako urodzony w znaku Byka masz dobrą orientację w finansach i dobre w nich działy. Masz to „doknięcie króla Midasa”, jeśli idzie o zasoby. Tę cechę w najbliższym czasie dostrzeże wiele osób, gdy weźmiesz w swoje ręce sprawy zawodowe lub handlowe. Powodzenie zapewnione!!! Pomyślny dzień - piątek.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Nie jest to czas na pożyczanie innym pieniędzy czy składanie pod pisu zrynta. Możesz stracić blisko zaprzyjaźnioną osobę, jeśli pomieszasz interesy z przyjemnościami. W sprawach miłosnych nie licz na atrakcje!!! Pomyślny dzień - wtorek.

RAK (21 VI - 22 VII)

Skoncentruj się na starcie w nowym kierunku, zwłaszcza jeśli chodzi o karierę zawodową i pozycję w społeczeństwie. Akcent padnie na oryginalność, niezależność i zdolność zaznaczenia swego własnego stylu. Będzie to ciekawy tydzień, przynoszący poczucie satysfakcji. Pomyślny dzień - sobota.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Dalekie sprawy i plany mogą wydać się czymś bardzo niedzielnym zwiłki, a jednak zyskasz tylko, jeśli przystąpisz pośpiesznie do przedsięwzięcia nie przemyślanego do końca. Wstrzymaj się i obserwuj sytuację. Pomyślny dzień - środa.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Zo sprawami sercowymi wiąże się wiele wyjazdów. Zakończasz się w kimś mieszkającym daleko. Przeprowadzisz wiele rozmów dotyczących filozofii, religii i studiów. Jeśli wybierzesz się w pogród - upewnij się wcześniej co do rozkładów jazdy oraz rezerwacji. Nie zaniedbuj szczegółów. Pomyślny dzień - piątek.

WAGA (23 IX - 22 X)

Nadchodzący okres może okazać się czasem wielkich ograniczeń lub wielkich możliwości. Trzeba będzie skupić się bardziej na szczegółach i może zaistnieć potrzeba wzmocnienia samodyscypliny, by wytrwać w pracy i ukończyć ją. Pomyślny dzień - czwartek.

SKORPION (23 X - 21 XI)

Wprowadzisz pewne niezwykle zmiany w rutynie codziennosci. Nowe znajomości, miejsca i wydarzenia będą na porządku dziennym. Zapoziwiasz się gorętszy okres w życiu uczuciowym na skutek zwiększonych kontaktów z osobą płci odmienniej. Baw się dobrze!!! Pomyślny dzień - poniedziałek.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Odsuniesz inne względy na dalszy plan, aby skupić się na uczuciach.

Ktoś w pracy może stać się przedmiotem Twojego zainteresowania. Czas obecnie sprzyja, aby raczej przyciągać niż starać się stawiać na swoim. Pomyślny dzień - środa.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Twoje pragnienie wyłączenia się i odosobnienia jest uzasadnione. Potrzebujesz więcej czasu na refleksję nad tym dokąd zmierzasz w życiu i jakie są Twoe motywy. Pociągał Cię będą sprawy mistyczne. Nie ufaj zbyt łatwo osobom, które chcą Cię namówić na kupno tego czy owego. Pomyślny dzień - piątek.

WODNIK (20 I - 18 II)

Pojawi się długotrwały związek.

Jeśli jesteś w stanie wolnym teraz jest wyśmienita pora na poznanie kogoś. Pierwsze skrzypce grać będą osoby spod znaku Koziołrożca lub Raka, czy też osoba, która dowiodła już swojej lojalności i stałości. Pomyślny dzień - czwartek.

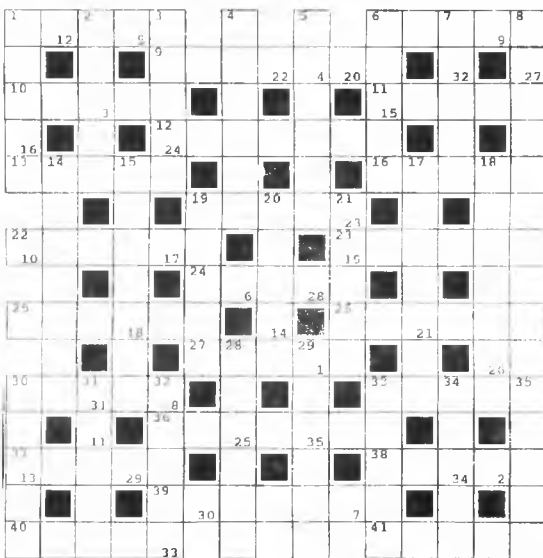
RYBY (19 II - 20 III)

Unikaj nagłych lub nieprzemyślanych posunięć finansowych. Mogą Cię zaskoczyć żądania przyjaciół. Będzie to niepomyślna pora dla łączenia spraw pieniężnych z przyjaźnią. Strzeż się!!! W sprawach sercowych maleńki zastój. Pomyślny dzień - sobota.

MERKURY I WENUS



Krzyżówka nr 153



Poziomo: 1) najsmaczniejszy kawałek, 6) styl w architekturze, 9) pustelnik, odludek, 10) zimowy lub ogórkowy, 11) pora dnia, 12) sztuka układania kwiatów, 13) wojsko, 16) spieczony popiół, 19) dziki karp, 22) wynik, rezultat, 23) ósma część beczki, 24) polecenie dla psa, 25) piąty okres paleozoiku, 26) na znaczki, 27) szosa, trakt, 30) zabronienie, 33) rybnia lub do butów, 36) anonimowy kwestionariusz z pytaniami, 37) szybki chód konia, 38) góralski gospodarz, 39) linia na mapie pogody, 40) pat, 41) zwierzę podobne do szopa przeaza;

Pionowo: 1) manna albo gryczana, 2) baśniowy skarbiciel, 3) państwo we wschodniej Afryce, 4) przez nią wojna trojańska, 5) zaślania okno, 6) pomieszczenie dla samochodu, 7) wyporność statku, 8) chwast zbożowy, 14) dzwignia handlu, 15) miejscowość w Beskidzie Żywieckim, 17) rezolucja, orzeczenie, 18) część, kawałek, 19) jeden ze skandawców, 20) nie wszystko..., co się świeci, 21) zielona część marchwi, 28) kieruje wyższą uczelnią, 29) rodzaj nowotworu mózgu, 30) z kurantem, 31) dywan na ścianie, 32) wpis, notatka, 33) wiosło w gwarze żeglarskiej, 34) długoletni spiker w polskiej telewizji, 35) typ aktora.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 35, utworzą rozwiązanie - maksymalnie A. Fredro.

oprac. Piotr Warczyński

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysłać lub dostarczyć wraz z kuponem do Biura Ogłoszeń (Rynek, Ratusz) do 23 kwietnia 1994 r. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne: 200 tys. zł i 50 tys. zł oraz dwie nagrody książkowe.

„G.J.” 15 (185)

Rozwiązanie krzyżówki świątecznej

Hasło: *Wesołych świąt, smacznego jajka i mokrą dynusę.*

Nagrody wylosowali: **Krystyna Biernacki**, Suchorzewko 29 (500 tys. zł), **Joanna Bartkowiak**, Stegós 90, **Marcel Wozniak**, Jarocin, ul. Bema 37/21 (100 tys. zł), **Beata Nowicka**, Zerków, ul. Tuwima 11, **Leszek Klaczyński**, Kotlin, ul. Norwida 7 (nagrody książkowe).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do Biura Ogłoszeń (Rynek, Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.

Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Szubińska 21, tel. fax 37-60

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Jacek Kalisz (sekretarz redakcji), Robert Kazmierczak, Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowski (redaktor naczelny), Bogdan Udzik.

STALC WSPÓŁPRACUJĄ: Ewa Antkowiak (Zerków), Leszek Bajda, Halina Czarny (Nowe Miasto), Bronisław Doratyn, Iwona Kąprzak, Ewa Kostolewska, Ewa Kozłowska, Agnieszka Pilarczyk, Edyta Pilarczyk, Andrzej Stasiak (Jarocin), Włodzisław Szynkowski (Kotlin), Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witwicki.

ARCHIWUM: Michał Pakula

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak

WYDAWCA: Agencja Reklamowa-Wydawnicza „ALDUS”, Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17. DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Złotnicka 16, skr. poczt. 186 60-969 Poznań, tel. (0-61) 688-517

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek Ratusz, tel. 23-14, kierownik Regina Błaszczak. Cennik ogłoszeń: 10,00 - 16,00 sobota 10,00 - 12,00. PUNKTY PRZYJIMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jarocin, Rynek 21, w godz. 9,00 - 15,30 pozostałe godziny ul. Kaliska 4a, tel. 3A; Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. 76A, pon. 10,00 - 13,00, pt. 13,00 - 18,00.

OPŁATY: KOMPUTEROWA: Zbigniew Pacanowski. Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i radiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

1 3 4 ISSN 1230-851X